

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000298585

JÓZEF KONCZYŃSKI

LUDNOŚĆ WARSZAWY

STUDJUM STATYSTYCZNE
∴ 1877 — 1911 r. ∴

Z zapomogi kasy pomocy dla osób
pracujących na polu naukowym imienia
□ D-ra med. Józefa Mianowskiego. □



WARSZAWA—1913.

Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka
(T. Hiż i A. Turkuł) Krakowskie-Przedmieście 7.

LUDNOŚĆ WARSZAWY.

Druk Piotra Laskauera w Warszawie.

JÓZEF KONCZYŃSKI



Ludność Warszawy

STUDJUM STATYSTYCZNE

∴ 1877 — 1911 r. ∴

Z zapomogi kasy pomocy dla osób
pracujących na polu naukowem imienia
□□ D-ra med. Józefa Mianowskiego. □□



WARSZAWA — — 1913.

Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka
(T. Hiż i A. Turkuł) Krakowskie-Przedmieście 7.



II 42351

Akc. Nr. 11941, 61

PRZEDMOWA.

Warszawa, jako największe polskie miasto, liczące prawie milion mieszkańców, i jako naturalna stolica dzielnic polskich w trzech zaborach, zasługuje na szczególne zapoznanie się z jej rozwojem, w literaturze naszej jednak oprócz pracy prof. Załęskiego: „Rys statystyki porównawczej m. Warszawy”, wydanej w 1872 roku, a obejmującej okres 1864—1869 r., nie posiadamy zupełnie studjów o Warszawie, opartych na materiale statystycznym, a dających jedynie pewną rękojmię słuszności wniosków, wyprowadzonych na podstawie cyfr.

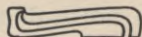
Praca niniejsza, mająca na celu choć w części zapełnić brak ten, przedstawia ludność Warszawy pod względem statystycznym.

Podział ludności podług płci, wieku, stanu cywilnego, religji, narodowości, zajęć, stopnia oświaty, oraz procentu osób z ułomnościami fizycznymi oparty został na danych ogólnego spisu 1897 r., jako jedyne go urzędowego materiału statystycznego pod tym względem, przyczem zgodnie z sekcją statystyczną magistratu m. Warszawy, rejestrującą ludność miejską bez przedmieść, uwzględnioną została przez nas również tylko właściwa ludność miejska, z wyjątkiem podziału podług zajęć (Cz. B. Tabl. VII i VIII), który obejmuje i ludność, zamieszkałą w pobliskich podmiejskich okolicach poza rogatkami, a to z uwagi, że wiele większych zakładów fabrycznych, jak i warsztatów rękodzielniczych mieści się

poza granicami właściwego miasta; natomiast dział, obejmujący ruch ludności, t. j. śluby, urodzenia i zejścia, opiera się wyłącznie na materiale cyfrowym sekcji statystycznej magistratu m. Warszawy, Zarządzającemu której p. A. Zakrzewskiemu uważam za obowiązek wyrazić podziękowanie za uprzejme ułatwienie mi korzystania z materiału, znajdującego się w rozporządzeniu tejże sekcji.

Autor.

Warszawa, 1912 r.



CZĘŚĆ PIERWSZA.

I. Statystyka wielkich miast.

Szybki rozwój wielkich miast stanowi wybitną cechę ostatnich czasów.

W wiekach średnich przy braku środków komunikacyjnych i słabym rozwoju handlu wymiennego, wytwórczość miast skierowaną była wyłącznie na zaspokojenie własnych potrzeb i każde większe środowisko ludzkie wystarczało przeważnie samo sobie, w takich zaś warunkach nie mogło być mowy o wzroście miast do takich rozmiarów, jakie obserwujemy obecnie, gdyż byłoby wprost niemożliwym wyżywienie olbrzymiej masy ludzi, zgromadzonej na jednym miejscu. Do powyższych czynników dodać należy, że ustrój cechowy w wiekach średnich i obawa obywateli, ażeby przybysze nie wydarli im z rąk rękodziel i handlu, tamuje wzrost miast, których zato powiększa się liczba.

Rozwój wielkich miast do rozmiarów, nieznanych w żadnej innej epoce, datuje się na zachodzie Europy, właściwie od początku XIX wieku równocześnie z przejściem do ustroju kapitalistycznego i wzrostem wielkiego przemysłu fabrycznego: olbrzymi Londyn doszedł do ludności prawie 5 milionów, Paryż liczy przeszło 2¹/₂ miliona, za nimi postępują Berlin, Wiedeń i Petersburg; Warszawa również szybko wzrasta i w bardzo blizkiej przyszłości przekroczy cyfrę miliona mieszkańców.

Podniesienie i wzrost Warszawy, oraz innych miast Królestwa Polskiego, podupadłych w XVII i XVIII ww., datuje się szczególnie od drugiej połowy ubiegłego stulecia równocześnie z ożywieniem przemysłu fabrycznego, wywołanem w znacznej mierze zniesieniem w 1858 r. granicy celnej pomiędzy Cesarstwem a Królestwem.

Ten rozkwit w obecnych czasach miast i liczebne powiększenie się ogólnej cyfry ludności miejskiej odbywa się tak na zachodzie Europy, jak i u nas na koszt ludności wiejskiej, przyciąganej i pochłanianej przez miasta, wskutek czego stosunkowa ilość ludności miejskiej z roku na rok wzrasta, podczas gdy procent ludności wiejskiej zmniejsza się: we Francji w 1846 r. ludność miejska wynosiła 24,4% całej ludności i ludność wiejska — 75,6%, w 1891 roku zaś ludność miejska wzrosła do 37,4%, a jednocześnie ludność wiejska zmniejszyła się do 62,6%; w Królestwie Polskiem w 1872 r. ludność miejska wynosiła 16,21% i ludność wiejska—83,79%, w 1897 roku zaś podług danych ogólnego spisu ludność miejska dosięgła 21,74%, a ludność wiejska stanowiła już tylko 78,26% całej ludności.

W obecnym ustroju gospodarczym miasta zajmują wybitne stanowisko tak pod względem dodatniego, jak i ujemnego postępu, gdyż skupienie wielkiej masy ludności powiększa jej siłę wytwórczą przez zebranie wielkich kapitałów i masy czynników pracy ludzkiej, oraz ułatwia rozszerzenie wiadomości i wynalazków, z drugiej zaś strony nadmierne skupienie ludności wywołuje pauperyzm, większą śmiertelność, oraz spotęgowaną przestępczość.

W przeświadczeniu wielkiego znaczenia ekonomicznego, moralnego, oraz politycznego wielkich miast w dzisiejszych społeczeństwach europejskich, kongresy statystyczne zaleciły utworzenie osobnej ich statystyki. W celu zbadania spotęgowanej śmiertelności w wielkich miastach międzynarodowy kongres statystyczny w Paryżu 1855 r. zalecił we wszystkich państwach ściśle rejestrowanie wypadków śmierci przez lekarzy, wydających w tym celu odpowiednie kartki śmiertelności z oznaczeniem w nich przyczyn śmierci podług nomenkla-

tury, przyjętej na kongresie paryskim, a uzupełnionej na następnym kongresie w Wiedniu 1857 r. Podług tej nomenklatury wszystkie wypadki śmierci podzielono na 6 klas: 1-sza klasa zawiera noworodków martwych, 2-ga zmarłych w pierwszym tygodniu po urodzeniu, 3-cia osoby zmarłe wskutek starości, 4-ta obejmuje przyczyny śmierci gwałtownej, 5-ta umarłych z chorób dokładnie oznaczonych, których naliczono podług nomenklatury 127 rodzajów, i 6-ta klasa obejmuje zmarłych z przyczyn niewiadomych.

Na kongresie w Buda-Peszcie w 1876 r., na którym bardzo szczegółowo zajęto się statystyką ruchu ludności wielkich miast, postanowiono, ażeby w miastach, liczących więcej, niż 100000 mieszkańców, wydawane były wykazy tygodniowe o ruchu ludności. Wykazy te podług postanowień kongresu powinny zawierać następujące wiadomości: ogólną cyfrę ludności miasta, ilość noworodków żywych podług płci i z podziałem na ślubne i nieślubne, noworodków martwych, oraz cyfrę wszystkich pozostałych wypadków śmierci z podziałem podług główniejszych przyczyn takowej, a oprócz tego wykazy powinny zawierać postrzeżenia meteorologiczne i klimatologiczne i ceny głównych przedmiotów do życia, jak: chleba, mięsa, drzewa opałowego i węgla kamiennego. Wykazy tygodniowe poszczególnych miast mają być wzajemnie komunikowane drogą wymiany międzynarodowej. Oprócz wykazów tygodniowych powinny być wydawane wykazy miesięczne i kwartalne. Zgodnie z powyższem postanowieniem kongresów we wszystkich wielkich miastach Europy rejestrowane są przez odpowiednie biura statystyczne szczegółowe dane o ruchu ludności, a w wielu miastach, oprócz wiadomości, zaleconych przez kongresy, biura statystyczne notują również wiele innych danych.

Zgodnie z postanowieniem kongresów została zorganizowana w 1877 r. i w Warszawie odpowiednia sekcja statystyczna przy magistracie miasta, do której należy rejestrowanie danych o ruchu ludności, t. j. o ilości zawartych ślubów, urodzeń i śmierci, oraz sporządzanie odpowiednich rocznych sprawozdań; oprócz powyższych danych sekcja statystyczna zaczęła

w 1911 r. również ogłaszać w gazecie policyjnej tygodniowe wykazy cen targowych na niektóre przedmioty spożywcze.

Wiadomości, dostarczane przez naszą sekcję statystyczną miejską, przedstawiają się bardzo skromnie w porównaniu z tym obfitym materiałem, jaki zawierają sprawozdania nie tylko wielkich miast zachodnio-europejskich, lecz i miast Cesarstwa: Petersburga i Moskwy. W sprawozdaniu m. Berlina: „Statistisches Jahrbuch der Stadt Berlin” oprócz nader szczegółowych danych o ruchu ludności znajdujemy również obfity materiał, dotyczący budowli miejskich i kwestji mieszkaniowej oraz dane o stanie rzemiosł i przemysłu, o handlu, cenach targowych i spożyciu, o ubezpieczeniach na wypadek śmierci i choroby, o stowarzyszeniach i kooperatywach, o dobroczynności publicznej i stanie szpitalnictwa, o stanie moralnym ludności, o szkołach i stanie oświaty i wiele innych cennych wiadomości. Sprawozdania m. Paryża: „Annuaire statistique de la ville de Paris” zawierają również bogaty materiał. — Odnośnie Warszawy brak zupełny dokładnych danych, niezbędnych dla osiągnięcia rozumnej celowości gospodarki miejskiej, w przyszłym przeto samorządzie należałoby spodziewać się w dziedzinie gospodarki miejskiej zwrócenia większej uwagi na prace statystyczne; wbrew jednak oczekiwaniu, projekt ustawy o samorządzie miast w Królestwie zakreśla szczupłe ramy działalności sekcji statystycznej w dotychczasowych jej granicach, t. j. zaleca tylko rejestrowanie danych o ruchu ludności.

Materiał statystyczny, dostarczany przez sekcję miejską, niezależnie od swej szczupłości grzeszy również niedokładnością. Przy rejestracji ludności wyznania katolickiego spostrzegamy niewłaściwy podział na parafje, gdyż okolice pozamiejskie, jak: Mokotów, Brudno, Targówek, Marki, Żąbki i Grochów nie zostały włączone do żadnej z parafji miejskich i mieszkańcy tych miejscowości zmuszeni są udawać się dla spisania aktów stanu cywilnego do poblizkich parafji: pragskiej i św. Aleksandra, które przedstawiają przeto zbyt wielką liczbę urodzeń, małżeństw i śmierci w stosunku do ludności tychże parafji, dane zaś statystyczne o ludności mojąszo-

wego wyznania, notowane przez sekcję statystyczną na podstawie wiadomości, dostarczanych przez cyrkuły policyjne, pełniące czynności urzędu stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich, odznaczają się znaczną niedokładnością, odpowiedzialność jednak za wyżej wskazane braki nie może obciążać pomienionej sekcji statystycznej, spełniającej swoje czynności z całą sumiennością, lecz wynika ze szczupłości personelu tejże sekcji, oraz z wadliwego systemu rejestracji.

Należy także zwrócić uwagę, że w sprawozdaniach sekcji statystycznej brak perjodycznych danych o podziale ludności podług wieku, stanu cywilnego, rodzaju zatrudnienia i t. p., co czyni niemożliwem otrzymanie stosunków liczebnych związków małżeńskich, urodzeń i śmiertelności z uwzględnieniem wyżej wskazanych kategorii ludności, obniżając przez to wartość odnośnych cyfr statystycznych, podawanych przez sekcję miejską; ogólna zaś cyfra ludności, notowana na podstawie obliczeń, dokonywanych przez policję podług ksiąg ludności stałej i niestałej, różni się od rzeczywistej cyfry ludności, jak przekonywa porównanie z rezultatami ogólnych spisów 1882 i 1897 r.



II. Ludność Warszawy i skład jej.

1. WZROST LUDNOŚCI.

Autor pracy: „Rys statystyki porównawczej miasta Warszawy”, wydanej w 1872 r., prof. Załęski, na podstawie obserwowanego przez niego zmniejszania się przewyżki liczby urodzeń nad liczbę śmierci w okresie 1864—1869 r. twierdzi, że Warszawa, pozostawiona sama sobie, widziałaby ciągle zmniejszającą się swoją ludność, dotychczasowe powiększenie której zawdzięcza wyłącznie przyptywowi zewnętrznemu, ale i ten ciągle zmniejsza się, tak że prędko może również zupełnie ustać, co wskazuje, podług Załęskiego, że Warszawa jest na drodze stopniowego, chociaż powolnego upadku¹⁾; wbrew jednak powyższemu twierdzeniu, pomimo wadliwej gospodarki miejskiej i wieńca fortyfikacji, opasujących miasto, a utrudniających wzrost jego, Warszawa, dzięki szczęśliwemu swemu położeniu geograficznemu na drodze handlowej z zachodu na wschód, stale rozwija się, a ludność jej wzrasta nadzwyczaj szybko, jak przekonywają nas cyfry z późniejszej doby. Pod względem przyrostu ludności Warszawa przewyższa stołeczne zachodnio-europejskie miasta, tak np. Berlin w 1877 r. posiadał ludności 1024215, a w 1907 r.—2096645, czyli w prze-

¹⁾ „Rys statystyki porównawczej m. Warszawy“ część I str. 60.

ciągu 30-letniego okresu czasu ludność Berlina zwiększyła się o 104%, ludność zaś Warszawy w tymże okresie czasu wzrosła z 308548 do 764647, czyli o 148% (Tabl. I).

Szybkie zwiększenie ludności Warszawa zawdzięcza nie tylko przyrostowi naturalnemu, t. j. różnicy pomiędzy liczbą urodzonych i zmarłych, co służyć może za wskazówkę żywotności fizycznej ludności, lecz w większym jeszcze stopniu przyrostowi rzeczywistemu, obejmującemu łącznie z przyrostem naturalnym przewagę imigracji nad wychodźstwem, co znowu jest wyrazem społeczno-ekonomicznego rozwoju miasta. Przyrost ludności Warszawy uwydatniają następujące cyfry:

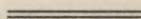
W okresie	Przyrost w stosunku do 1000 ludności	
	naturalny prze- cietnie na rok	rzeczywisty w ciągu 5 lat.
1877—1881 r.	?	246,2
1882—1886 r.	8,2	103,1
1887—1891 r.	17,1	59,4
1892—1896 r.	19,0	128,9
1897—1901 r.	15,6	183,8
1902—1906 r.	13,8	13,4
1907—1911 r.	9,9	42,5

W ciągu ostatniego 35-lecia najsilniejszy przyrost naturalny ludności wykazuje okres 1892—1896 r., a największy przyrost rzeczywisty przypada na okres 1877—1881 r., najmniej zaś korzystnym pod względem rozwoju miasta okazał się okres rewolucyjny 1902—1906 r., pojedyncze lata którego wskutek upadku ekonomicznego, oraz emigracji z miasta zamożniejszych mieszkańców w obawie rozruchów wykazują absolutne zmniejszenie ludności, a mianowicie: ogólna liczba ludności zmniejsza się z 771382 w 1904 r. do 767897 w 1905 r. i do 746513 w 1906 r.; w miarę jednak stopniowego powrotu do normalnych warunków życia społecznego ludność miasta

znowu wzrasta, wykazując już w 1910 r. absolutną cyfrę wyższą w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym.

Przy szybkim wzroście ogólnej liczby ludności Warszawy w ostatniem 35-leciu spostrzegamy jednak stosunek odwrotny w rozwoju dwóch kategorii ludności, stale uwzględnianych w publikacjach sekcji statystycznej, t. j. ludności stałej i niestałej, bo gdy w okresie 1864—1869 r. liczebna przewaga wypadała po stronie ludności stałej¹⁾, to obecnie ludność niestała prawie dwa razy przewyższa ludność stałą, co wywołane zostało w pewnej mierze nie tylko formalnymi wymaganiami wykazania cenzusu majątkowego przy zaliczeniu do ludności stałej miasta, mającemi na celu powstrzymanie zbytniego nagromadzenia proletariatu, lecz świadczy jednocześnie, że ludność jest jakby przechodnią i napływową, odpowiadając zmieniającemu się charakterowi miasta, zatracającego swoje odrębne partykularne cechy i swoje specjalne typy, a przybierającego postać miasta kosmopolitycznego.

Ludność mojżeszowego wyznania, wśród której podług danych za 1911 r. było 42,9% stałych mieszkańców i 57,1% niestałych, stanowi najpilniej osiadłą na miejscu ludność; natomiast ludność katolicka Warszawy, dokąd przemysł fabryczny ściąga masy robotnicze ludu wiejskiego, przedstawia w porównaniu z ludnością żydowską słabiej osiadłą na miejscu element, a mianowicie: w 1911 r. wśród katolików było tylko 27,7% stałych mieszkańców i 72,3% niestałych. Ludność protestanckiego wyznania przedstawia ustosunkowanie procentowe mieszkańców zbliżone do ludności katolickiej. Najslabiej osiadły na miejscu element przedstawia ludność prawosławna, wśród której w 1911 r. było stałych mieszkańców tylko 13,8%, niestałych zaś 86,2% (Tabl. III).



1) W. Załęski „Rys statystyki porównawczej m. Warszawy“.

2. PODZIAŁ LUDNOŚCI PODŁUG PŁCI.

Jeżeli rejestrowanie przez statystykę ludności z podziałem podług kategorii wieku, rodzaju zatrudnienia i t. p. nie dostarcza zupełnie ścisłych rezultatów, to cyfry ludności męskiej i żeńskiej, opierające się na wyraźnych różnicach płci, powinnyby odznaczać się względną dokładnością; odnośne jednak dane, zamieszczane w publikacjach sekcji statystycznej, nie zgadzają się z rezultatami dokonywanych co pewien czas ogólnych spisów ludności, co wynika wskutek włączenia do ogólnego spisu konsystującego w mieście wojska, nie uwzględnianego jednak w publikacjach sekcji statystycznej, wobec czego cyfry ludności płci męskiej w obydwuch wyżej wskazanych źródłach statystycznych znacznie różnią się przy minimalnych zresztą różnicach w cyfrach ludności żeńskiej¹⁾, powyższa zaś okoliczność wpływa na znaczne różnice stosunku procentowego kobiet do mężczyzn, a mianowicie: podczas gdy podług danych ogólnego spisu 1897 r. przypadają w Warszawie na 100 mężczyzn tylko 102,7 kobiet, to podług danych sekcji statystycznej za odpowiedni 1897 r. spostrzegamy znaczną liczebną przewagę kobiet (110,9 na 100 mężczyzn), obserwowaną również i w latach następnych podług publikacji tejże sekcji statystycznej.

¹⁾ Podług danych ogólnego spisu naliczono w Warszawie mężczyzn 307984 i kobiet 316255, podług zaś danych sekcji statystycznej było w tymże 1897 r. mężczyzn 285160 i kobiet 316248.



Prawidłowy stosunek procentowy kobiet wśród ludności całego Królestwa zostaje również silnie zachwiany wskutek skoncentrowania w granicach Królestwa znacznych ilości wojsk, a mianowicie: podług ogólnego spisu ludność Królestwa składała się z 4712090 mężczyzn i 4690163 kobiet, czyli na 100 mężczyzn przypadało 99,5 kobiet; jeżeli jednak wyłączymy z liczby ludności płci męskiej wojsko, to stosunek procentowy określi się w przybliżeniu cyfrą 103,9 kobiet na 100 mężczyzn, co odpowiada proporcji liczebnego ustosunkowania obydwu płci, obserwowanej w innych krajach europejskich, a wykazującej pomimo większej liczby urodzeń męskich przewagę liczebną kobiet wskutek silniejszej śmiertelności ludności męskiej.

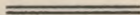
Jeżeli porównamy ludność Warszawy z ludnością całego Królestwa, uwzględniając przytem wyżej wskazaną okoliczność, wywierającą wpływ na stosunek procentowy w ugrupowaniu obydwu płci, to spostrzegamy jednak, że wśród ludności Warszawy kobiety posiadają większą liczebną przewagę, aniżeli wśród ludności całego kraju, co świadczy o silnej imigracji do miasta ludności żeńskiej, główny kontyngens której stanowią młode wiejskie dziewczęta, udające się do miasta w poszukiwaniu służby.

Liczebną przewagę ludności płci żeńskiej spostrzegamy również w Berlinie w stosunku do ogółu ludności Prus, a mianowicie: na 100 mężczyzn wypada w Berlinie 107,3 kobiet, dla ludności zaś całych Prus tylko 102,7 kobiet¹⁾; przeciwnie Petersburg i Moskwa wykazują stosunkowo mniejszy procent kobiet, co świadczy o imigracji do tych miast płci męskiej, a mianowicie: na 100 mężczyzn w Petersburgu przypada 83,7 i w Moskwie 76,5 kobiet.²⁾

¹⁾ Podług „Statistisches Jahrbuch der Stadt Berlin“ zarejestrowano w 1905 r. w Berlinie 985666 mężczyzn i 1057647 kobiet, podług zaś danych, zamieszczonych w „Statistisches Jahrbuch fuer den Preussischen Staat“ naliczono w tymże 1905 r. w całych Prusach 18398903 mężczyzn i 18894421 kobiet.

²⁾ Podług danych ogólnego spisu 1897 r. zarejestrowano w Petersburgu (bez przedmieść) 615329 mężczyzn i 515047 kobiet, a w Moskwie (bez przedmieść) 554478 mężczyzn i 424059 kobiet.

Przy uwzględnieniu wreszcie podziału wyznaniowego mieszkańców Warszawy spostrzegamy na podstawie danych sekcji statystycznej za 1910 r. następujące stosunki liczebne w ugrupowaniu obydwuch płci wśród ludności poszczególnych wyznań: na 100 mężczyzn przypadało 120,6 kobiet u marjawitów, 110,8 u katolików, 120,3 u protestantów, 103,9 u żydów, 95,4 u prawosławnych i 30,7 wśród ludności pozostałych wyznań. Maximalny stosunek procentowy kobiet wśród marjawitów wskazuje, że nowopowstała sekta zyskuje wyznawców przede wszystkim wśród ludności żeńskiej, co znajduje usprawiedliwienie w psychice, właściwej kobietom, które zawsze ujawniały bardzo żywy udział w nowych prądach i ruchach religijnych wszystkich epok; natomiast ludność prawosławna, mojżeszowa, oraz pozostałych wyznań posiada względnie mniejszy procent kobiet, co świadczy o silnej imigracji do naszego miasta ludności męskiej tych wyznań.



3. PODZIAŁ LUDNOŚCI PODŁUG KATEGORJI WIEKU.

Podział ludności podług kategorii wieku ma doniosłe znaczenie pod względem ekonomicznym, gdyż wskazuje procentowy skład tejże ludności w wieku produkcyjnym, półprodukcyjnym i nieprodukcyjnym; w publikacjach jednak sekcji statystycznej brak powyższych danych. Wobec posiadania w publikacjach sekcji statystycznej cyfr o urodzonych i zmarłych za zbyt krótki okres czasu, bo tylko od 1877 r., niepodobienstwem jest również wyeliminować cyfr poszczególnych grup ludności każdego okresu wieku na podstawie stosowanej w nauce statystycznej metody otrzymywania cyfry ludności żyjącej z podziałem na kategorie wieku drogą stopniowego odejmowania zmarłych w 1-ym roku życia, 2-im i t. d. od liczby wszystkich zrodzonych w pewnym roku; zmuszeni przeto jesteśmy korzystać jedynie z wcześniejszych danych, jakich dostarczają nam spisy ludności, rezultaty których nie odznaczają się zresztą bezwzględną ścisłością, gdyż wiek bywa podawany przy spisach przez ludność, szczególnie przez kobiety, które przekroczyły 20-ty rok życia, nie zawsze dokładnie.

Jeżeli porównamy ludność Warszawy z ludnością Berlina, przyjmując dla pierwszego z tych miast cyfry spisu 1897 r., dla drugiego zaś dane, zamieszczone w „Statistisches Jahr-

buch der Stadt Berlin fuer 1905 Jahr", w przypuszczeniu, że stosunki liczebne poszczególnych grup ludności każdego okresu wieku w obydwóch tych miastach nie uległy zbyt silnym zmianom w okresie od 1897 do 1905 r., to otrzymamy dla Warszawy i Berlina następujące ugrupowania ludności produkcyjnej, półprodukcyjnej i nieprodukcyjnej (Tabl. IV).

% ludności					
w wieku nieprodukcyjnym		w wieku półprodukcyjnym		w wieku produkcyjnym.	
do 10 l.	wyżej 60 l.	10—20 l.	50—60 l.	20—50 l.	
Warszawa 1897 r.	21,3	5,5	19,8	6,3	46,9
Berlin 1905 „	16,9	6,4	17,0	7,9	51,7

Z powyższego zestawienia wynika, że jakkolwiek Berlin, zawdzięczając mniejszej śmiertelności mieszkańców i większej średniej długości życia, posiada większy procent od Warszawy ludności półprodukcyjnej i nieprodukcyjnej w wieku od 50 lat, to jednak w Warszawie, która wyróżnia się obfitością urodzeń, procent ludności nieprodukcyjnej do 10 lat i półprodukcyjnej w wieku od 10 do 20 lat, o tyle przeważa, że odpowiedni procent ludności produkcyjnej w wieku od 20 do 50 lat wypada w Warszawie mniejszy o 4,8%, aniżeli w Berlinie, wskutek czego i niezależnie od słabszej intensywności i mniejszej wydajności pracy względna zamożność Warszawy w stosunku do Berlina musi być mniejszą, gdyż z jednej strony znaczny procent dzieci, stanowiących w społeczeństwie ciężar, z drugiej zaś strony odpowiednio mniejszy procent osób w wieku produkcyjnym, intensywnie pracujących i myślących o zaspokojeniu swoich potrzeb, oraz potrzeb nieprodukcyjnej części ludności, wpływają na słabszą wytwórczość społeczeństwa naszego miasta.

Przy uwzględnieniu podziału ludności podług wyznań otrzymujemy dla Warszawy następujące ugrupowanie ludności katolickiego i mojżeszowego wyznania podług kategorii wieku:

Wyznania	% ludności w wieku							
	do 10 l.	10—20 l.	20—30 l.	30—40 l.	40—50 l.	50—60 l.	60—70 l.	wyżej 70 l.
katolickiego	20,28	18,39	20,27	17,26	10,17	7,12	4,19	2,23
mojżeszowego	25,88	24,78	18,47	12,57	7,80	5,65	3,21	1,43

Spostrzegamy, że odsetek żydów w wieku do 10 lat i od 10 do 20 jest wyższy od odpowiedniego odsetka dla ludności katolickiej, co przypisać należy mniejszej śmiertelności dzieci żydowskich.

Jakkolwiek B. Wasiutyński, autor pracy: „Ludność żydowska w Królestwie Polskiem”, podaje dla gubernji Warszawskiej procent ludności żydowskiej w wieku od 20 do 30 lat wyższy, niż wśród ogółu ludności; to jednak w samej Warszawie znajdujemy procent żydów w tym okresie wieku niższy, niż wśród ludności katolickiej, co świadczy o silniejszym napływie do Warszawy ludności katolickiej w wieku produkcyjnym od 20 do 30 lat w porównaniu z ludnością żydowską.

Okresy od 30-go roku życia, nie wyłączając i późnych okresów po 60-ym roku, dają dla ludności żydowskiej niższe odsetki w porównaniu z ludnością katolicką, ujawniając mniejszą długowieczność żydów, na co zwrócił uwagę autor wyżej przytoczonej pracy o żydach. Jeżeli w celu uniknięcia zależności otrzymanych wyników od znacznego procentu dzieci wśród ludności żydowskiej przyjmujemy obliczenie w stosunku nie do ogółu ludności, lecz w stosunku do ludności dorosłej w wieku od 20 lat; to również otrzymamy odsetek żydów, którzy przekroczyli 60-ty rok życia, niższy, aniżeli wśród ludności katolickiej, a mianowicie: u katolików przypada 10,5% osób w wieku po 60-ym roku życia, podczas gdy u żydów tylko 9,4%. Wypada jednak przytęm nadmienić, że wynik powyższy zależnym jest wyłącznie od mniejszej długowieczności kobiet wśród żydowskiej ludności, podczas gdy procent mężczyzn, dosięgających późnego wieku, wypada u żydów większy, aniżeli wśród ludności katolickiej, a mianowicie: w stosunku do ludności pełnoletniej płci męskiej

u katolików wypada 8,7% i u żydów 9,3% mężczyzn, mających 60 i więcej lat wieku, w stosunku zaś do pełnoletniej ludności płci żeńskiej wypada u katolików 11,9% i u żydów 9,5% kobiet, które przekroczyły 60-ty rok życia. Większy procent mężczyzn, dosięgających późnego wieku, żydzi zawdzięczają, prawdopodobnie, mniejszemu udziałowi w gałęziach pracy gospodarczej, przedstawiających niekorzystne warunki dla zdrowia, jak np. praca fabryczna, oraz większej wstrzeźliwości w użyciu trunków, znacznie skracających długość życia ludzkiego.

4. PODZIAŁ PODŁUG WYZNAŃ I NARODOWOŚCI.

W szeregu miast europejskich Warszawa wyróżnia się niejednorodnym składem ludności tak pod względem wyznaniowym, jak i narodowościowym.

W publikacjach sekcji statystycznej za lata ubiegłe uwzględniano wyłącznie wyznaniowy podział ludności i dopiero w sprawozdaniu za 1910 r. po raz pierwszy spostrzegamy próbę wprowadzenia w Warszawie statystyki narodowościowej, która jednak wypadła dość nieudatnie, gdyż podział narodowościowy oparto wyłącznie na podziale wyznaniowym; podajemy przeto podział ludności podług wyznań na podstawie publikacji sekcji statystycznej, odnośnie zaś podziału narodowościowego ludności posiadamy względnie dokładny materiał jedynie w spisach ludności 1882 i 1897.

Podług wyznań ludność Warszawy grupowała się w 1910 roku, według kolei liczebności w następujący sposób: katolików 53,51%, mojżeszowego wyznania 39,18%, prawosławnego 4,10%, protestanckiego 2,23%, marjawitów 0,90% i innych wyznań 0,08%. Po katolikach najliczniejszą grupę stanowi ludność mojżeszowego wyznania, stosunek procentowy której do innych wyznań wzrósł o 6,08% w porównaniu z 1877 rokiem, podczas gdy stosunek procentowy ludności katolickiej zmniejszył się o 4,89%. — Nowopowstała sekta marjawitów do 1910 r. liczebnie dość szybko wzrasta, a mianowicie: gdy w 1909 r. liczono wyznawców tej sekty w Warszawie 2818,

to w 1910 r. liczba ich wzrosła do 7002, co czyniło 0,9% ogółu ludności; już w następnym jednak 1911 roku liczba ich zmniejsza się do 2034, co świadczy o poderwaniu autorytetu tej sekty w samej Warszawie, wskutek niesnasek, powstałych w jej łonie, jak np. incydent z ks. Żebrowskim.

Pod względem podziału narodowościowego zwraca uwagę znaczne zmniejszenie w 1897 r. w porównaniu z 1882 r. stosunku liczebnego ludności polskiej przy jednoczesnym wzroście procentu ludności żydowskiej, co uwidocznia niżej zamieszczona tablica (cz. B Tab. V):

R o k	% n a r o d o w o ś c i				
	polskiej	rosyjskiej	żydowskiej	niemieckiej	innych narodowości
1882	90,66	4,05	2,62	2,01	0,65
1897	61,25	8,14	28,28	1,59	0,74

Wyżej wskazane zmniejszenie procentowe ludności polskiej przy jednoczesnym wzroście procentu ludności żydowskiej znajduje usprawiedliwienie w następującej okoliczności: z pomiędzy 129294 osób mojżeszowego wyznania, zarejestrowanych w 1882 r., podało narodowość żydowską tylko 10134, pozostałe zaś 119160 osób przyznało się do narodowości polskiej; natomiast w 1897 r. z liczby 210526 osób wyznania mojżeszowego wskazało narodowość żydowską 176539, do narodowości zaś polskiej, lub częściowo rosyjskiej przyznało się tylko 33987 osób mojżeszowego wyznania. Objaw powyższy, o ile nie wpływał z odmiennych sposobów rejestrowania ludności w 1882 i 1897 r., wskazuje na silny prąd separatystyczny wśród ludności żydowskiej, jaki objawiał się już w 1897 r.

Pewien prąd separatystyczny daje się obserwować w 1897 roku, w porównaniu z 1882 r., również i wśród ludności protestanckiego wyznania, zamieszkałej w Warszawie, a mianowicie: podczas gdy ludność protestanckiego wyznania wzrosła

w Warszawie z 17894 w 1882 r. do 18082 w 1897 r.; to natomiast ilość osób tego wyznania, które przyznały się do narodowości polskiej zmniejszyła się z 9990 w 1882 r. do 8145 osób w 1897 r., czyli o 18,5% (Tab. II i V).

Jeżeli pod względem wyznaniowym Warszawa przedstawia mniej jednolity skład ludności od Berlina, gdzie podług danych, zamieszczonych w „Statistisches Jahrbuch”, protestanci stanowili w 1905 r. 83,6% całej ludności, katolicy 10,9%; ludność mojżeszowego wyznania 4,8% i pozostałych wyznań 0,6%; to owa różnorodność składu ludności Warszawy uwydatnia się jeszcze więcej pod względem narodowościowym w porównaniu z Berlinem, gdzie w tymże 1905 roku ludność niemiecka wynosiła 97,1%, na ludność zaś wszystkich pozostałych narodowości przypadają tylko 2,9%. Należy przytem zauważyć, że żydzi, zamieszkali w Niemczech, łatwiej asymilują się z miejscową ludnością, aniżeli w Królestwie Polskiem, gdyż z liczby 98893 osób mojżeszowego wyznania, zarejestrowanych w Berlinie w 1905 r. 92437 wskazało narodowość niemiecką i tylko 6456 wskazało inną narodowość.

W poszczególnych wreszcie cyrkułach Warszawy spostrzegamy w 1910 r. następujące rozmieszczenie ludności różnych wyznań: ludność katolicka posiada przewagę liczebną w 6 cyrkułach: nowoświeckim, zamkowym, łązienkowskim, mokotowskim, towarowym i nowopraskim; natomiast w 5 cyrkułach przenosi połowę ogólnej ludności, w czterech zaś cyrkułach: jerozolimskim, mostowskim, powązkowskim i bieleńskim stanowi mniejszość. — Ludność żydowska zwartą masą zamieszkuje cyrkuł bieleński (92,59%), nadto stanowi większość w cyrkułach: powązkowskim i mostowskim i poważne mniejszości w jerozolimskim, sobornym, wolskim, centralnym, aleksandrowskim i na Starej Pradze; w trzech zaś cyrkułach: nowoświeckim, łązienkowskim i mokotowskim spada poniżej 10%. — Największe skupienie marjawitów znajdujemy w cyrkuale aleksandrowskim, gdzie ich zamieszkuje 5000 z ogólnej liczby 7002, stanowiąc 8,5% ogółu ludności, oraz w cyrkuale mostowskim (1044, czyli 1,41%), w innych zaś

cyrkułach liczba ich nie przenosi 1,18%. — Ludność prawosławna dosięga 11% w cyrkułach: nowopraskim i mokotowskim, oraz 9,5% w łażenkowskim. — Protestantów najwięcej zamieszkuje w cyrkułach: centralnym, nowoświeckim, łażenkowskim i jerozolimskim (Tabl. VI).

5. PODZIAŁ LUDNOŚCI PODŁUG ZAJĘĆ.

Stopień dobrobytu i rodzaj zatrudnienia należą do najważniejszych czynników, normujących zjawiska życia społecznego, jak: procent ślubów, urodzeń i zgonów, ruch emigracyjny i imigracyjny, oraz wywierają silny wpływ na stan zdrowotności społeczeństwa.

Jakkolwiek statystyka w obecnym jej stanie wskutek nadzwyczajnego powikłania stosunków ekonomiczno-gospodarczych współczesnych społeczeństw, oraz wskutek odmiennej klasyfikacji zajęć ludności w publikacjach różnych państw, utrudniającej porównanie, nie zdołała wyświecić w dostatecznym stopniu owego wpływu stosunków gospodarczych na różne przejawy życia społecznego; to jednak przedstawienie stosunku, w jakim ludność przyjmuje liczebny udział w poszczególnych gałęziach pracy wytwórczej, posiada doniosłe znaczenie dla określenia sił produkcyjnych społeczeństwa. Odnośne dane dla Warszawy znajdujemy jedynie w ogólnym spisie 1897 r., na podstawie którego przedstawiamy stosunki liczebne układu gospodarczego ludności naszego miasta z uwzględnieniem porównania z miastami Cesarstwa, gdyż podobne porównanie z Europą Zachodnią napotyka, jak o tem wspominaliśmy wyżej, znaczne trudności wskutek różnicy klasyfikacji zatrudnień w różnych państwach (Tabl. VII):

№ porządkowy podług klasyfikacji spisu 1897 r.	Rodzaj zatrudnienia.	% ogółu zarobkującej ludności.			
		Warszawy		Petersburga	Moskwy
		1882 r.	1897 r.		
1—2	Władze administracyjne . . .	3,14	2,06	3,23	1,59
3	Adwokaci, rejenci i ich dependenci	0,25	0,19	0,09	0,12
4	Władze wojskowe i szeregowcy	2,09	11,76	5,89	3,04
5—8	Duchowieństwo i niższa służba przy świąt. wszyst. wyznań.	0,40	0,34	0,53	0,93
9	Zajęcia pedagogiczne	1,81	1,43	1,41	1,45
10	Nauka, sztuka, literatura i prasa	0,80	0,66	0,77	0,66
11—12	Opieka sanitarna: lekarze, dentyści i niższa służba w szpitalach	1,29	1,32	1,67	1,59
13	Usługi osobiste:				
	a) oficjaliści prywatni.	1,88	2,15	1,88	1,93
	b) służba domowa . . .	21,60	15,81	14,98	14,69
	c) wyrobnicy	8,59	6,59	4,48	2,82
14	Kapitałiści, właściciele nieruchomości	3,61	2,80	2,08	1,99
14	Emeryci	1,64	1,29	2,11	0,64
14	Żyjący ze środków od rodziny.	1,75	1,64	1,36	1,02
15	Na koszt skarbu i dobroczynności publicznej.	1,36	2,36	5,65	5,54
16	Więźniowie	0,76	0,53	0,44	0,52
17—21	Ogródnictwo, sadownictwo i t. p.	0,33	0,46	1,08	1,07
22—40	Przemysł	31,41	30,40	33,06	38,58
41,42 i 45	Koleje żel., komunik. wodna, poczta, telegraf	2,02	2,17	1,41	1,84
43—44	Przemysł przewozowy i inne środki komunikacyjne . .	1,34	1,97	4,00	4,72
46	Banki, lombardy i ubezpieczenia	0,25	0,29	0,35	0,29
47	Pośrednictwo handlowe . . .	1,11	0,64	0,54	0,72
48—58	Handel	7,09	8,09	6,20	7,24
59	Handel domokrażny.	1,04	1,45	0,93	0,64
60—61	Hotele, restauracje, szynki . .	1,66	1,30	2,99	3,41
62	Kąpiele, pralnie, fryzjerzy . .	1,12	1,10	1,54	1,77
64	Prostytucja	0,35	0,15	0,15	0,14
63 i 65	Nieokreślone zajęcia	1,31	1,05	1,18	1,05

Na podstawie powyższej tablicy widzimy, że przemysł zatrudnia w Warszawie prawie trzecią część pracującej ludności i handel trzynastą część, zatrudnieni zaś usługami osobistymi, do których ogólny spis zalicza oficjalistów prywatnych, służbę domową i wyrobników, stanowią liczebnie znaczny odłam ludności, wynoszącej około 25%.

Jeżeli porównamy zmiany, jakim uległ liczebny układ sił gospodarczych w pewnych gałęziach pracy wytwórczej w przeciągu 15-to letniego okresu pomiędzy jednodniowym spisem w Warszawie 1882 r. i ogólnym spisem 1897 r., to spostrzegamy dość wyraźną ewolucję, wyrażającą się w pewnej demokratyzacji społeczeństwa, a mianowicie: obserwujemy zmniejszenie procentu ludzi nieprodukcyjnych, czerpiących środki utrzymania wyłącznie z renty od kapitałów i z dochodu od nieruchomości, oraz równoczesne zmniejszenie procentu służby domowej z 21,5% do 15,81 %, co świadczy, że w miarę trudniejszych warunków życia w wielu domach zredukowany został personel służby domowej, dość licznej u nas w czasach dawniejszych. — Równocześnie ze zmniejszeniem służby domowej zmniejszył się w tymże okresie czasu stosunkowy procent proletariatu miejskiego, wyrobniczej klasy ludności z 8,59 do 6,59, co wskazuje z jednej strony na mniejszy dopływ do miasta wiejskiego bezrolnego proletariatu wskutek zwiększonej emigracji naszej ludności wiejskiej z kraju, z drugiej zaś strony świadczy, że pewna część klasy wyrobniczej znalazła stałe zajęcie w nowopowstających gałęziach pracy wytwórczej; natomiast z pośród teje kategorii zatrudnionych usługami osobistymi stosunek procentowy oficjalistów prywatnych, jak: buchalterów, rachmistrzów, sekretarzy prywatnych i t. p. wzrósł, zawdzięczając zwiększeniu zapotrzebowania, wywołanego rozwojem handlu i przemysłu.

Stosunek procentowy osób, gospodarczo zainteresowanych w handlu, wzrósł w tymże okresie czasu z 7,09 do 8,09. — Z poszczególnych postaci handlu zwraca uwagę zwiększenie procentu osób, zatrudnionych handlem ulicznym i domokrążnym, czemu sprzyja z jednej strony terytorjalny rozwój miasta i jego przedmieść, z drugiej zaś strony brak taniej i szyb-

kiej komunikacji. Należy jednak zaznaczyć, że pomimo wzrostu handlu daje się obserwować, zawdzięczając powstaniu z jednej strony stowarzyszeń wytwórców, z drugiej zaś strony kooperatyw spożywców, względne zmniejszenie kategorii osób, trudniących się pośrednictwem, co z uwagi na charakter pośrednictwa, spoczywającego w naszym kraju w rękach ludzi nieodpowiednich, i przynoszącego przeto szkody interesom tak wytwórców, jak i odbiorców, należy uważać za objaw dodatni.

Przemysł nasz, jakkolwiek powoli, lecz stale rozwijający się tak liczebnie, jak i pod względem wartości wytwórczej, wskazuje jednak stosunkowe zmniejszenie w 1897 r. procentu ludności, gospodarczo-zainteresowanej w tej gałęzi pracy wytwórczej, co świadczy o pewnym zastoju w naszym przemyśle w okresie spisu ogólnego 1897 r. w porównaniu z wcześniejszym okresem około 1882 r.

Z innych gałęzi pracy gospodarczej spostrzegamy w 1897 roku stosunkowe zwiększenie liczby osób, zatrudnionych przemysłem przewozowym i działalnością kredytową; natomiast zmniejszył się stosunek liczebny zatrudnionych działalnością prawną: adwokatów, oraz duchowieństwa i pracujących na polu pedagogicznym. Daje się również obserwować w 1897 r. w porównaniu z 1882 r. zmniejszenie stosunku liczebnego trudniących się przemysłem restauracyjnym, oraz zmniejszenie stanowiących wspólną kategorię zatrudnionych w kąpielach publicznych, pralniach i fryzjerów, jak niemniej dane statystyczne wskazują liczebne zmniejszenie w 1897 r. trudniących się w postaci przemysłu prostytutcją. Jakkolwiek cyfry statystyczne wskazują względne zmniejszenie prostytutki w 1897 r. w porównaniu z 1882 r., to jednak dane te nie mogą świadczyć jeszcze o rzeczywistym zmniejszeniu prostytutki w naszym mieście, gdyż poza prostytutcją jawną istnieje daleko większa liczebnie prostytutcja tajna, uchylająca się z pod wszelkiej rejestracji, tak np.: w Paryżu w 1855 r. liczba prostytutek, notowanych przez policję, wynosiła 5,000, podczas gdy liczba prostytutek tajnych dosięgała podług Le-cour'a 30000, a podług Maxime du Camp'a nawet 100000;

Ryan i Talbot obliczają, że w Hamburgu w tymże okresie czasu przypadała jedna prostytutka na 7 kobiet przyzwoitych; w naszym zaś mieście w 1872 r. podług obliczeń autora pracy: „O prostytucji”, I. M. Kamińskiego na 1520 notowanych prostitutek miało istnieć około 1275 tajnych, obliczenia jednak autora wyżej zacytowanej pracy, zdaniem naszym, podają zbyt niskie cyfry.

Jeżeli porównamy Warszawę z miastami Cesarstwa: Petersburgiem i Moskwą, to spostrzegamy w pewnych gałęziach pracy wytwórczej liczniejszy udział ludności w Warszawie, podczas gdy w innych w Cesarstwie.

Przy względnej przewadze procentu rentjerów i właścicieli nieruchomości spostrzegamy u nas równocześnie liczniejszą kategorię oficjalistów prywatnych i służby domowej, co może wynikać z pozostałości pewnych arystokratycznych upodobań naszego społeczeństwa do otaczania się służbą; jednocześnie zaś wskutek słabszego ekonomiczno-przemysłowego rozwoju naszego miasta posiadamy liczniejszą kategorię wyrobniczej ludności, nie mogącej wyszukać sobie stałego zajęcia.

Wśród ludności naszego miasta ludność żydowska, trdniąca się przeważnie handlem, stanowi około 40%, zawdzięczając czemu w Warszawie w porównaniu z Petersburgiem i Moskwą przeważa również procent osób, gospodarczo-zainteresowanych w handlu.

Zawdzięczając obecności tejże ludności żydowskiej miasto nasze wykazuje także stosunkowo większy procent osób, zatrudnionych pośrednictwem handlowem, aniżeli Petersburg, ustępując jednak pierwszeństwo pod tym względem Moskwie.

Wskutek wyjątkowego położenia politycznego kraju Warszawa posiada olbrzymi kontyngens wojska, oraz względnie znaczną ilość władz administracyjnych nie tylko w porównaniu z Moskwą, lecz i z Petersburgiem, tem miastem par excellence biurokratycznym, uosabiającem system centralizacji olbrzymiego państwa doprowadzonej do ostatecznych granic.

W stosunku do innych zatrudnień w Warszawie, przeważa także procent urzędników i oficjalistów kolejowych.

Z pośród profesji liberalnych można wskazać na nadmierny procent w Warszawie osób, poświęcających się działalności adwokackiej, wskutek zatamowania prawnikom narodowości polskiej dostępu do magistratury sądowej, a mianowicie: pomimo względnego zmniejszenia liczebnego adwokatury, o czem wspominaliśmy wyżej, w Warszawie przypadał w 1897 r. jeden adwokat na 500 osób wszystkich pozostałych rodzajów zatrudnień, czyli stosunkowo dwa razy więcej, aniżeli w Petersburgu, koncentrującym oprócz lokalnych wszystkie centralne władze sądowe i administracyjne.

Jeżeli w wyżej wskazanych gałęziach pracy Warszawa zatrudnia względnie większą ilość osób, to natomiast w innych gałęziach posiada przewagę Petersburg i Moskwa.

Z pośród liberalnych profesji duchowieństwo, posiadające w Rosji silny wpływ i znaczenie, liczebnie silniej też jest reprezentowane szczególnie w Moskwie, niż w Warszawie.

W porównaniu z Warszawą, przemysł reprezentowany jest ilościowo daleko silniej w Moskwie, odznaczającej się wyrobami włóknistymi, oraz w Petersburgu, gdzie silnie rozwinięta produkcja wyrobów metalowych i chemicznych.

W zależności od znacznego rozwoju przemysłu Petersburg i Moskwa zatrudniają również stosunkowo większy procent ludności przemysłem przewozowym i innymi środkami komunikacyjnymi (oprócz kolei żelaznych), oraz większy procent osób, zatrudnionych działalnością kredytową; w ostatnich jednak czasach stosunek procentowy osób tej ostatniej kategorii, uległ, zapewne, poważnej zmianie na korzyść Warszawy wobec licznie zakładanych w naszym mieście kas pożyczkowo-oszczędnościowych, wzajemnego kredytu i instytucji kredytowych innych typów.

Z pośród innych zatrudnień Petersburg i Moskwa posiadają również większy procent osób, zatrudnionych przemysłem hotelowym i restauracyjnym, oraz większy procent zatrudnionych utrzymaniem czystości i higieny ciała, t. j. pracujących w publicznych zakładach kąpielowych i w pralniach, co wy-

nika, zapewne, nietylko wskutek mniejszej ilości służby domowej w miastach rosyjskich, oraz mniejszego procentu domów, zaopatrzonych w odpowiednie urządzenia, jak np. wanny w prywatnych mieszkaniach, lecz i z przysłowiowego zamiłowania rosjanina do łaźni i kąpieli.

Należy wreszcie zwrócić uwagę, że Moskwa, a nawet Petersburg, mający niesprzyjające warunki klimatyczne, zatrudniają hodowlą warzyw i ogrodnictwem względnie większy procent ludności, aniżeli Warszawa.

Jeżeli, wracając do wewnętrznych stosunków liczebnych Warszawy, uwzględnimy podział narodowościowy, to spostrzegamy, że poszczególne narodowości przyjmują niejednakowy udział w różnych gałęziach pracy wytwórczej, jak niżej (Tabl. VIII):

Patrz tablicę na str. 35.

Na podstawie powyższej tablicy spostrzegamy, że ludność polska, gospodarczo zainteresowana w przemyśle, wynosiła 35,33% ogółu tejże pracującej ludności. Z poszczególnych gałęzi przemysłu wyrób odzieży zatrudniał 23124 osób polskiej narodowości, czyli najwyższą ilość, dział mechaniczny i obrobienie metali zatrudniało 11481 osób, w dziale wyrobów z drzewa pracowało 7747, w przemyśle budowlanym 7493, najmniejszą ilość, bo tylko 132 osoby zatrudniała fabrykacja powozów.

Udział ludności polskiej w przemyśle wprawdzie liczebnie przedstawia się dość poważnie, jakościowo jednak nader ujemnie: przemysł nasz znajduje się dotychczas w posiadaniu obcych kapitałów i w rękach obcokrajowców, zajmujących kierujące stanowiska, ludność zaś polska dostarcza przeważnie siłę roboczą.

Jeszcze słabszy udział przyjmuje ludność polska w handlu, któremu poświęca się tylko 5,03% ogółu pracującej ludności polskiej. Wskutek słabego udziału miejscowej ludności polskiej w przemyśle i handlu brak u nas silnej klasy mieszczańskiej, czyli najbardziej rzutkiego dotychczas czynnika postępu i kultury, i zaledwie w ostatnich czasach potworzyły

№ porządkowy podług klasyfikacji spisu 1897 r.	Rodzaj zatrudnienia.	% osób zarobkujących narodowości.			
		pol- skiej	rosyj- skiej	żydow- skiej	niemie- ckiej
1—2	Władze administracyjne	1,90	5,74	0,15	1,24
3	Adwokaci, rejenci i ich dependen- denci	0,28	0,06	0,03	—
4	Władze wojskowe i szeregowcy.	0,40	69,41	1,70	7,03
5—8	Duchowieństwo i niższa służba przy świąt. wszyst. wyznań.	0,27	0,24	0,67	0,17
9	Zajęcia pedagogiczne	1,16	1,92	1,28	4,34
10	Nauka, sztuka, literatura i prasa.	0,86	0,33	0,19	1,52
11—12	Opieka sanitarna: lekarze, den- tyści i niższa służba w szpi- talach	1,67	1,03	0,58	0,80
13	Usługi osobiste: oficjaliści pry- watni, służba domowa i wyrobnicy	31,77	4,48	18,89	24,17
14	Kapitałiści, właściciele nieru- chomości, emeryci i żyjący ze środków od rodziny	7,16	3,38	3,21	8,21
15	Na koszt skarbu i dobroczyn- ności publicznej i prywa- tnej	2,78	2,83	0,86	3,28
16	Więźniowie	0,62	0,24	0,49	0,61
17—21	Ogrodnictwo, sadownictwo i t. p.	0,66	0,14	0,13	0,54
22—40	Przemysł	35,33	3,42	35,58	33,98
41—42	Komunikacja wodna i koleje żelazne	2,41	2,21	0,15	0,84
43—44	Przemysł przewozowy i inne środki komunikacyjne	2,29	0,14	2,47	1,43
45	Poczta, telegraf, telefony	0,32	0,80	0,01	0,79
46	Banki, lombardy, ubezpieczenia.	0,39	0,09	0,15	0,28
47	Pośrednictwo handlowe	0,42	0,23	1,60	0,59
48—58	Handel	5,03	2,22	21,53	6,19
59	Handel domokrażny i uliczny.	0,22	0,09	6,05	0,24
60—61	Hotele, restauracje, szynki	1,35	0,23	1,95	1,46
62	Kąpiele, pralnie, fryzjerzy	1,59	0,15	0,46	0,82
64	Prostytucja	0,17	0,06	0,18	0,15
63—65	Nieokreślone zatrudnienie	0,95	0,56	1,69	1,32
		100,00	100,00	100,00	100,00

się wypadkowo pewne zaczątki klasy przemysłowo-handlowej. Wszystko to świadczy, że dotychczas nie oceniamy należycie znaczenia nowoczesnego industrjalizmu i nie uświadomiliśmy sobie jeszcze dostatecznie, iż narody stają się silne jedynie przez umiejętną pracę ekonomiczną.

Na tle słabego rozwoju handlowo-przemysłowego tem jaskrawiej odbija w naszym społeczeństwie nadmierny procent z jednej strony wyrobniczej klasy ludności i służby domowej, z drugiej zaś strony ludzi nieprodukcyjnych, żyjących z procentów od kapitałów i z dochodów od nieruchomości, a mianowicie: w społeczeństwie naszym, ekonomicznie ubogiem, służba domowa i wyrobnicy wynosili w 1897 roku 31,77% ogółu ludności, a równocześnie właściciele nieruchomości, rentjerzy, emeryci i żyjący ze środków od rodziny stanowili 7,16% ogółu ludności polskiej, podczas gdy wśród ludności żydowskiej, zamieszkującej w Warszawie, jak niemniej wśród ludności Petersburga i Moskwy wypadają znacznie niższe stosunki procentowe tak dla pierwszej, jak i dla drugiej z dwóch wyżej wskazanych kategorii.

Prawidłowość stosunków liczebnych, wyobrażających udział ludności rosyjskiej w Warszawie w poszczególnych gałęziach pracy wytwórczej, naruszoną jest wskutek znacznej ilości w mieście wojska, w którym przeważa narodowość rosyjska. Z pośród poszczególnych zatrudnień największy procent rosjan poświęca się służbie administracyjnej, działalności pedagogicznej, zajęciom lekarskim i opiece sanitarnej.

Żydzi, pomimo znacznego procentu w Warszawie lekarzy i adwokatów tej narodowości, wykazują na ogół nieznaczny udział w liberalnych profesjach, co może być zresztą wynikiem tej okoliczności, iż przy spisach ludności pewna liczba inteligencji żydowskiej podaje narodowość polską. Z pośród liberalnych profesji względnie znaczny procent żydów poświęca się zawodowi duchownemu, oraz pedagogicznemu, znajdując obszernie pole dla tej ostatniej działalności w żydowskich szkołach wyznaniowych. W wojsku również obserwujemy względnie wysoki procent żydów.

Przyjmując stosunkowo niewielki udział w profesjach

liberalnych, żydzi trudnią się przeważnie handlem, a po części przemysłem. — W stosunku do pozostałych kategorii zajęć handlem trudniło się w 1897 r. 21,53% żydów, podczas gdy wśród ludności polskiej zatrudnieni handlem stanowią tylko 5,03%. — Jeżeli obliczymy udział żydów w handlu w stosunku do całej ludności, zatrudnionej działalnością handlową, bez różnicy wyznań i narodowości, to otrzymamy, iż handlem trudniło się 56,01% żydów, 38,03% Polaków, 4% Rosjan, 1,38% Niemców i 0,58% osób wszystkich pozostałych narodowości.

Wyżej wskazany procentowy stosunek osób gospodarczo zainteresowanych w działalności handlowej uwydatnia olbrzymią przewagę żydów; zmonopolizowanie jednak przez nich handlu i ekonomiczne uzależnienie kraju uwydatni się tem silniej, jeżeli zwrócimy uwagę, że żydzi opanowali wszystkie dziedziny handlu hurtowego: w ich rękach znajduje się wyłącznie handel hurtowy zbożem i wogóle produktami rolnymi, handel bydłem i materiałami leśnymi, dalej materiałami łokciowymi, futrami i skórą, tudzież przedmiotami zbytku. — Zawdzięczając odwiecznym stosunkom handlowym ze wschodem, żydzi oddawna również opanowali handel jedwabnymi materiałami, szlachetnymi metalami i drogiemi kamieniami, w ostatnich zaś czasach w ich rękach skoncentrował się handel hurtowy Królestwa z Cesarstwem.

Wskutek owej przewagi w handlu żydzi, wpływ których na bieg i kierunek życia gospodarczego, oraz na ekonomiczny rozwój miasta daje się silnie odczuwać, wnoszą równocześnie pewne właściwe sobie pierwiastki, polegające na ciągłym przemysłowaniu o nowych sposobach zdobycia klienteli i o coraz nowych ukształtowaniach życia handlowego, oraz na czysto indywidualistycznym pojmowaniu działalności jednostki gospodarczej, która, stosownie do tego pojmowania, posiada prawo wywalczenia sobie kosztem innych jak najobszerniejszego terenu.

W przemyśle względnie słabszą rolę nie tylko jakościowo, lecz i ilościowo odgrywają żydzi, co uwydatnia stosunek procentowy, w jakim poszczególne narodowości przyjmują udział

w przemyśle naszego miasta, a mianowicie: w stosunku do całej ludności, zatrudnionej przemysłem, polacy wynosili 71,11%, żydzi 24,63%, Niemcy 2,02%, Rosjanie 1,61% i ludność wszystkich pozostałych narodowości 0,63%.

W dziale techniki żydzi nie odznaczają się wogóle darem wynalazczości, zdolności zaś ich polegają głównie na umiejętnym wykorzystaniu cudzych pomysłów, oraz na umiejętności zmniejszenia kosztów produkcji, czy to wskutek obniżenia płacy biorących udział w produkcji, czy wskutek ulepszenia metod zbytu, tak np.: na naszym bruku głównie żydom należy przypisać w dziale wytworu odzieży wprowadzenie systemu chałupnictwa, polegającego na oddawaniu rzemieślnikowi roboty do domu na sztuki, co znakomicie zmniejsza kosztą produkcji.

Absolutne cyfry liczebnego udziału ludności polskiej i żydowskiej w poszczególnych gałęziach przemysłu w 1897 r. przedstawiały się w następujący sposób: wyrób odzieży zatrudniał 11353 ludności żydowskiej i 23124 ludności polskiej, przemysłem tkackim, do którego zaliczeni zostali tkacze, farbciarze, pończosznicy, szmuklerzy, powroźnicy i inni, trudniło się 1373 żydów i 1603 Polaków; tokarzy, koszykarzy, bednarzy, stolarzy i innych, zatrudnionych wyrobami z drzewa, zarejestrowano wśród ludności żydowskiej 2130, podczas gdy wśród ludności polskiej naliczono 7747; znacznie mniejszy procent żydów trudni się opracowaniem metali i wyrobem maszyn i narzędzi, a mianowicie: w tej gałęzi produkcji żydów zarejestrowano 1778, podczas gdy cyfra ludności polskiej wynosiła 11481; w pozostałych gałęziach przemysłu żydzi stanowią mniejszość, z wyjątkiem fabrykacji tytoniowej, w której żydzi posiadają przewagę, a mianowicie: na 363 żydów przypadało tylko 198 osób polskiej narodowości.

Ludność niemiecka, zamieszkała w naszym mieście, trudni się przeważnie przemysłem, któremu poświęca się 33,98% ogółu tej ludności; wskutek znacznego napływu do nas Niemców, zatrudnieni usługami osobistymi, stanowią najliczniejszą po przemyśle kategorię ludności niemieckiej; kapitałisci

III. Osoby z ułomnościami fizycznymi.

Wyświetlenie fizycznego stanu ludności przy pomocy odpowiedniego rejestrowania danych statystycznych posiada doniosłe praktyczne znaczenie dla określenia zdolności wytwórczej danego społeczeństwa, a jednocześnie tłumaczy wiele teoretycznych zagadnień, jak np.: o wpływie form życia kulturalnego na ustrój fizyczny człowieka; dział ten jednak w statystyce dotychczas prawie nie istnieje: w urzędowych publikacjach statystycznych brak wiadomości o wzroście, sile i wadze ludzi w zależności od płci, wieku, narodowości i rodzaju zajęć, brak również danych o rodzajach chorób i czasie ich trwania. — Niejednokrotnie wprowadzono czyniono przygodnie tu i owdzie postrzeżenia nad pewnymi grupami społecznymi, jak np.: nad uczniami w szkołach, nad członkami różnych związków, lub nad pracującymi w poszczególnych gałęziach przemysłu i rezultaty tych obserwacji ogłaszane były w postaci oddzielnych monografji, czy też bardzo licznych artykułów, lecz cały ten materiał jest tak niejednorodny i tak rozsiany po rozmaitych periodycznych czasopismach, że nie przedstawia wielkich praktycznych korzyści; co zaś tyczy się statystyki oficjalnej, to w najlepszym razie w spisach ludności niektórych państw notowaną bywa ilość osób z ułomnościami fizycznymi, co też posiadamy i w ogólnym spisie ludności, sporządzonym w państwie rosyjskiem w 1897 r.

Podług danych ogólnego spisu stosunek liczby niewidomych, głuchoniemych i obłąkanych do 10,000 ludności każdej płci wypadał w Warszawie w 1897 r. następujący (Tabl. IX i V):

Na 10000 mieszkańców							
niewidomych		głuchoniemych		niemych		obłąkanych	
meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
5,8	6,0	9,8	7,2	1,5	1,4	14,5	4,6

Spostrzegamy, że procent niewidomych wśród kobiet jest większy, aniżeli wśród mężczyzn, co wynika, zapewne, wskutek szkodliwego oddziaływania na wzrok kobiecych zajęć jak: szycie, haftowaniae i t. d.; natomiast procent głuchoniemych jest większy wśród mężczyzn, co tłumaczy się znowu warunkami ich pracy na fabrykach wśród ogłuszającego huku maszyn, szkodliwie oddziaływającego na organy słuchu.

Ogółem niewidomych tak mężczyzn, jak kobiet naliczono podczas spisu 1897 r. wśród ludności Warszawy 370 i w całym Królestwie 7005, głuchoniemych zaś i niemych w Warszawie 626, a w całym Królestwie 13024. — Są to cyfry dość okazałe. Ludzie ci, a szczególnie niewidomi, pozbawieni opieki, nie tylko są nieszczęśliwi, lecz stanowią ciężar dla społeczeństwa, podczas gdy odpowiednie ich wykształcenie i nauczanie rzemiosł może uczynić z nich pożytecznych członków społeczeństwa; niezbędnem jest przeto zakładanie brakujących w naszym mieście szkół dla nieletnich niewidomych, oraz przytułków i zakładów pracy, które uczynią znośniejszym los tych nieszczęśliwych.

Obserwując stosunki liczebne obłąkanych, spostrzegamy, że wśród mężczyzn jest ich trzy razy więcej, aniżeli wśród kobiet, co oprócz przyczyn czysto fizjologicznych zależy również od charakteru działalności i psychiki obydwu płci, warunkujących daleko częstsze przejawy rozstroju władz umysłowych u mężczyzn, aniżeli u kobiet w wypadkach niepowodzeń życiowych i ruiny majątkowej, bezpośrednio i silniej

dotykających mężczyzn, aniżeli kobiety; z innych przyczyn, powodujących częste przejawy obłąkania wśród mężczyzn, należy wskazać także na alkoholizm i choroby sekretne, jak: syphilis.

Z pośród poszczególnych narodowości, zamieszkujących w Warszawie, dla dwóch najliczniejszych grup narodowościowych, t. j. Polaków i Żydów stosunki liczebne osób z ułomnościami fizycznymi przedstawiają się w następujący sposób. (Tabl. X i V):

Wyszczególnienie narodowości	Na 10.000 mieszkańców każdej narodowości i płci							
	niewidomych		głuchoniemych		niemych		obłąkanych	
	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
Polacy	7,4	6,4	13,0	8,2	1,5	1,3	14,6	3,8
Żydzi	4,5	5,0	4,6	4,3	2,1	2,0	10,2	6,2

Ludność żydowska posiada mniejszy procent niewidomych i głuchoniemych, oraz mniejszy procent obłąkanych płci męskiej; natomiast procent obłąkanych żydówek wypada wyższy, aniżeli wśród kobiet polskiej narodowości.

Z uwagi, że wyżej wskazane stosunki liczebne w Warszawie mogą być zależne od przypadkowego napływu osób z ułomnościami fizycznymi w celu umieszczenia w specjalnych zakładach, podajemy również odpowiednie stosunki liczebne dla ludności całego Królestwa w celu uwydatnienia predyspozycji poszczególnych grup narodowościowych do danej kategorii ułomności fizycznych:

Wyszczególnienie narodowości	Na 10,000 mieszkańców każdej narodowości			
	niewidomych	głuchoniemych	niemych	obłąkanych
Polacy	7,5	11,9	2,6	7,8
Rosjanie	5,5	8,3	2,0	5,8
Litwini	10,9	10,6	2,4	8,7
Żydzi	6,8	9,4	2,9	8,6
Niemcy	8,7	10,2	2,6	10,1

Powyższe cyfry wskazują, że żydzi w porównaniu z ludnością polską mają mniej niewidomych i głuchoniemych, jakto obserwowaliśmy i wśród ludności Warszawy, natomiast dostarczają większego procentu obłąkanych; litwini, zamieszkujący zwartą masą w granicach Królestwa Polskiego w gubernji suwalskiej, wyróżniają się wysokim procentem osób z ułomnościami fizycznymi wszystkich trzech kategorii; maximalny procent obłąkanych przypada na ludność niemiecką; najniższy wreszcie procent osób z ułomnościami fizycznymi wszystkich trzech kategorii dają rosjanie, którzy stanowią w granicach Królestwa Polskiego klasę względnie zamożniejszą z wyłączeniem najuboższego proletariatu, upośledzonego fizycznie.

W celu porównawczego zestawienia z Warszawą przytaczamy poniżej odpowiednie stosunki liczebne osób z ułomnościami fizycznymi dla Berlina, oraz miast Cesarstwa: Petersburga, Moskwy i Rygi: ¹⁾

Miasta:	Na 10.000 mieszkańców					
	niewidomych		głuchoniemych		obłąkanych	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
Berlin	6,4	5,6	10,1	6,4	26,3	17,5
Petersburg	7,4	11,1	6,4	7,7	14,6	12,0
Moskwa	8,7	15,4	8,7	8,1	12,1	14,6
Ryga	9,8	13,9	10,7	10,0	32,4	26,4

Spostrzegamy, że wśród ludności Petersburga, Moskwy i Rygi znajduje się większy procent niewidomych, aniżeli w Warszawie i Berlinie, co tłumaczy się obecnością znacznego procentu w Petersburgu i Rydze finnów, a w Moskwie tatarów, odznaczających się predyspozycją do ślepoty.

Stosunek procentowy obłąkanych wskazuje, że kobiet obłąkanych jest więcej w Petersburgu i Moskwie, aniżeli w War-

¹⁾ Dla Berlina podane cyfry za 1905 r. na podstawie „Statistisches Jahrbuch fuer den Preussischen Staat“, dla miast Cesarstwa podług ogólnego spisu 1897 r.

szawie; maksymalne jednak cyfry obłąkanych tak mężczyzn, jak kobiet dają Berlin i Ryga. Jeżeli znaczna przewaga odsetka obłąkanych w Berlinie w porównaniu z Warszawą i miastami Cesarstwa mogła powstać wskutek włączenia w niemieckich publikacjach do rubryki obłąkanych także chorych umysłowo (Geistesranke und-Geistesschwache), to z drugiej strony większy w porównaniu nawet z Berlinem odsetek obłąkanych w Rydze, gdzie Niemcy stanowią 25% ogółu ludności i gdzie spis ludności dokonywany był podług tych samych zasad, co i w pozostałych miastach Cesarstwa, świadczy o silniejszej predyspozycji rasy germańskiej do chorób umysłowych, aniżeli rasa słowiańska, a wynik powyższy potwierdza i porównanie Księstwa Poznańskiego z ludnością całych Prus, a mianowicie: odsetek chorych umysłowo (Geistesranke i Geistesschwache) wynosił dla Wschodnich Prus z przeważającym procentem ludności niemieckiej 43,0, dla Brandenburgji 55,2, podczas gdy dla Ks. Poznańskiego tylko 34,9.

IV. Stan oświaty.

Warszawa przedstawia smutny obraz miasta analfabetów, jak ją nazwał Adolf Suligowski; nie tylko w porównaniu z miastami zachodniej Europy, gdzie po wprowadzeniu obowiązkowego początkowego nauczania znika prawie analfabetyzm, lecz w porównaniu z miastami Cesarstwa Warszawa posiada znacznie wyższy procent nie umiejących ani czytać, ani pisać, co wskazuje niżej zamieszczona tablica, przedstawiająca podział ludności podług stopnia oświaty w Warszawie, Petersburgu, Moskwie i Rydze na podstawie danych ogólnego spisu 1897 r. (Tabl. XI).

Nazwa miast	Rok	% ogółu mieszkańców każdej płci									
		z wykształceniem wyższym		z wykształceniem średnim		umiejących czytać i pisać		analfabetów		Razem	
		meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
Warszawa	1882	2,5	0,7	4,9	5,5	50,0	38,6	42,6	55,2	100,0	100,0
„	1897	1,8	0,04	7,4	4,6	50,9	45,8	39,9	49,5	100,0	100,0
Petersburg	„	3,8	0,6	8,5	11,2	60,8	41,3	26,9	46,9	100,0	100,0
Moskwa	„	2,5	0,08	6,7	7,4	58,6	35,7	32,2	56,9	100,0	100,0
Ryga	„	2,1	0,04	6,8	5,1	65,0	63,6	26,1	31,1	100,0	100,0

Jakkolwiek w okresie czasu pomiędzy 1882 i 1897 r. zmniejszył się w Warszawie nieznacznie procent analfabetów, to je-

dnak równoczesne zmniejszenie procentu osób z wyższym wykształceniem wskutek niedostatecznej liczby zakładów naukowych, oraz wskutek emigracji na obczyznę naszej inteligencji, nie mogącej znaleźć w kraju odpowiedniego zatrudnienia, daje świadectwo o obniżeniu wogóle poziomu umysłowości, stanowiącego rękojmię przyszłego odrodzenia społecznego. Na podstawie wyżej przytoczonej tablicy widzimy także, że porównanie z miastami Cesarstwa wypada na niekorzyść Warszawy, która posiada znacznie wyższy procent analfabetów, a równocześnie niższy procent osób z wykształceniem wyższym i średnim, jak niemniej niższy procent umiejących czytać i pisać.

Jakkolwiek za okres po 1897 r. nie mamy danych o podziale ludności podług stopnia oświaty; to sądzić jednak należy, że stan, jaki istniał w 1897 r., nie zmienił się obecnie na lepsze, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że brak szkół początkowych i upośledzenie pod względem zaspokojenia potrzeb oświatowych ludności obecnie dają się odczuwać nie mniej, niż 15 lat wstecz. Autor pracy: „Miasto analfabetów”, Adolf Suligowski oblicza w 1903-4 r. ilość dzieci, wydziedziczonych i napróżno wołających o naukę do 40,000, a cyfra ta nie jest wygórowaną, lecz raczej niższą od rzeczywistej, jeżeli zważymy, że autor na podstawie przypuszczalnych obliczeń podaje cokolwiek wyższe od rzeczywistych cyfry dzieci, korzystających z nauki w zakładach początkowych naukowych tak ogólnych, jak i specjalnych, oraz wyznaniowych, a mianowicie: autor oblicza liczbę uczniów w szkołach niedzielno-rzemieślniczych w 1903-4 r. na 2,600, podczas gdy w trzy lata później, t. j. w 1907 r. podług danych urzędowych, znajdowało naukę w szkołach tych tylko 1732 chłopców; dalej liczbę dzieci, uczących się w chederach żydowskich, oblicza autor w tymże 1903-4 r. na 13,200, podczas gdy w r. 1907, uczyło się w chederach tylko 12,030 dzieci żydowskich.

Wbrew powyższym wynikom redaktor Warszawskiego Statystycznego Komitetu, prof. Jesipow w XXVIII tomie wydawnictw tegoż Komitetu twierdzi, że sprawa oświaty tak w Królestwie Polskiem, jak w szczególności w Warszawie postawiona jest w stanie bardzo pomyślnym, dochodzi zaś do

takiego przeświadczenia na podstawie porównania ilości szkół w Królestwie w 1864, 1873 i 1894 roku. Jeżeli zwrócimy jednak uwagę, że liczba szkół w kraju powiększyła się w stosunku daleko słabszym od jednoczesnego liczebnego wzrostu ludności i wzrostu zapotrzebowania oświaty, oraz jeżeli porównamy stan oświaty u nas z tymi rezultatami, jakie osiągnięto jednocześnie nie tylko na zachodzie Europy, lecz i w gubernjach Cesarstwa; to uwydatni się mylność i jednostronność oświetenia kwestji powyższej przez prof. Jesipowa, a mianowicie: po zwinięciu komisji wyznań i oświecenia w Królestwie Polskiem w 1840 r. istniało 1235 szkół, z których na początkowe przypadało 1000, a jednocześnie w Cesarstwie liczba wszystkich szkół wynosiła 1992, z których na początkowe przypadało 1600; natomiast w 68 lat później, t. j. w 1908 r. w Królestwie było szkół początkowych ¹⁾ tylko 3155, ²⁾ podczas gdy w Cesarstwie liczba tychże szkół wzrosła do 81158. W następnych latach stosunek ulega dalszej zmianie na niekorzyść Królestwa w porównaniu z Cesarstwem, gdzie pod wpływem wzmożonej działalności ziemstw i zarządów samorządnych miast, oraz zawdzięczając nakładom z funduszków skarbu, liczba szkół początkowych w dalszym ciągu poważnie wzrasta.

Pod względem wreszcie podziału mieszkańców Warszawy poszczególnych narodowości podług stopnia oświaty, rezultaty ogólnego spisu 1897 r. wskazują wśród ludności polskiej znacznie mniejszy procent osób z wykształceniem i umiejących czytać i pisać, a jednocześnie większy procent analfabetów w porównaniu z ludnością rosyjską i niemiecką; co zaś do ludności żydowskiej, to odnośne wyniki, wskazujące niższy poziom oświaty wśród ludności żydowskiej w porównaniu z ludnością polską, przeczą jednogodnemu twierdzeniu uczonych, że żydzi we wszystkich krajach, zamieszkiwanych przez nich, ujawniają wyższy poziom oświaty w porównaniu z ogółem ludności danego kraju. Wyżej wskazane wyniki dla ludności żydow-

¹⁾ Jeżegodnik Rossji 1909 r. Centralnyj Statisticeskij Komitet str. 335.

²⁾ Oprócz gubernji kieleckiej, dla której w pomienionem wyżej wydawnictwie nie podano cyfr.

skiej, zamieszkującej w Warszawie, nasuwają poważną wątpliwość, gdyż jeżeli na nizki procent osób z wykształceniem wśród ludności żydowskiej podług danych ogólnego spisu mogła wywrzeć silny wpływ ta okoliczność, że przy spisach pewna część inteligencji żydowskiej podawała narodowość polską, to wysoki procent analfabetów wśród żydów, jaki otrzymujemy podług tychże spisów był następstwem mylnej zasady, przyjętej podczas spisu tak w 1882 r., jak i w 1897 r., że osoby z pośród ludności żydowskiej, umiejące czytać i pisać tylko w żargonie żydowskim, zaliczono do analfabetów, przy następnych zatem ogólnych spisach, jakie mogą być dokonywane w przyszłości, należałoby unikać stosowania powyższej zasady, lub też wykazywać w oddzielnej rubryce umiejących czytać i pisać tylko w żargonie żydowskim.

Na podstawie danych ogólnego spisu 1897 r. niżej wskazujemy względny stopień oświaty mieszkańców Warszawy, każdej z czterech narodowości, a mianowicie:

Narodowości	% o g ó ł u m i e s z k a ń c ó w							
	z wykształceniem wyższem, średniem, niższem		umiejących czytać i pisać		analfabetów		R a z e m	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
polskiej	11,9	4,7	51,3	52,4	36,8	42,9	100,0	100,0
rosyjskiej	14,0	28,5	57,1	42,9	28,9	28,6	100,0	100,0
żydowskiej	1,1	0,9	46,8	30,1	52,1	69,0	100,0	100,0
niemieckiej	15,2	8,9	60,5	65,0	24,3	26,1	100,0	100,0

Podczas spisu ludności Warszawy, dokonanego wcześniej w 1882 r., popełniono tę samą niedokładność, gdyż jakkolwiek w spisie 1882 r. nie zostały uwzględnione dane o stopniu oświaty ludności z podziałem podług wyznań i narodowości, to jednak dane ze wskazaniem podziału podług cyrkułów policyjnych i stanu oświaty konstantują, że cyrkuły, w których ludność żydowska stanowiła przeważającą większość, zawierały maksymalny procent analfabetów, co jawnie przeczy jednak rzeczywistości.

V. Ruch ludności.



1. ŚLUBY.

Śluby, jako akt dobrowolnego łączenia się dwojga ludzi, przedstawiając samowolne ludzkie czynności, o których można sądzić, że są poza wszelkiem prawidłem i naprzód przewidziane być nie mogą, obserwowane jednak za dłuższy okres czasu wykazują istnienie pewnej prawidłowości, odsłaniającej, iż liczba osób, które wstępują w związki małżeńskie, rok rocznie znajduje się w pewnym stałym stosunku do liczby osób, które wstrzymują się od zawierania tychże związków, i prawidłowość ta w powtarzaniu się liczby zawieranych małżeństw jest nawet większą, aniżeli prawidłowość, jaką wykazuje konieczność naturalna śmierci; jednakże owe stałe stosunki liczebne, wyrażające pewną prawidłowość w zawieraniu małżeństw, ulegają zmianie nie tylko co do miejsca, lecz również i co do czasu, pominąwszy bowiem w niektórych latach znaczne zboczenia, zjawiające się, jako wyjątki, w dłuższych okresach czasu znaczenie stosunków powoli się zmienia, tak że ilość ludności, wstępującej w związki małżeńskie, jest to mniejszą, to większą w późniejszych okresach, niż w poprzednich, co do wodzi, że wyżej wskazana prawidłowość zależy nie tylko od stałych ogólnie ludzkich, ale także od szczególnych częścią fi-

zycznych, częścią moralnych przyczyn, do których należą takie warunki, jak: liczba mężczyzn i kobiet w wieku właściwym do wstępowania w związki małżeńskie, dalej warunki gospodarcze, pozwalające na założenie rodziny, religja, obowiązujące prawodawstwo, obyczaje i inne.

Warszawa w porównaniu nie tylko z Berlinem, lecz i z Paryżem, posiadającym pewną sławę lekkomyślności obyczajów, wykazuje mniejszy procent zawieranych małżeństw, a mianowicie: w Berlinie w 1906 r. zawarto związków małżeńskich 24713, co przy ludności Berlina 2064677 wynosi 11,26 związków na 1000 mieszkańców, w Paryżu zaś w tymże 1906 roku zawarto 28312 związków, czyli na 1000 mieszkańców przypadało 10,1 związków małżeńskich, podczas gdy w Warszawie w okresie od 1877 r. ilość związków małżeńskich wahała się pomiędzy cyfrą 8,29 i 9,26 na 1000 mieszkańców i tylko w pięcioletnim okresie 1892—1896 r. dosięga maximum 10,74, jak niżej (Tabl. XIII):

	W o k r e s i e						
	1877—81	82—86	87—91	92—96	97—1901	1902—06	07—1911
W stosunku do 1000 mieszkańców przeciętnie na rok związków małż.	9,02	9,10	9,19	10,74	9,26	8,29	8,75

Słabszy popęd do małżeństwa w porównaniu z Berlinem i Paryżem jest następstwem nie tylko mniejszej zamożności mieszkańców Warszawy, lecz wynika również wskutek podania w oficjalnych publikacjach niższej od rzeczywistej cyfry związków małżeńskich wśród ludności żydowskiej, dochodzącej w naszym mieście do 40%.

Pod względem obfitości związków małżeńskich ludność poszczególnych wyznań m. Warszawy grupuje się w następującym porządku (Tabl. XIII):

W okresie	Ilość ślubów przeciętnie na rok na 1000 mieszkańców każdego wyznania.			
	Protestantów	Prawosławnych	Katolików	Mojżeszowego wyznania
1877—1881	13,32	10,50	10,07	5,86
1882—1886	15,24	9,73	10,56	5,71
1887—1891	11,57	12,23	9,86	7,46
1892—1896	12,23	11,19	10,55	10,97
1897—1901	11,38	11,20	10,14	7,59
1902—1906	9,21	8,58	9,48	6,29
1907—1911	11,41	11,09	9,92	6,64

Najobfitszą w związki małżeńskie okazuje się ludność protestanckiego wyznania, co jest następstwem względnie znacznego stopnia dobrobytu ludności tego wyznania, zamieszkującej w Warszawie, a poniekąd mogą mieć tutaj wpływ i własności rasowe, gdyż w Niemczech wogóle obserwujemy znaczny procent związków małżeńskich.

Ludność prawosławna również częściej zawiera związki małżeńskie, aniżeli ludność katolicka, czemu również sprzyja większy względnie dobrobyt ludności pierwszego wyznania, a w pewnej mierze zapewne i zachęta, polegająca na udzielaniu urzędnikom prawosławnego wyznania, pozostającym na służbie rządowej w Królestwie, dodatków do pensji na wychowanie dzieci.

Wśród ludności mojżeszowego wyznania wbrew ogólnie rozpowszechnionemu mniemaniu oficjalna statystyka konstatuje niewielką stosunkowo ilość związków małżeńskich, cyfra których z biegiem czasu ulega przytem dość silnym, nie obserwowanym w tym stopniu u innych wyznań wahaniom, dochodząc do maximum 10,97 na 1000 ludności żydowskiej w pięcioleciu 1892 — 1896 r., podczas gdy w okresie 1882 — 1886 r. było przeciętnie na rok tylko 5,71 związków małżeńskich u żydów.

Silne wahania, jakim ulega, podług danych sekcji statystycznej, w poszczególnych okresach procent związków małżeńskich u żydów, znajdują w pewnym stopniu usprawiedliwie-

nie we wpływach warunków ekonomicznych, a po części i politycznych. Zmniejszenie liczby związków małżeńskich wśród żydów w okresie 1882—1886 r., wywołane zostało krachem przemysłowym 1883—1884 r., który zrujnował szereg pomniejszych przedsiębiorstw, co pozbawiło wielu ludzi zajęcia i środków do życia, a odbiło się szczególnie silnie na ludności żydowskiej, jako przeważnie zajętej handlem i przemysłem i wskutek tego spowodowało wśród tej ludności zmniejszenie liczby zawieranych w tym okresie związków małżeńskich. W okresie 1892—1896 r., który po przebytych kryzysie odznaczał się poważnym podniesieniem ekonomicznym miasta i wzrostem tranzakcji handlowych i majątkowych, ilość związków małżeńskich wzrasta wśród ludności żydowskiej do maksymalnej cyfry, nie obserwowanej w żadnym z wcześniejszych, ani późniejszych okresów, natomiast w ostatnich dwóch pięcioletnich okresach 1902—1911 r., pod wpływem wypadków politycznych, oraz towarzyszącego im upadku ekonomicznego znowu zmniejsza się liczba związków małżeńskich.

Jeżeli wyżej wskazane stosunki liczebne rzucają pewne światło na wzrost, lub zmniejszenie związków małżeńskich wśród ludności mojżeszowego wyznania w poszczególnych okresach, to jednak obserwowane za pojedyncze okresy i lata nie przedstawiają dokładnie skłonności do małżeństwa (tendance au mariage) wśród tejże ludności, gdyż cyfry, podawane przez sekcję statystyczną, są niższe od rzeczywistych, jak przekonywa porównanie z odpowiednimi cyframi, zarejestrowanymi przez urzędowych rabinów, oraz z rezultatami spisu ludności 1897 r., co przedstawiamy niżej (Tab. XIV).

Ilość ślubów u żydów w roku.

Podług danych urzędów policyjnych
Podług danych Zarządu gminy żydowskiej

1906	1907	1908	1909	1910
1664	1787	1825	1878	1924
1760	1934	2136	1970	2081

Podług wykazów rabinów, uwydatniających w poszczególnych latach mniejsze, lub większe różnice, stale jednak podających cyfry wyższe, aniżeli urzędy policyjne, w okresie 1906—1910 r. w stosunku do 1000 ludności żydowskiej przeciętnie na rok przypadało 7,05 związków małżeńskich. Ta ostatnia cyfra, więcej zbliżona do rzeczywistości, nie jest jednak zupełnie dokładną, gdyż żydzi, szczególnie z klasy uboższej, zgodnie z przepisami religijnymi mojżeszowego zakonu, określającymi wiek do wstępowania w związki małżeńskie dla mężczyzny 13 lat i dla kobiety 12 lat, zawierają dość znaczny procent związków wczesnych przed dojściem do dozwolonego przez prawo obowiązujące wieku: 18 lat dla mężczyzny i 16 lat dla kobiety, i w wypadkach tych z pominięciem rabinów urzędowych dopełniają obrządku rytualnego zaślubin u jednego z duchownych rabinów, a przeto takie związki małżeńskie nie podlegają rejestracji rabinów urzędowych.

Rezultaty spisów ludności również stwierdzają, że nie tylko publikacje statystyczne, lecz i wykazy rabinów podają niższe od rzeczywistych cyfry związków małżeńskich u żydów, a mianowicie: eliminując na podstawie danych ogólnego spisu ¹⁾ ludność w stanie wolnym w wieku od 15 lat na 108907 narodowości polskiej i 37854 żydowskiej, ludność zaś, pozostającą w stanie wolnym łącznie z tymi, których związek został przerwany rozwodem, lub śmiercią jednego z małżonków, na 157666 polskiej narodowości i na 70023 żydowskiej, otrzymujemy, że na 100 osób, pozostających w związkach małżeńskich, wypadło 69,1 osób w stanie wolnym wśród ludności polskiej i tylko 54,1 wśród ludności żydowskiej, co wskazuje właśnie, że związki małżeńskie częstsze bywają wśród tej ostatniej ludności.

Przechodzimy do rozpatrzenia stosunków liczebnych związków małżeńskich mieszanych, t. j. osób jednego wyznania z osobami innego wyznania. Najwięcej takich związków bywa zawieranych przez ludność męzką prawosławnego wyznania z katoliczkami, a po części i z protestantkami, co ponie-

¹⁾ Ogólny spis 1897 r. Warszawa, Zeszyt LI. Tabl. XV i XVI.

kład tłumaczy się liczebną przewagą mężczyzn wśród prawosławnej ludności, zamieszkującej w naszym kraju, a mianowicie: na 3291 mężczyzn prawosławnego wyznania, którzy zawarli związki małżeńskie w okresie od 1902 do 1911 r. 41,02% wstąpiło w związki małżeńskie z kobietami innego wyznania, a w tem 35,98% z katoliczkami i 5,04% z protestantkami (Tabl. XV).

Wśród ludności protestanckiego wyznania również dość częste bywają związki mieszane, a mianowicie: w okresie od 1902 do 1911r. 37,78% mężczyzn protestantów wstąpiło w związki małżeńskie z kobietami innych wyznań, a w tej liczbie 36,03% z katoliczkami i 1,75% z kobietami prawosławnego wyznania.

Względnie rzadziej trafiają się związki mieszane wśród ludności katolickiej, przyczem przeważają jednak takie związki wśród kobiet, co wynika nie tyle ze słabszego rozwoju u kobiety uczuć religijnych, odgrywających w życiu jej wogóle bardzo poważną rolę, ile raczej za pobudkę służą tutaj przeważnie względy natury materialnej i socjalnej, a mianowicie: podczas gdy w okresie 1902—1911 r. na 100 mężczyzn, którzy zawarli związki małżeńskie, przypadało 1,22% ożenionych z protestantkami i 0,26 z kobietami prawosławnego wyznania, to wśród kobiet stosunek liczebny wzrasta do 2,74% zaślubionych z mężczyznami prawosławnego wyznania, i 1,62% z mężczyznami protestanckiego wyznania. (Tabl. XV).

W wydanej 1881 r. w języku rosyjskim książce: „Warszawa i Warszawianie”, nie odznaczającej się zresztą ani głębością, ani świeżością poglądów na charakter miasta i jego ludność, autor z rycerską galanterją wychwala cnoty polek, a w szczególności warszawianek. Polka odznacza się, mówi autor, przymiotami kochającej żony, tkliwej matki, jest głęboko religijną, gorącą patriotką, ona wpaja w mężów i braci swoich poszanowanie domowego ogniska, ona kultywuje w społeczeństwie pojęcia dobra i piękna, lecz równocześnie konserwatyzm polki przynosi szkody jej i społeczeństwu polskiemu, podtrzymując wiele przestarzałych przesądów i illuzji, za które polacy drogo zapłacili, konserwatyzmowi polki również

my, rosjanie, mówi autor, zawdzięczamy niechęć polskiego społeczeństwa.

W braku danych za okresy wcześniejsze nie mamy możliwości wnioskować, jakim wahaniom uległy z biegiem czasu stosunki liczebne związków małżeńskich mieszanych pomiędzy ludnością katolicką i prawosławną, co mogłoby świadczyć o ewolucji antagonizmów plemiennych; jeżeli jednak opierać się na wyżej przytoczonych danych za ostatnie ubiegłe dziesięciolecie, to należałoby przyjść do wniosku, że kobiety-polki ujawniają w słabszym stopniu od mężczyzn ową narodowościową i religijną wyłączność, o której mówi autor wyżej zacytowanej książki.

Marjawici, którzy od 1907 r. figurują w publikacjach statystycznych w rubryce odrębnego wyznania, zawierali tylko pomiędzy sobą związki małżeńskie.

Wskutek prawa obowiązującego żydzi również zawierają związki małżeńskie z osobami wyłącznie swego wyznania.

Jeżeli następnie uwzględnimy wiek wstępujących w związki małżeńskie, to spostrzegamy, że w Warszawie związki wczesne bywają zawierane częściej, aniżeli w miastach zachodniej Europy, gdzie wskutek wyższego ogólnego poziomu kulturalnego ludności i potrzeby dłuższego czasu dla zdobycia fachowego przygotowania do pracy, oraz dla zaspokojenia wzrastających potrzeb i zapewnienia bytu sobie i rodzinie zawieranie związków małżeńskich przypada na względnie późniejszy okres wieku.

Następująca porównawcza tablica przedstawia wiek mężczyzn i kobiet w stosunku do 1000 wstępujących w związki małżeńskie każdej płci. (Tab. XVI).

Patrz tablicę na str. 56.

Na podstawie powyższych tablic spostrzegamy, że w Warszawie związki wczesne w wieku do 20 lat stanowią poważny procent nie tylko wśród kobiet, lecz i wśród mężczyzn, podczas gdy w Paryżu i Berlinie wynoszą wśród mężczyzn zaledwie drobny odsetek i znacznie mniejszy odsetek w porównaniu z Warszawą wśród kobiet; obserwujemy również, że w War-

% mężczyzn, wstępujących w związku małżeńskie w wieku:

	do 20 l.	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	70—75	wyżej 75 l.	
Warszawa 1910 r.	73,8	335,5	324,3	118,4	58,5	30,6	23,5	13,6	11,1	5,8	3,2	0,6	0,9
Berlin 1906 r.	0,68	273,09	438,50	143,65	61,65	31,88	20,39	12,99	8,56	4,95	2,67	0,90	0,09
Paryż 1906 r.	4,2	175,0	435,8	171,0	86,9	51,1	29,7	21,4	12,4	7,3	3,3	1,3	0,6

% kobiet, wstępujących w związku małżeńskie w wieku:

	do 20 l.	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	wyżej 65 l.
Warszawa 1910 r.	238,3	405,2	202,7	67,6	37,0	22,5	15,4	6,0	3,5	1,4	0,4
Berlin 1906 r.	84,79	434,85	285,27	101,35	42,76	23,92	14,50	7,36	3,27	1,29	0,64
Paryż 1906 r.	111,3	377,8	238,5	122,6	68,7	37,6	21,0	12,8	5,2	3,1	1,5

szawie maximalny procent związków małżeńskich przypada tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet na okres wieku od 21 do 25 lat, podczas gdy w Paryżu i Berlinie maximalny procent związków wśród mężczyzn przypada na okres nieco późniejszy pomiędzy 26 i 30 rokiem życia.

W następnych okresach wieku pomiędzy 30 i 50 rokiem życia ludność Warszawy ujawnia w porównaniu z ludnością Paryża i Berlina słabszy popęd do małżeństwa, który wzrasta cokolwiek wśród ludności męskiej naszego miasta w późniejszych okresach wieku po 50 roku życia.

Wypada przytem nadmienić, że związki małżeńskie zbyt wczesne, jak i zbyt spóźnione należy uznać z punktu widzenia ogólnej pomyślności za niekorzystne, gdyż pierwsze dają rezultaty nader ujemne tak pod względem moralnym, wytwarzając spotęgowaną przestępczość, jak i pod względem fizycznym, skracając średnią długość życia, drugie zaś wydają na świat potomstwo fizycznie słabe.

W wyżej podanych obliczeniach uwzględniliśmy wyłącznie wiek osób, wstępujących w związki małżeńskie; jeżeli jednak oprócz wieku uwzględnimy jednocześnie wyznanie, to otrzymamy na podstawie danych za 1910 r. następujące liczebne stosunki dla ludności Warszawy oddzielnie katolickiego i mojżeszowego wyznania:

Patrz tablicę na str. 58.

Wyżej wskazane stosunki liczebne, przy nieznacznych różnicach w cyfrze związków wczesnych do 20 lat wśród ludności męskiej obydwuch wyznań, wskazują przewagę tychże związków wśród ludności żeńskiej katolickiego wyznania, wynik ten nasuwa jednak poważne wątpliwości, gdyż znaczny procent związków wczesnych wśród ludności żydowskiej uchyla się od rejestracji, o czem wspominaliśmy wyżej.

Jeżeli porównamy stosunki liczebne związków małżeńskich w okresach wieku po 20 roku życia, które dla ludności żydowskiej odznaczają się względnie większą wiarogodnością, to spostrzegamy, że maximalny procent związków małżeńskich wśród tejże ludności żydowskiej tak płci męskiej, jak

Wyznania	% mężczyzn, wstępujących w związku małżeńskie w wieku:											Razem
	% mężczyzn, wstępujących w związku małżeńskie w wieku:											
	do 20 l.	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	wyżej 65 l.	
Katolickiego	77,79	318,13	317,20	118,54	62,74	34,50	29,40	16,00	12,50	6,95	6,25	1000,00
Mojżeszowego	78,48	385,14	334,20	112,78	41,06	18,19	9,35	8,32	7,80	3,64	1,04	1000,00

Wyznania	% kobiet, wstępujących w związku małżeńskie w wieku:											Razem
	% kobiet, wstępujących w związku małżeńskie w wieku:											
	do 20 l.	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	wyżej 65 l.	
Katolickiego	261,87	363,05	194,72	76,17	43,53	27,55	19,45	7,18	3,93	2,09	0,46	1000,00
Mojżeszowego	178,27	503,64	230,25	48,85	19,23	8,32	4,68	4,68	1,56	—	0,52	1000,00

żeńskej przypada na okres wieku od 21 do 25 lat, podczas gdy wśród ludności katolickiej płci męskiej dwa pięcioletnie okresy od 21 do 30 lat ujawniają prawie równą siłę popędu do małżeństwa, przewyższając pozostałe okresy wieku.

Na następne okresy wieku po 31 roku życia przypada znacznie większy procent związków małżeńskich wśród ludności katolickiej tak płci męskiej, jak żeńskiej, aniżeli wśród ludności żydowskiej, czyli że ludność katolicka daje większy procent związków małżeńskich w wieku późnym.

Oprócz absolutnych cyfr, wyrażających wiek osób, wstępujących w związki małżeńskie, dla wyjaśnienia wielu zagadnień, wkraczających w dziedzinę embriologii i patologji, a dotyczących urodzeń, objawów zwyrodnienia u dzieci i ich chorobliwych stanów, mają również doniosłe znaczenie różnice stosunkowe wieku pomiędzy osobami, wstępującymi w związki małżeńskie, na co jednak badania naukowe, opierające się na odpowiednim materiale statystycznym, nie zwracają należytej uwagi.

Pod względem różnic wieku pomiędzy osobami, zawierającymi związki małżeńskie ludność Warszawy, Berlina i Paryża przedstawia następujące stosunki liczebne:

Nazwa miast	Rok	% związków, w których wiek małżonków									
		Równy	mężczyzna starszy o								
			5 l.	10	15	20	25	30	35	40	
Warszawa	1910	31,83	32,21	13,95	4,78	1,90	0,69	0,31	0,10	0,07	
Berlin	1906	35,59	33,53	11,71	3,4	1,1	0,4	0,2	0,03	0,05	
Paryż	„	28,18	35,04	15,10	4,48	1,83	0,70	0,28	0,04	0,01	

(dalszy ciąg niżej)

% związków					
mężczyzna młodszymi					
5 l.	10	15	20	25	
10,71	2,62	0,66	0,14	0,03	
10,73	2,45	0,63	0,16	0,04	
10,21	3,09	0,87	0,15	0,02	

Spostrzegamy, że Warszawa, przewyższając Paryż pod względem procentu związków pomiędzy osobami równego wieku, wykazuje jednak takich związków mniej, aniżeli Berlin; porównanie zaś tak z Berlinem, jak z Paryżem pod względem procentu związków pomiędzy osobami nierównego wieku, nie wypada na korzyść Warszawy, wykazując wśród ludności jej poważny procent związków, w których bywają znaczne różnice wieku.

Jeżeli następnie porównamy dwa liczebnie największe odłamy wyznaniowe ludności Warszawy, t. j. katolickiego i mojżeszowego wyznania pod względem procentu związków małżeńskich pomiędzy osobami nierównego wieku, to spostrzegamy, że ludność katolicka daje mniejszy procent związków, w których utrzymana względna równość wieku małżonków, a natomiast większy procent takich związków, w których różnice wieku wzrastają, co obserwowaliśmy poniekąd i przy porównaniu ogółu ludności Warszawy z ludnością Paryża i Berlina, a mianowicie:

Wyznania	% związków, w których mężczyzna starszy o				
	5	10	15	20	25 lat
Katolickiego	31,5	14,9	5,3	1,9	1,0
Mojżeszowego	32,0	10,9	2,8	1,2	0,5

Stan cywilny osób, wstępujących w związki małżeńskie, wskazują niżej podane cyfry (Tabl. XXI):

Nazwa miast	Rok	% związków małżeńskich								
		kawalerów z			wdowców z			rozwidzionych z		
		panna- mi	wdowa- mi	rozwód- kami	panna- mi	wdowa- mi	rozwód- kami	panna- mi	wdowa- mi	rozwód- kami
Warszawa	1910	85,8	2,9	0,4	6,5	2,9	0,3	0,8	0,2	0,1
Berlin	1906	84,2	2,5	2,0	5,6	1,7	0,6	2,5	0,5	0,3
Paryż	1906	82,6	4,1	2,1	5,0	2,7	0,5	1,9	0,5	0,4

Pierwsze związki małżeńskie kawalerów z pannami stanowią przeważający procent tak w Warszawie, jak w Paryżu i Berlinie; natomiast związków małżeńskich kawalerów z rozwódkami bywa więcej w Paryżu i Berlinie, niż w Warszawie, oraz w Paryżu kawalerowie również chętniej, niż w Warszawie żenią się z wdowami.

Wskutek wczesnych ślubów, oraz większej śmiertelności mieszkańców, związki małżeńskie wdowców z pannami i wdowami przeważają w Warszawie, przy wspólnym jednak objawie, obserwowanym w trzech porównanych przez nas miastach, że wdowcy chętniej się żenią z pannami, niż z wdowami; wreszcie w Paryżu, a szczególnie w Berlinie zarejestrowano więcej, niż w Warszawie związków małżeńskich pośród osób rozwiedzionych, czemu sprzyja większa łatwość rozwodów u protestantów.

Przy uwzględnieniu oprócz stanu cywilnego również wyznania osób, wstępujących w związki małżeńskie, otrzymujemy następujące stosunki liczebne w 1910 r. dla ludności katolickiego i mojżeszowego wyznania:

Wyznania	% związków małżeńskich								
	kawalerów z			wdowców z			rozwiedzionych z		
	pannami	wdowa- mi	rozwód- kami	pannami	wdowa- mi	rozwód- kami	pannami	wdowa- mi	rozwód- kami
Katolickiego	84,2	3,4	0,1	8,2	3,9	0,02	0,1	0,05	0,02
Mojżeszewego	90,1	0,31	0,7	3,5	1,4	1,1	1,7	0,6	0,4

Widzimy przeto u żydów większy procent związków małżeńskich kawalerów z pannami, oraz, zawdzięczając łatwości rozwodów u żydów, większy procent związków wdowców z rozwódkami i rozwiedzionych z pannami; natomiast rzadziej bywają zawierane u żydów związki małżeńskie wdowców z wdowami i pannami, na co wpływa znowu słabsza u żydów względnie do ludności katolickiej śmiertelność mężczyzn, o czem wspominaliśmy wyżej.

Dla określenia siły popędu do małżeństwa (tendence au mariage) u osób oddzielnie każdego stanu cywilnego wypada obliczyć ilość związków małżeńskich w stosunku do 1000 ludności odpowiedniego stanu cywilnego w wieku, zdolnym do wstępowania w związki małżeńskie, co przedstawiamy niżej:

Związków małżeńskich ¹⁾ na 1000 osób w wieku od 15 do 60 lat płci					
m ę z k i e j			ż e ń s k i e j		
kawalerów	wdowców	rozwiedzion.	panien	wdów	rozwódek
51,7	193,0	112,2	61,3	20,8	35,1

Wśród ludności męskiej dla kawalerów wypada najmniej prawdopodobieństwo wstąpienia w związki małżeńskie. Jeżeli z uwagi, że przed 20 rokiem życia stosunkowo niewielki procent mężczyzn wstępuje w związki małżeńskie, przyjmiemy obliczenie w stosunku do 1000 mężczyzn w stanie wolnym w wieku od 20 do 60, to otrzymamy dla kawalerów stosunek 76,1 wstępujących w związki małżeńskie, czyli i w tym ostatnim wypadku wdowcy mają prawie trzy razy, a rozwiedzeni o 40% więcej szans od kawalerów ponownego wstąpienia w związki małżeńskie, co wskazuje, że mężczyzna, który raz już stworzył domowe ognisko, częściej i chętniej od kawalera wstępuje po raz wtóry w związki małżeńskie, powodując się względami moralnymi, czy też materialnymi.

Z pośród kobiet maximalny procent wstępujących w związki małżeńskie przypada na panny. Rozwódki mają mniejsze prawdopodobieństwo wyjścia za mąż, niż panny, lecz znacznie większe, niż wdowy, co wydaje się zupełnie usprawiedliwionem, gdyż bardzo często sam rozwód ma na celu zawarcie związku

¹⁾ Z uwagi, iż dane o ludności z podziałem podług kategorii wieku i stanu cywilnego posiadamy jedynie za 1897 r., przyjęliśmy cyfry związków małżeńskich za tenże 1897 r., jak następuje: zawarło związki małżeńskie kawalerów 4857, wdowców 637, rozwiedzionych 46, panien 5151, wdów 349 i rozwódek 40 (porów. z Tabl. XXX).

małżeńskiego z innym mężczyzną. Wdowy wreszcie posiadają najmniej szans powtórnego wyjścia za mąż, podczas gdy wdowcy, jak widzieliśmy wyżej, bez porównania częściej wstępują w powtórne związki małżeńskie.

Bez względu na wyżej wskazane pewne różnice stosunków liczebnych co do wieku, stanu cywilnego i narodowości osób wstępujących w związki małżeńskie, spostrzegamy jednak w porównywanych przez nas miastach wspólny objaw wzrostu, wbrew oczekiwaniu, procentu związków małżeńskich w ostatnich czasach. W Berlinie w 1894 r. na 1000 mieszkańców wypadło 20,47 wstępujących w związki małżeńskie, w 1906 roku zaś cyfra ta wzrosła do 22,52, przyczem za cały ten okres tylko 1902 rok dał cyfrę cokolwiek niższą od 1894 r., t. j. 20,18. Przy obliczeniu w stosunku nie do ogólnej cyfry ludności, lecz w stosunku do ludności, zdolnej do zawierania związków małżeńskich, otrzymujemy dla Berlina podobny do powyższego wynik, a mianowicie: w 1894 r. wypadło w stosunku do 1000 mężczyzn w wieku ponad 20 lat 86,8 osób płci męskiej, zawierających związki małżeńskie, a w r. 1906 — 90,0 i w stosunku do 1000 kobiet ponad 15 lat w 1894 r. było 49,1 osób płci żeńskiej, które wstąpiły w związki małżeńskie, a w 1906 r. 55,7. W Paryżu cyfra zawieranych małżeństw również wzrosła w stosunku szybszym, aniżeli przyrost ludności, a mianowicie: w okresie pięcioletnim 1901—1905 r. przeciętnie na rok wypadło 26361 związków małżeńskich, cyfra których wzrosła w 1906 r. do 28312. W Warszawie na wzór Berlina i Paryża daje się także spostrzegać pewna tendencja do wzrostu liczby związków małżeńskich, jak wskazuje zamieszczona na początku niniejszego rozdziału tablica. W dwóch ostatnich pięcioletnich okresach od 1902 do 1911 r. nastąpiło wprawdzie zmniejszenie liczby związków małżeńskich, lecz objaw powyższy, wywołany wypadkami politycznymi w kraju i towarzyszącym im upadkiem ekonomicznym, był przemijający, jak sądzić można ze wzrostu liczby związków małżeńskich już w 1910 i 1911 r. w porównaniu z latami poprzednimi.

Jeżeli porównamy poszczególne okresy po 1877 r. z okresem nieco wcześniejszym 1864—1869 r., w którym podług da-

nych, zmieszczonych w pracy Załęskiego, przypadało 9,14 związków małżeńskich na 1000 mieszkańców; to również obserwujemy w trzech pięcioletnich okresach 1887—1901 r. procent związków małżeńskich wyższy, jakkolwiek w okresie 1864—1869 r., następującym po powstaniu 1863 r., należałoby oczekiwać pewnej przewagi, sądząc na podstawie postrzeżeń statystycznych, wykazujących zwiększenie tak ślubów, jak urodzeń w latach, następujących po wojnach.

2. URODZENIA.

Płodnością nazywamy stosunek procentowy urodzeń do ludności. Jakkolwiek dla otrzymania dokładnego wskaźnika płodności należałoby przyjmować za podstawę do obliczeń nie ogół ludności, lecz część jej zdolną do funkcji rozrodczych i przytem tylko ludność płci żeńskiej w wieku pomiędzy 15 i 50 rokiem życia z uwagi na niemożność dokładnego ustalenia dla mężczyzny wieku zdolności rozrodczych, to jednak dla braku perjodycznych danych o podziale ludności podług kategorii wieku obliczamy płodność w stosunku do ogółu ludności.

Przy obliczeniu w wyżej wskazany sposób stosunek liczebny noworodków żywych do 1000 ludności Warszawy waha się w poszczególnych okresach pomiędzy 29,42 i 43,90, jak wskazuje niżej zamieszczona tablica (Tabl. XXII i I):

	W o k r e s i e						
	1877—1891	1882—1886	1887—1891	1892—1896	1897—1901	1902—1906	1907—1911
Przeciętnie na rok noworodków żywych ślubnych i nieślubnych w stosunku do 1000 mieszkańców	38,19	37,26	42,44	43,90	37,56	34,25	29,42

Jakkolwiek w ostatnich dwóch pięcioletnich okresach spostrzegamy zmniejszenie cyfry urodzeń, co było następstwem wypadków, jakie miały miejsce w tym czasie, a o których wspominaliśmy wyżej, to jednak pomimo to Warszawa wyróżnia się silną płodnością wśród wielkich miast europejskich, które podług danych, zamieszczonych w „Bulletin annuel de statistique demographique et medicale, dressé par la division d'hygiène de la ville de Bruxelles, anuel 1910”, wykazują następujące stosunki liczebne płodności na 1000 mieszkańców:

Londyn	23,8	Rzym	23,6
Paryż	18,0	Genewa	14,9
Berlin	19,2	Liverpool	30,0
Wiedeń	20,6	Hamburg	22,4
Buda-Peszt	26,7	Dublin	28,3
Praga	18,7	Chrystjanja	23,5
Lwów	24,9	Drezno	20,4
Poznań	31,3	Bukareszt	30,6
Petersburg	30,2	Amsterdam	23,5
Odesa	22,4	Monachium	22,9

Na podstawie powyższych cyfr spostrzegamy, że ludność miast, odznaczających się wyższem stopniem dobrobytu, posiada słabszą płodność, czyli że płodność znajduje się poniekąd w stosunku odwrotnym do dobrobytu mieszkańców.

Oprócz wpływu warunków ekonomicznych, oraz, zapewne, własności rasowych, na silną płodność ludności Warszawy wpływ wywiera również wczesne wstępowanie kobiet w związki małżeńskie w naszym mieście, oraz spotęgowana śmiertelność dzieci, co stoi w ścisłym związku ze zwiększeniem urodzeń, gdyż śmierć dziecka w pierwszym roku życia i zaprzestanie karmienia go piersią matki sprzyja nowemu zapłodnieniu i nowemu urodzeniu. Wpływ na wzrost liczby urodzeń pierwszego z wyżej wskazanych czynników, a mianowicie: wieku kobiet, wступujących w związki małżeńskie, jest widoczny: czem w późniejszym wieku kobiety wychodzą za mąż, tem rodzi się mniej dzieci i mniej umiera, zawdzięczając troskliwszej opiece;

przeciwnie, gdy kobiety wcześniej wychodzą za mąż, więcej rodzi się dzieci i więcej ich umiera, co znowu sprzyja nowym zapłodnieniom i urodzeniom.

Jeżeli cyfry urodzeń, brane za poszczególne lata, nie przedstawiają rzeczywistej siły popędu rozrodczego u ludności, gdyż publikacje statystyczne wskazują nie liczbę urodzeń w danym roku, lecz właściwie ilość sporządzonych metryk, wśród których jest zawsze pewna część „spóźnionych”, t. j. sporządzonych o urodzonych w roku poprzednim, lub nawet w latach dawniejszych, to jednak cyfry, brane za dłuższy okres czasu, nie tracą swojej wartości porównawczej, gdyż wyżej wskazane różnice wzajemnie kompensują się. Obserwując poszczególne okresy, spostrzegamy, że w pierwszej połowie rozpatrywanego przez nas okresu, a mianowicie od 1877 do 1896 r. cyfra urodzeń wzrasta równoległe ze wzrostem związków małżeńskich, dochodząc do maximum w pięcioleciu 1892—1896 r., co przypisać należy względnie pomyślnym warunkom ekonomicznym tego okresu, który za wyłączeniem krótkotrwałego kryzysu, jaki przypada na 1883—1884 r., odznaczał się wogóle poważnym rozwojem przemysłu naszego kraju; natomiast w drugiej połowie tego okresu, poczynając od 1897 r., liczba urodzeń, jak i związków małżeńskich zmniejsza się, co wywołane zostało pamiętnymi wypadkami politycznymi i towarzyszącym im ekonomicznym upadkiem miasta. Należy przytem zauważyć, że wyżej wskazane zwiększenie, lub zmniejszenie liczby urodzeń w zależności od chwilowej pomyślności ekonomicznej, lub chwilowego pogorszenia materialnych warunków ludności nie zmniejszają wartości przytoczonego na początku niniejszego rozdziału twierdzenia o zmniejszeniu liczby urodzeń w miarę stałego wzrostu dobrobytu ludności, gdyż chwilowa pomyślność ekonomiczna, nie zmieniając w przyzwyczajeniach ludności, wywiera widoczny wpływ na zwiększenie liczby urodzeń i ślubów; natomiast w miarę stałego podniesienia stopnia dobrobytu popęd rozrodczy słabnie, ponieważ jeszcze szybciej rosną potrzeby i pewne przyzwyczajenia, których człowiek zamożniejszy nie ma chęci zrzec się, a myśląc o starości i o przyszłości dzieci, staje się przezorniejszym w dawaniu życia

potomstwu, co potwierdza właśnie mniejsza ilość dzieci wśród klas zamożniejszych.

Jeżeli uwzględnimy wyznaniowy podział ludności, który w naszym kraju w pewnym stopniu odpowiada podziałowi narodowościowemu, to otrzymamy następujące stosunki liczebne dla ludności poszczególnych wyznań (Tabl. XXII i I):

Przeciętnie na rok w okresie	Noworodków żywych na 1000 mieszkańców wyznania			
	katolickiego	prawosławnego	protestanckiego	mojżeszowego
1877—1881	39,00	42,13	46,13	32,13
1882—1886	40,26	35,05	46,65	27,97
1887—1891	41,84	40,71	47,05	39,78
1892—1896	43,20	32,94	44,19	44,84
1897—1901	41,22	29,86	40,71	32,64
1902—1906	38,79	26,51	32,69	28,18
1907—1911	33,28	24,48	22,85	24,84

Spostrzegamy, że do 1901 r. największą płodnością wyróżniała się ludność protestanckiego wyznania, co znajduje usprawiedliwienie w pomyślnych warunkach ekonomicznych, jakie posiada ludność tego wyznania, zamieszkała w naszym kraju; następne miejsce zajmuje ludność katolicka, a nieco słabszą płodność od ludności katolickiej wykazuje ludność prawosławna, wśród której znaczną przewagę posiada płęć męzka, co tłumaczy słabszą płodność wśród tej ostatniej ludności w porównaniu z ludnością katolicką; wreszcie najslabszą płodność ujawniała ludność mojżeszowego wyznania.

W następnym okresie od 1902 r. stosunki liczebne ulegają zmianie, a mianowicie: przy zmniejszeniu wogóle płodności wśród ludności wszystkich wyznań w ostatnim dziesięcioleciu, ludność katolicka wykazuje jednak najsilniejszą płodność, podczas gdy stosunki liczebne urodzeń ulegają silnemu zmniejszeniu wśród ludności pozostałych wyznań wskutek wzmożonej emigracji z miasta rodzin osób tych ostatnich wyznń w oba-

wie rozruchów, jakie miały miejsce w ostatnim dziesięcioleciu, podczas gdy ludność katolicka, jako ściśle związana warunkami życiowymi z miastem, ujawniała w słabszym stopniu ów prąd emigracyjny, który nie mógł przeto wywrzeć wśród niej tak silnego wpływu na stosunki liczebne urodzeń.

Ludność żydowska wbrew ogólnie rozpowszechnionemu mniemaniu wykazuje względnie słabą płodność. Wynik powyższy w pewnym stopniu może być następstwem niedokładności cyfry urodzeń żydowskich, podawanej w publikacjach sekcji statystycznej na podstawie wiadomości, dostarczanych przez urzędy policyjne. Jeżeli porównamy dane sekcji statystycznej z księgami rabinów, znajdującymi się w Zarządzie gminy żydowskiej, to spostrzegamy, że w księgach tych figurują bądź większe, bądź mniejsze cyfry w porównaniu z danymi sekcji statystycznej, a mianowicie: podczas gdy w okresie 1885—1892 r. podług danych sekcji statystycznej było ogółem noworodków żydowskich żywych i martwych 48400, to podług ksiąg rabinów 51574 ¹⁾, czyli więcej o 3174; natomiast w okresie 1906—1910 r. podług danych sekcji statystycznej było noworodków żydowskich 38781²⁾, podług zaś ksiąg rabinów 37109, czyli mniej o 1672 (Tabl. XXII, XXIII i XXIV). Różnice powyższe wynikają bądź wskutek niejednoczesnego spełniania przepisanych prawem formalności u rabinów i w urzędach policyjnych, bądź też wskutek tego, że ludność żydowska, szczególnie uboższa po dokonaniu rytualnego aktu obrzezania nowonarodzonego płci męskiej przez Mohel'a (osobę dokonywającą obrzezania) uchyla się od spisania odpowiedniego aktu urodzenia w urzędzie.

Jakkolwiek dane sekcji statystycznej, wykazujące niewielką płodność ludności żydowskiej, nie odznaczają się zupełną wiarogodnością, to jednak i cyfry ogólnego spisu, które należy uznać za zasługujące na względnie największe zaufanie, również nie stwierdzają nadzwyczajnej płodności żydów, a mia-

¹⁾ Prace sekcji statystycznej magistratu m. Warszawy 1892 r.

²⁾ W 1909 r., za który brak cyfry noworodków z podziałem podług narodowości, przyjęliśmy dla ludności żydowskiej cyfrę z roku poprzedniego.

nowicie: podczas ogólnego spisu 1897 r. zarejestrowano niemowląt do roku życia katolickiego wyznania 9145 i mojżeszowego wyznania 5892, czyli w stosunku do 1000 mieszkańców każdego wyznania wypadało żyjących jednorocznych dzieci wśród ludności katolickiego wyznania 26,3 i wśród ludności mojżeszowego wyznania 28,0. Jeżeli następnie z uwagi, że płodność, wyrażona za pomocą stosunku niemowląt do ogółu ludności, może być maskowaną przez większą, lub mniejszą ilość osób w wieku niepłodności, przyjmiemy obliczenie w stosunku do 100 kobiet w wieku płodności, t. j. pomiędzy 15 i 50 rokiem życia; to, eliminując na podstawie danych ogólnego spisu 1897 r. ludność płci żeńskiej w wieku od 15 do 50 roku dla katolickiego wyznania na 106649 osób i mojżeszowego wyznania na 56632 osób, otrzymamy, że na 100 kobiet każdego wyznania wypada dzieci do roku życia u katolików 8,6 i u żydów 10,4. Jakkolwiek cyfry powyższe wskazują nieco większy procent żyjących dzieci u żydów tak w stosunku do 1000 ogółu ludności, jak i w stosunku do 100 kobiet w wieku płodności, to jednak niewielkie różnice, jakie otrzymaliśmy wyżej, mogą być następstwem nie tylko silniejszej płodności ludności żydowskiej, ile raczej następstwem mniejszej śmiertelności, obserwowanej wśród dzieci żydowskich.

Jeżeli następnie porównamy stosunki liczebne Warszawy i całego Królestwa, to spostrzegamy, że ludność żydowska w Warszawie wykazuje słabszą płodność od przeciętnej dla całej ludności żydowskiej, zamieszkałej w naszym kraju, na co wpływ wywarł, zapewne, typ życia wielkomiejskiego, a mianowicie: podczas gdy dzieci do roku życia stanowią 3,6% całej ludności żydowskiej w Królestwie Polskiem, to w Warszawie wynoszą tylko 2,8%; z drugiej zaś strony ludność żydowska, zamieszkała w Królestwie Polskiem, ujawnia większą płodność, aniżeli taż ludność żydowska na Litwie i w guberniach Cesarstwa, a mianowicie: na Litwie i w Cesarstwie dzieci do roku stanowią tylko 3,00% całej ludności żydowskiej, podczas gdy w Królestwie dosięgają 3,6%. — Autor pracy wydanej w 1886 r. w języku rosyjskim: „Otnoszenje przyzwnahno wozrasta ko wsiemu mužskomu nasielenju w jewropejskoj

Rosji, osobiennie u jewrejów", Rabinowicz na podstawie cyfr urodzeń u żydów, zamieszkałych w Cesarstwie, dochodzi do wniosku, że żydzi wogóle posiadają słabą płodność, tłumacząc powyższy objaw następującemi przyczynami: 1) żydówki z małemi wyjątkami same karmią dzieci, co zalecane jest przez religję, i dla tego wdowa, u której pozostało dziecko przy piersi, nie może wyjść powtórnie za mąż przed dojściem dziecka do wieku 2 lat, 2) wstrzemięźliwość podczas okresu menstruacji u kobiety zmniejsza szanse ponownego zapłodnienia i 3) słaba śmiertelność w pierwszych miesiącach po urodzeniu żydowskich dzieci, karmionych piersią matki, również zmniejsza szanse nowego zapłodnienia; wbrew jednak twierdzeniu autora wyżej zacytowanej pracy słabsza płodność żydów na Litwie i w Cesarstwie wynika nie wskutek przetrwania u nich odwiecznych form obyczajowych, lecz raczej wskutek zachwiania właśnie tych form, gdyż w Królestwie Polskiem, gdzie znacznie silniej przechował się zwyczaj bardzo wczesnego zawierania związków małżeńskich u żydów, płodność ich okazuje się znacznie większą, aniżeli na Litwie i w Cesarstwie, jak wskazaliśmy wyżej.

Przechodzimy do rozpatrzenia stosunków procentowych noworodków męskich i żeńskich, ślubnych i nieślubnych, oraz żywych i martwych. — Jakkolwiek znany oddawna, a zaobserwowany już przez Zuessmilcha, twórcę nauki statystyki, fakt przewagi przy urodzeniach noworodków płci męskiej uczeni XIX w. starają się tłumaczyć rozmaitemi czynnikami, jakoto: własnościami rasy, wpływami klimatu, rodzajem zatrudnienia, różnicą wieku rodziców, zależnością od stopnia dobrobytu i t. d.; to jednak objaw powyższy dotychczas pozostaje dla nas tajemnicą, gdyż większość hipotez, wysuniętych przez uczonych, nie potwierdza się, tak np.: Bertillon, obserwując stosunki liczebne ludności Paryża, nie znalazł zależności płci noworodków od wieku rodziców, jak niemniej późniejsze postrzeżenia nad danemi statystycznymi obaliły twierdzenie niemieckiego uczonego Duesinga¹⁾ o zmniejszeniu

¹⁾ Das Geschlechterverhaeltniss der Geburten in Preussen, Jena 1890.

noworodków męzkich w miarę zwiększenia liczby wszystkich urodzeń, twierdzenie zaś tegoż uczonego o zmniejszeniu noworodków męzkich przy krzyżowaniu ras nie podlega sprawdzeniu wobec niemożności dokładnego ustalenia cech różnic rasowych. — Nie ulega jedynie wątpliwości objaw przewagi urodzeń męzkich nad żeńskimi w zależności od liczby noworodków martwych, wśród których znacznie przeważa płeć męzka, oraz od liczby dzieci nieślubnych, wśród których znowu bywa mniejsza przewaga płci męskiej.

W Warszawie obserwujemy nieco wyższy stosunek noworodków płci męskiej, aniżeli w Berlinie i Paryżu, a mianowicie: w Warszawie przypada na 100 urodzeń żeńskich 108,1 noworodków płci męskiej, podczas gdy w Berlinie 105 i w Paryżu podług danych za 1906 r. 106,1, licząc bez ludności pozamiejskiej, i 107,5 łącznie z ludnością pozamiejską.

Przewaga męzkich urodzeń wśród ludności różnych wyznań, zamieszkującej w Warszawie, przedstawia się w następujący sposób: w okresie 25-letnim 1883—1907 r. przeciętnie na 100 noworodków żeńskich żywych przypadało męzkich u katolików 104,9, u prawosławnych 104,3, u protestantów 105,6 i u ludności mojżeszowego wyznania 116,8 (Tabl. XXII). Największą zatem ilość noworodków męzkich widzimy wśród ludności mojżeszowego wyznania, co w pewnej mierze stoi w związku z większym procentem u żydów dzieci ślubnych, wśród których obserwuje się większa przewaga męzkich urodzeń, jak niemniej jest następstwem częstego uchylania się u żydów z pod rejestracji urzędowej noworodków żeńskich, cyfra których przeto musi wypaść znacznie niższa od cyfry noworodków męzkich.

Stosunek liczebny dzieci nieślubnych do ślubnych wśród nowonarodzonych zależnym jest nie tylko od ilości zawieranych związków małżeńskich, oraz od przeciętnego wieku kobiet, wstępujących w te związki, gdyż tam, gdzie przy równych pozostałych czynnikach znajduje się większy procent osób w stanie wolnym, oraz gdzie kobiety w późniejszym wieku wychodzą za mąż, należy się spodziewać większego procentu dzieci nieślubnych, lecz silny wpływ wywiera również istnie-

jące prawodawstwo, które krępuje swobodę zawierania związków małżeńskich, lub też sprzyja takowym, jak niemniej działają tutaj i pewne czynniki, wymykające się poniekąd z pod obliczeń statystycznych, a mianowicie: przyzwyczajenia i obyczaje ludności, zatrudnienia, sprzyjające zbliżeniu obydwu płci, pojęcia o moralności i o czci kobiecej, rozwój kulturalny, stopień dobrobytu, przepisy i pojęcia religijne, wreszcie własności rasowe. — Przy wnioskowaniu o stanie moralnym danego społeczeństwa na podstawie stosunków liczebnych urodzeń nieślubnych pamiętać również należy, że kobiety zamężne mogą mieć także dzieci nieślubne, które będą jednak figurować w publikacjach statystycznych, jako dzieci zrodzone w małżeństwie, a z drugiej strony, że dzieci nieślubne mogą być owocem konkubinatu, uświęconego w następstwie związkiem małżeńskim i uznane za dzieci prawe, oraz że spotęgowany procent urodzeń nieślubnych w mieście w porównaniu ze wsią wynika poniekąd wskutek tego, że wiejskie dziewczęta udają się do miasta i tam rodzą w szpitalach i przytułkach położniczych.

W ubiegłym 35-letnim okresie obserwujemy dodatni objaw zmniejszenia procentu urodzeń nieślubnych w Warszawie, jak niżej (Tabl. XXII i XXIV):

		Przeciętnie na rok noworodków nieślubnych w okresie						
		1877—1881 r. ²⁾	1882—1886	1887—1891	1892—1896	1897—1901	1902—1906	1907—1911
1) na 100 wszystkich noworodków ¹⁾		18,03	16,75	14,95	11,54	10,50	10,74	8,52
2) w stosunku do 1000 ludności		7,21	6,51	6,76	5,43	4,29	3,91	2,61

W porównaniu z Berlinem i Paryżem Warszawa wykazuje znacznie mniejszy procent dzieci nieślubnych, a mianowicie: w Paryżu w okresie 1901—1905 r. na 100 wszystkich

¹⁾ Uwzględniono noworodki żywe i martwe.

²⁾ Przeciętna z pięciolecia 1877—1891 r. za wyłączeniem 1878 r., za który brak danych.

urodzeń przeciętnie przypadało noworodków nieślubnych 28,5 i na 1000 mieszkańców 6,7, w Berlinie zaś podług danych za 1906 r. przypadało na 100 urodzeń 17,62 noworodków nieślubnych i na 1000 mieszkaćców 4,55.

Przy uwzględnieniu podziału wyznaniowego mieszkańćców Warszawy spostrzegamy, że wśród ludności żydowskiej, która wyróżnia się wogóle minimalnym procentem nieślubnych urodzeń, liczba tychże urodzeń w ostatnich czasach zwiększyła się wskutek zachwiania form obyczajowych tejże ludności pod wpływem typu życia wielkomiejskiego, a natomiast zmniejszyła się wśród ludności katolickiego wyznania, oraz pozostałych wyznań chrześcijańskich, jak niżej (Tabl. XXII i I):

W okresie	Przeciętnie na rok nieślubnych noworodków żywych na 1000 mieszkańćców wyznania			
	katolickiego	prawosławnego	protestanckiego	mojżeszowego
1877—1881	9,11	5,93	4,28	0,13
1882—1886	7,98	5,17	3,27	0,14
1887—1891	7,53	8,35	3,86	0,92
1892—1896	6,86	4,48	3,15	1,24
1897—1901	6,12	3,31	2,30	0,71
1902—1906	5,54	2,63	1,89	0,98
1907—1911	3,64	1,81	1,00	0,61

Maximalny procent nieślubnych urodzeń daje ludność katolickiego wyznania, ponieważ wyrobnice, służące i szwaczki, dostarczające przeważny procent tych urodzeń, rekrutują się prawie wyłącznie z pośród ludności katolickiej, a mianowicie: na służące przypadało w 1909 r. nieślubnych urodzeń 646, na wyrobnice 409 i na szwaczki i zajęte wyrobem odzieży 209, na kobiety zaś pozostałych rodzajów zatrudnień ogółem 532.

Pozostaje wreszcie przyjrzeć się, jaki procent stanowią noworodki martwe. Wśród dzieci nieślubnych obserwujemy większe odsetki martwych, aniżeli wśród ślubnych, co wy-

daje się zupełnie zrozumiałem, jeżeli zważymy, że wstyd, rozpacz matki, oraz chęć jej za jakąkolwiek cenę ukrycia swojego stanu przed otoczeniem, a często ostateczna nędza niszczą zdolność życiową noworodka nieślubnego już w łonie matki.— Poniżej przedstawiamy procent noworodków martwych oddzielnie ślubnych i nieślubnych (Tab. XXII i XXIV):

Noworodków martwych na 100 urodzeń	W o k r e s i e						
	1877—1881	1882—1886	1887—1891	1892—1896	1897—1901	1902—1906	1907—1911
ślubnych	3,63 ¹⁾	3,58	4,24	4,16	4,42	3,95	3,46
nieślubnych	4,69 ¹⁾	7,16	6,13	6,85	8,01	6,09	9,47

Przy uwzględnieniu podziału noworodków martwych podług wyznań otrzymujemy następujące stosunki (Tabl. XXII i XXIV):

Przeciętnie w okresie	Noworodków martwych na 100 urodzeń							
	ślubnych				nieślubnych			
	w y z n a n i a							
	katolickiego	prawosławnego	protestanckiego	mojżeszowego	katolickiego	prawosławnego	protestanckiego	mojżeszowego
1883—1886	3,62	0,06	3,67	36,3	8,31	0,0	8,89	31,48
1887—1891	4,55	0,14	2,87	4,23	6,86	0,17	6,14	19,29
1892—1896	4,47	0,29	2,91	4,09	6,38	0,23	6,20	17,56
1897—1901	4,46	0,21	2,87	4,92	6,41	0,22	10,73	27,35
1902—1906	3,43	0,11	3,01	5,48	4,07	0,0	8,45	22,39
1907—1911 ²⁾	2,77	0,07	3,29	5,51	4,25	0,0	5,63	41,76

¹⁾ Przeciętna z okresu 1877—1881 r. za wyłączeniem 1878 r., za który brak danych.

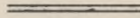
²⁾ Z wyłączeniem 1909 roku, za który brak danych.

Wśród ludności prawosławnego wyznania spostrzegamy minimalny procent noworodków martwych tak ślubnych, jak i nieślubnych, co przypisać należy większemu stopniowi dobrobytu ludności tego wyznania, zawdzięczając czemu kobiety nie bywają zmuszone ciężko pracować, będąc w stanie odmiennym. Ludność protestancka wskutek pomyślniejszych warunków ekonomicznych również wykazuje w porównaniu z ludnością katolicką niższy procent noworodków martwych wśród dzieci ślubnych, lecz większy procent martwych wśród dzieci nieślubnych. Szczególną uwagę zwraca wśród ludności mojżeszowego wyznania olbrzymi procent noworodków martwych nieślubnych.

Przy porównaniu Warszawy z Berlinem i Paryżem obserwujemy następujące stosunki procentowe noworodków martwych: w Berlinie w 1906 r. zarejestrowano noworodków ślubnych żywych 42530 i martwych 1440, co czyni 3,27 urodzeń martwych w stosunku do 100 urodzeń ślubnych, i noworodków nieślubnych żywych było 8903 i martwych 499, co stanowi 5,31 urodzeń martwych na 100 urodzeń nieślubnych; natomiast w Paryżu w tymże 1906 roku zarejestrowano noworodków ślubnych żywych 37961 i martwych 3466, co czyni 8,37, urodzeń martwych w stosunku do 100 urodzeń ślubnych, i noworodków nieślubnych było żywych 13230 i martwych 1358, co stanowi 9,31 urodzeń martwych na 100 urodzeń nieślubnych, czyli Paryż wykazuje wyższy od Warszawy procent noworodków martwych ślubnych, co może być następstwem częstszego stosowania przez paryżanki sztucznych środków w celu uniknięcia macierzyństwa.

Wypada jednak zauważyć, że powyższe porównania należy przyjmować z pewnem zastrzeżeniem, gdyż jakkolwiek podług definicji, przyjętej w nauce fizjologii i w prawodawstwie, za noworodka martwego uważany jest taki, który żył w łonie matki i który po urodzeniu nie oddychał, t. j. zmarł do urodzenia, lub w momencie rodzenia; to jednak w praktyce na liście noworodków martwych zawsze figuruje pewna liczba noworodków zmarłych po pewnym czasie po urodzeniu do chwili

spisania aktu urodzenia, a zatem liczba takich noworodków zależną jest od wskazanego przez prawodawstwa poszczególnych państw terminu, w ciągu którego od chwili urodzenia należy meldować o nowonarodzonych do akt stanu cywilnego, oraz od ścisłego przestrzegania tych terminów.



— 77 —

(a) Światowe Związki Żołnierzy Armii Polskiej

3. ZEJŚCIA.

a) Śmierć wskutek chorób.

Jak dla pojedynczej jednostki czas śmierci, właściwej każdemu organizmowi, mającemu tylko pewną długość życia, poza granicami której nie może się odradzać, nie przedstawia ściśle określonego terminu, tak i stosunki liczebne śmiertelności dla całego społeczeństwa nie przedstawiają ściśle określonej wielkości, lecz znaczny wpływ wywiera tak w pierwszym, jak i w drugim wypadku ludzka wola. Jeżeli pojedyncza jednostka stosuje się do zasad higieny, to może znacznie przedłużyć czas trwania swego życia. To samo stosuje się do całych społeczeństw, wśród których liczebne stosunki śmiertelności nie są niezienne, lecz tylko częściowo zależą od stałych przyrodzonych warunków, częściowo zaś od stanu społeczeństwa, dla polepszenia bytu którego przezorność i dobra wola, mająca do rozporządzenia materialne środki, mogą wiele zdziałać. Doświadczenie uczy, że wzrost ogólnego dobrobytu, większa czystość w miastach, przewiew powietrza, zaopatrzenie w czystą wodę, polepszenie mieszkań i pożywienia uboższej ludności, rozsądna opieka nad nowonarodzonymi, uwzględniająca ich zdrowie, wszędzie zwiększają średnią długość życia i potęgują przyrost ludności; również posiadają duży wpływ pod tym względem i ogólne przepisy, jak zaprowadzenie obowiązkowego szczepienia ospy i inne.

W Warszawie w ostatnim 35-letnim okresie obserwujemy poważne zmniejszenie śmiertelności, jak niżej (Tabl. XXV i I):

W o k r e s i e							
	1877—1881 ¹⁾	1882—1886	1887—1891	1892—1896	1897—1901	1902—1906	1907—1911
Ilość zmarłych ¹⁾ w stosunku do 1000 ludności	36,3	29,0	25,4	24,7	21,8	20,5	19,5

Jeżeli wyżej przytoczone cyfry porównamy z cyframi z okresu nieco wcześniejszego 1864—1869 r., za który posiadamy dane w pracy Załęskiego: „Rys statystyki porównawczej m. Warszawy”, to zmniejszenie śmiertelności w naszym mieście uwydatni się jeszcze silniej, a mianowicie: w okresie 1864—1869 r. przeciętnie na rok przypadało 10739 zgonów, co wynosiło dla tego okresu 43,65 śmiertelnych wypadków na 1000 mieszkańców.

Jakkolwiek w ostatnim 35-letnim okresie śmiertelność u nas znacznie zmniejszyła się, pomimo to jednak porównanie z miastami zachodnio-europejskimi wypada dla Warszawy niezbyt pomyślnie, a mianowicie: podług danych, zamieszczonych w „Bulletin annuel de statistique demographique et médicale, dressé par la division d'hygiène de la ville de Bruxelles annuel 1910”, główne miasta europejskie wykazują następujące stosunki liczebne śmiertelności na 1000 mieszkańców:

Warszawa	19,27	Lwów	21,5	Liverpool	17,7
Londyn	13,1	Poznań	20,6	Madryt	24,3
Paryż	16,7	Petersburg	27,0	Hamburg	14,5

¹⁾ Z wyłączeniem przyjezdnych i szeregowców.

²⁾ Przy obliczeniu, jako cyfrę ludności za 1878 r., przyjęto przeciętną z dwóch lat 1877 i 1879 r. wobec braku w publikacji sekcji statystycznej danych za 1878 r.

Berlin	13,4	Moskwa	28,7	Dublin	21,1
Wiedeń	15,5	Odesa	19,2	Chrystjanja	11,9
Buda-Peszt	19,3	Rzym	18,5	Drezno	13,5
Praga	17,9	Genewa	13,4	Bukareszt	25,6
Amsterdam	12,1	Monachium	16,3		

Warszawa wykazuje wprawdzie słabszą śmiertelność w porównaniu z Moskwą, Petersburgiem, Bukaresztem, Madrytem, Dublinem, oraz z polskimi miastami Lwowem i Poznaniem i równą z Odesą i Buda-Pesztem, przewyższa jednak pod względem stosunków liczebnych śmiertelności nie tylko Londyn, Berlin, Paryż, Wiedeń, lecz nawet fabryczne miasto Liverpool, gdzie należałoby oczekiwać spotęgowanej śmiertelności.

Wyżej wskazane stosunki liczebne śmiertelności w Warszawie zależne są oprócz warunków ekonomicznych również od wpływów klimatycznych, od geologicznych własności gruntu, na którym zbudowane zostało miasto, oraz od warunków sanitarnych. — Warszawa, posiadająca obfite atmosferyczne opady, zbudowana na gruncie, wzniesionym zaledwie 96 metrów nad poziom morza Bałtyckiego, a zawierającym liczne źródła wody podskórnej, przy braku do 1886 r. kanalizacji i czystej filtrowanej wody, nie przedstawiała naturalnych warunków zdrowotnych, dawała przeto olbrzymi procent śmiertelności.

Jeszcze w XVII wieku w tych miejscach, gdzie obecnie przeprowadzono ulice i wzniesiono całe dzielnice miejskie, płynęła rzeczka Drna, albo Drzasna.¹⁾ — Rzeczka Drna, zasilana wodami licznych strumieni, źródeł i dużych stawów, które istniały w tych miejscach, gdzie obecnie ulice Wolność i Żytnia, dalej Nizka, Stawki, Dzika, Gęsia, Nalewki, Karmelicka, Mylna i Przejazd, jeszcze w XV i XVI wieku służyła z obfitości swoich wód i bystrego prądu, a wzdłuż brzegów jej budowano liczne fabryki, tartaki, młyny i t. p. zakłady przemysłowe, zużytkowujące prąd wody do poruszania moto-

¹⁾ Weiner Al. Starożytności Warszawy, 1854 r.

rów. — Z biegiem czasu rzeczka Drna i jej dopływy, których koryto zamulało się stopniowo, stawały się coraz płytsze i wreszcie znikły zupełnie, a w początkach XIX w. nie pozostało po nich prawie śladu.

W miarę powstawania nowych dzielnic miejskich liczne źródła zasypane zostały, bez należytego jednak osuszenia gruntu, wskutek czego wytworzyła się obfitość podskórnej wody. — Ta obfitość podskórnych wód w połączeniu z trudnością utrzymania należytej czystości w mieście przy braku kanalizacji nader ujemnie wpływała na sanitarny stan miasta.

Próby częściowego kanalizowania miasta za pomocą zakrytych kanałów murowanych, lub drewnianych, budowanych najczęściej równo z powierzchnią ziemi, robiono już w połowie XVIII w. — W okresie od 1745 do 1757 r. zbudowane zostały podobne kanały na ulicach: Bednarskiej, Gęstej, Dziekance, Ordynackiej, Tamce, Książęcej, Wójtowskiej i Rymarskiej, w połowie zaś XIX wieku zostały wybudowane kanały owalnej formy na ulicach Bielańskiej, Elektoralnej, placu Teatralnym i Trembackiej. Kanały te po większej części pod względem sanitarnym były bardzo nieodpowiednie, a szczególnie otwarty kanał za wałem miejskim z zachodniej i północnej strony miasta wydierał szkodliwe, złowonne wyziewy, które dość częsty u nas północno-zachodni wiatr pędził w stronę miasta. — Ekskrementy wywożono z miejsc ustępowych w beczkach za miasto, zakopywano do ziemi, wylewano na pola, lub wyrzucano do Wisły. — Około szóstego dziesięciolecia ubiegłego wieku zaczęto budować murowane cementowane doły kloakowe, z których wybierano i wywożono nieczystości za pomocą dobrze pamiętnych aparatów Bergera. — Podobne pierwotne urządzenia dotkliwie dokuczają mieszkańcom i nie wpływają dodatnio na poprawienie stanu sanitarnego miasta, w miarę wzrostu którego coraz dotkliwiej daje się odczuwać potrzeba przeprowadzenia ogólnej systematycznej kanalizacji.

W szóstym dziesięcioleciu ubiegłego wieku kilka zagranicznych firm zaofiarowało przeprowadzenie w Warszawie urządzeń kanalizacyjnych, przedstawiając odpowiednie pro-

jekty, które jednak nie zostały zatwierdzone przez właściwe władze, i dopiero w 1881 r. Warszawski Magistrat rozpoczął budowę monumentalnego dzieła sieci kanalizacyjnej, zawarłszy umowę z angielskim inżynierem Lindley'em, wykonawcą robót kanalizacyjnych w Hamburgu, Frankfurcie i innych miastach.

Jakkolwiek dotychczas nie zostało jeszcze skanalizowane całe miasto, to jednak już w miarę częściowego przeprowadzenia kanalizacji dobroczynne skutki tak wskutek osiągnięcia większej czystości w mieście, jak niemniej wskutek jednoczesnego osuszenia gruntu, co było następstwem tejże kanalizacji, ujawniły się natychmiast w postaci bardzo poważnego zmniejszenia śmiertelności (Tabl. XXVI cz.B.). Dodać należy, że dobroczynny wpływ urządzeń kanalizacyjnych na stan sanitarny miasta znakomicie spotęgowałyby zobowiązanie właścicieli do łączenia ich nieruchomości z magistralną siecią kanalizacyjną tam, gdzie takowa już istnieje, co jednak w drodze prawodawczej dotychczas nie zostało wprowadzone.

Niemniej doniosłe znaczenie dla uzdrowotnienia miasta miało przedsięwzięte równocześnie z kanalizacją przeprowadzenie sieci wodociągowej i zbudowanie filtrów. — Już w wieku XV dawał się uczuwać w Warszawie brak wody, co wskazuje istnienie przepisów, zabraniających browarom i zakładom przemysłowym korzystania ze studzien miejskich podczas zjazdów sejmowych. W dawnych czasach czerpano z Wisły wodę, którą noszono po krętych schodkach ulic Celnej i Kamienne Schodki, lub wożono po Mostowej, Gołębiej i Brzozowej. Dalej położone od Wisły dzielnice zaopatrywała w wodę rzeczka Drna, a także studnie, źródła i zdroje, jak np. istniejące i obecnie na ulicy Oboźnej w miejscowości, zwanej na Dynasach od nazwiska właściciela ks. de Nassau, na Książęcej, oraz obfite źródła, które znajdowały się w tem miejscu, gdzie obecnie ulice Franciszkańska, Nalewki i Gęsia. — Z tych ostatnich źródeł przeprowadzono wodę do olbrzymich zbiorników, zwanych Nalewkami (późniejsza nazwa ulicy), a ztąd za pomocą drewnianych rur, ułożonych wzdłuż ulicy Franciszkańskiej, w XVII w. doprowadzono wodę do Koziej i do

rynku na Nowem Mieście, gdzie obok ratusza zbudowano obszerny zbiornik. Gdy z biegiem czasu woda z rzeczki Drny stała się niezdatną do użytku wskutek zamulenia jej koryta, a wspomniane wodociągi na Nowem Mieście zostały skasowane w połowie XVIII w., ludność posiłkowała się jedynie wodą ze studzien, kopanie których jednak ze względu na własności gruntu było utrudnione.

W pierwszej połowie XIX w. pod naciskiem coraz silniej dającego się odczuwać braku wody w miarę wzrostu miasta powstają liczne projekty zbudowania wodociągów, które nie zostały jednak zatwierdzone i urzeczywistnione, i dopiero w 1851 r. przystąpiono do urządzenia wodociągów i filtrów w zabudowaniach przy ul. Dobrej podług projektu Henryka Marconiego. Z wodociągów tych, które po rozszerzeniu w 1872 roku przetrwały do 1889 r., otrzymywano wodę nie tylko w niewystarczającej na potrzeby miasta ilości, lecz również niedostatecznie oczyszczoną i niezdrową, gdyż smoki, za pomocą których czerpano wodę do zbiorników przy ulicy Dobrej, ułożone zostały na dnie rzeki w bliskości wylotów starych kanałów, odprowadzających nieczystości z ulic Gęstej, Tamki, oraz Karowej, a filtry, funkcjonujące przy wysokim ciśnieniu, nie oczyszczały dostatecznie wody. Mieszkańcy przedmieścia Pragi znajdowali się w gorszym jeszcze położeniu, gdyż wodociąg, zbudowany w 1868 roku wprost ulicy Brukowej, zdolny był zaopatrywać zaledwie część Pragi w niefiltrowaną wodę, prawie niezdatną do użytku podczas przyboru rzeki.

Dotkliwy brak czystej, zdrowej wody w Warszawie usunęło przeprowadzenie nowych wodociągów, które zaczęły funkcjonować od 1886 r. — Zbudowana podług planu inżyniera Lindley'a, sporządzonego w 1880 r., stacja pomp na ulicy Czerniakowskiej przeprowadza wodę z rzeki za pomocą rur, ułożonych wzdłuż ulic Agricola i Nowowiejskiej, na stację filtrów, z kąd do dolnej części miasta i na Pragę woda dostaje się pod wpływem własnego ciśnienia, do górnej zaś części miasta doprowadzają ją maszyny tłoczące. Na stacji filtrów woda, przechodząc stopniowo przez osadowe rezerwoary, zatrzymujące muł, a następnie przez właściwe filtry, zwa-

ne angielskimi, a składające się z warstw piasku, żwiru i kamieni, ułożonych jedne za drugimi, pozbywa się mechanicznych domieszek i około 95% bakterji, jak to wykazała dokonywana w 1910 r. analiza, która skonstataowała, iż 1 centymetr wody wiślanej zawierał 2507 bakterji, podczas gdy filtrowanej tylko 14.

Dobroczynne skutki przeprowadzenia kanalizacji i wodociągów niebawem ujawniły się w zmniejszeniu ogólnej śmiertelności, o czem wspominaliśmy wyżej, a w szczególności w zmniejszeniu śmiertelności na tyfus brzuszny i inne choroby narządów trawienia, co już należy zawdzięczać przeważnie zaopatrzeniu mieszkańców w czystą wodę. Wpływ ten na zdrowotność mieszkańców jest tak widoczny, że daje się spostrzegać pewną równoległość w zmniejszaniu się śmiertelności na tyfus w miarę wzrostu produkcji wody filtrowanej, a mianowicie: produkcja wody filtrowanej wynosiła w 1886 r. 440000 metr. sześć., w 1887 r. 3800000 i w 1888 r. wzrosła do 4500000, a jednocześnie liczba zmarłych na tyfus brzuszny w stosunku do 100000 mieszkańców zmniejsza się z 71,8 w 1886 r. do 30,8 w 1887 r. i do 18,9 w 1888 r. — Jeżeli porównamy więcej oddalone od siebie lata, to zmniejszenie śmiertelności staje się jeszcze widoczniejszym, a mianowicie: w 1880 r. zmarło na tyfus brzuszny w stosunku do 100000 mieszkańców 103,7 osób, a w 1910 roku tylko 18,2 (Tabl. XXVI).

Jakkolwiek kanalizacja i wodociągi stanowią obecnie dla magistratu jedną z najpoważniejszych pozycji dochodów, przyniósłszy w 1910 r. czystego zysku 533449 rubli, podczas gdy przy istnieniu starej sieci kanalizacyjnej i wodociągowej dopłaty magistratu dochodziły do sumy 307716 rubli, jak w 1892 r., to jednakże zyski te wydają się bardzo drobne w porównaniu z temi nie dającymi się w zupełności przedstawić w cyfrach dobroczynnymi skutkami, jakie sprowadzają po miastach urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, zmniejszając śmiertelność, ratując wiele istnień ludzkich od przedwczesnej śmierci i od chorób, oraz oszczędzając wiele zmartwień, związanych z każdą śmiercią i chorobą, i zaoszczędzając w ten spo-

sób olbrzymią masę energii. W oficjalnem zbiorowem wydawnictwie warszawskiego magistratu ¹⁾ inżynier Szenfeld przeprowadza następujące obliczenie: zawdzięczając przeprowadzeniu kanalizacji i wodociągów, śmiertelność zmniejszyła się w Warszawie z 33 na 19 wypadków na 1000 mieszkańców, czyli o 14 wypadków rocznie, a zatem ilość uratowanych co rok istnień ludzkich, przyjmując ludność miasta na 781000 mieszkańców, wyniesie $781 \times 14 = 10934$.

Należy jednak zauważyć, że w projekcie wodociągów, dobroczynny wpływ których zbytecznym byłoby udowodnić obszerniej, niedostatecznie został uwzględniony liczebny wzrost ludności miasta, a mianowicie: podług projektu wodociągów, sporządzonego w 1880 r., przyjęto za podstawę do obliczenia przyszły wzrost ludności miasta tylko do 500000, oraz spożycie wody przez jednego mieszkańca na dobę 280 litrów. — Jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że w 1864 roku podług danych, zamieszczonych w pracy Załęskiego, Warszawa liczyła 222906 mieszkańców, a w 1880 r. podczas sporządzenia projektu 357169, czyli w ciągu 16-letniego okresu czasu ludność powiększyła się o 60,2%, co czyni roczny przyrost 3,7%; to wypada, że przy wyżej wskazanej normie przyrostu ludności Warszawa po 11 latach od chwili sporządzenia projektu wodociągów powinna mieć 500000 mieszkańców, czyli podług projektu wodociągi mogłyby wystarczać na potrzeby miasta w ciągu 11 lat, t. j. do 1892 r. — Wprawdzie w projekcie była przyjęta dość wysoka norma spożycia wody przez jednego mieszkańca 280 litrów na dobę, podczas gdy w rzeczywistości spożycie było znacznie mniejsze, gdyż podług danych za 1910 r. wynosiło tylko 125 litrów na jednego mieszkańca, zawdzięczając czemu, dotychczas nie daje się uczuwać braku wody; w razie jednak wzrostu normy spożycia, oraz rozszerzenia sieci wodociągowej na wznoszące się dzielnice poza rogatkami, ilość wody, dostarczanej przez wodociągi, wkrótce może okazać się niewystarczającą.

¹⁾ „Opisanje kanalizacyjno-wodoprowodnych sooruzenji“ 1911 r.

Jakkolwiek ogół ludności Warszawy wyróżnia się z pośród wielkich miast zachodniej Europy spotęgowaną śmiertelnością, co wskazaliśmy wyżej, przy uwzględnieniu jednak wyznaniowego podziału spostrzegamy znaczne różnice pod względem stopnia śmiertelności wśród mieszkańców Warszawy poszczególnych wyznań, a mianowicie: (Tabl. XXVa i I):

W okresie	% zmarłych ¹⁾ w stosunku do 1000 ludności			
	katolickiej	prawosławnej	protestanckiej	mojżeszowego wyznania
1887—1891	27,46	16,27	26,60	22,49
1892—1896	26,91	15,92	27,89	21,64
1897—1901	24,91	12,77	22,05	18,05
1902—1906	23,76	11,42	20,35	16,46
1907—1911	23,36	9,65	20,83	14,87

Maximalna śmiertelność ludności katolickiego wyznania tłumaczy się z jednej strony położeniem ekonomicznem tej ludności, wśród której znajduje się znaczny procent proletariatu miejskiego wечно głodnego i fizycznie wyniszczonego, dostarczającego przeto bogate żniwo chorobom i śmierci, z drugiej zaś strony wynika wskutek obfitości urodzeń, idących w parze ze spotęgowaną śmiertelnością.

Ludność protestancka, odznaczająca się również znacznym procentem urodzeń, daje śmiertelność zbliżoną do ludności katolickiej.

W porównaniu z tą ostatnią ludnością ludność żydowska wykazuje znacznie słabszą śmiertelność, co również stwierdzają znajdujące się w Zarządzie gminy żydowskiej księgi rabinów, które podają cyfry zmarłych zbliżone do danych sekcji statystycznej. Wprawdzie dane o ilości pogrzebów wskazują wyższe cyfry, niż dane o ilości zmarłych, lecz cyfry pogrzebów nie mogą służyć za zupełnie dokładny wskaźnik śmier-

¹⁾ Z wyłączeniem ludności przyjezdnej i szeregowców.

telności żydowskiej, gdyż cyfra pogrzebanych na cmentarzu żydowskim obejmuje oprócz zmarłych z pośród ludności miejskiej również przyjezdnych, jak niemniej zmarłych w podmiejskich okolicach. Niżej przytaczamy porównawcze dane o ilościach osób zmarłych, oraz pogrzebanych mojżeszowego wyznania:

R o k	Podług danych sekcji statystycznej	Podług danych znajdujących się w Zarządzie gminy żydowskiej	
	Ilość osób zmarłych ¹⁾	Ilość pogrzebanych na cmentarzu żydowskim	
1906	4562	4593	5632
1907	3974	3986	4980
1908	4044	4001	5111
1909	4307	4207	5375
1910	4527	4234	5692
Razem .	21414	21021	26790

Jeżeli z ogólnej liczby pogrzebanych na cmentarzu żydowskim potrącimy zmarłych z pośród przyjezdnych (porównaj Tabl. XXVb), oraz przyjmiemy pod uwagę zmarłych w podmiejskich okolicach, to na podstawie danych o ilości pogrzebów również otrzymamy słabszą śmiertelność ludności mojżeszowego wyznania w porównaniu z ludnością katolickiego wyznania.

Na słabszą śmiertelność wśród ludności żydowskiej wpływa nie tylko mniejsza śmiertelność dzieci żydowskich dzięki troskliwszej opiece nad nimi, lecz działają tu, zapewne, i własności rasowe: żydzi, przyzwyczajeni od wielu pokoleń do życia miejskiego, posiadają jakby większą odporność przeciw niekorzystnym wpływom miasta.—Oprócz tego mniejsze rozpowszechnienie wśród ludności żydowskiej nadmiernego używania trunków, rujnującego zdrowie i potęgującego śmiertelność, oraz chętne zasięganie przez ludność żydowską na-

¹⁾ Z wyłączeniem zmarłych z pośród przyjezdnych i szeregowców.

wet ubogą poradę lekarskiej w wypadkach choroby, podczas gdy uboga ludność katolicka rzadziej korzysta z pomocy lekarskiej, również wywierają poważny wpływ na zmniejszenie śmiertelności wśród tejże ludności żydowskiej.

Najmniejsza śmiertelność, obserwowana wśród ludności prawosławnej, zależną jest nie tylko od względnie pomyślnego stanu materialnego, lecz i od ugrupowania podług okresów wieku tej ludności, wśród której, jako napływowej, przeważa płeć męska w okresie produkcyjnym, odznaczającym się jednocześnie słabszą śmiertelnością.

Dodać należy, że ludność prawosławna, staniowiąca u nas przeważnie klasę urzędniczą, w nieznacznym stopniu przyjmuje udział w pracy fabrycznej i wogóle w zawodach, przedstawiających niehygieniczne warunki, powodujące przeto wzmogoną śmiertelność.

Oprócz własności rasowych na stopień śmiertelności wywiera silny wpływ i wiek. Określenie stosunków liczebnych śmiertelności z podziałem podług wieku osób zmarłych, dostarczając praktycznych wskazówek np. przy ubezpieczeniach na życie, posiada równocześnie i teoretyczne znaczenie, wskazując przeciętną średnią długość życia, oraz prawdopodobieństwo dożycia do pewnego wieku; dla otrzymania jednak powyższych danych niezbędne są nie tylko cyfry zmarłych, lecz i cyfry żyjącej ludności z podziałem podług wieku.

Na podstawie danych o ilości osób zmarłych w pięcioleciu 1895—1899 r., jako najbliższem do 1897 roku, za który posiadamy cyfry ludności z podziałem podług okresów wieku, obliczamy przeciętną roczną śmiertelność w stosunku do 1000 mieszkańców każdego okresu wieku tak płci męskiej, jak żeńskiej, co przedstawiamy niżej (Tabl. XXVII i XXVIII).

		% zmarłych w stosunku do 1000 osób w wieku								
		0—12 mies.	1—5 lat	6—10	11—15	16—20	21—25	26—30	31—35	36—40
Płci męskiej	274,0	47,1	6,6	3,0	4,7	3,2	5,3	7,3	9,4	
„ żeńskiej	243,7	41,5	6,2	2,8	3,5	4,9	5,7	6,8	7,8	

(Dalszy ciąg na str. 89)

% zmarłych w stosunku do 1000 osób w wieku

41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	66—70	71—75	76—80	81—85	86—90	wyżej 90 lat
14,5	19,0	26,3	31,2	52,2	65,1	106,1	136,4	218,6	242,0	178,9
10,4	11,3	18,1	23,7	39,8	53,2	102,2	110,1	174,1	207,1	195,4

Dzieci do roku życia w porównaniu z pozostałymi okresami wieku dają maximalną śmiertelność, która wynosi 274,0 dla płci męskiej i 243,7 dla płci żeńskiej w stosunku do 1000 dzieci tego okresu wieku, czyli umiera do roku życia około 20% wszystkich dzieci.

Powyższy wynik świadczy, że z biegiem czasu w miarę otaczania niemowląt troskliwszą opieką śmiertelność wśród nich słabnie, bo gdy postrzeżenia, czynione nad danymi statystycznymi z pierwszej połowy ubiegłego stulecia stwierdzały śmiertelność noworodków, dochodzącą do 50%, co przez pewien czas przyjmowane było prawie za stosunek stały; to w ostatnich czasach nawet dla Warszawy, która wyróżnia się wśród innych miast względnie znaczną śmiertelnością dzieci, dane statystyczne wskazują jednak niższe stosunki liczebne śmiertelności dziecięcej.

Najmniejszą śmiertelność obserwujemy wśród płci męskiej pomiędzy 11 i 15 rokiem życia, oraz pomiędzy 21 i 25 rokiem, podczas gdy okres dojrzewania płciowego pomiędzy 16 i 20 rokiem życia daje cokolwiek większą śmiertelność w porównaniu z dwoma wyżej wymienionymi okresami.

Poczynając od 26 roku, wśród mężczyzny śmiertelność stopniowo wzrasta. W tym wieku człowiek już musi pracować i zaspokajać swe własne potrzeby i potrzeby rodziny, praca zaś nadmierna, dokonywana w większości wypadków w warunkach niezdrowych, dalej zmartwienia życiowe, oraz często niedostatek i nędza przyspieszają śmierć, która niekiedy bywa także następstwem odziedziczonej, lub uprzednio nabytej choroby, nurtującej od pewnego czasu organizm. Po 60-ym roku życia procent śmiertelności raptownie podnosi się, coraz więcej wzrastając w następnych okresach.

Kobiety wogóle wykazują śmiertelność słabszą od mężczyzn we wszystkich okresach wieku, z wyjątkiem dwóch pięcioletnich okresów od 21 do 30 lat, w których umiera w stosunku do mężczyzn większy procent kobiet wskutek chorób przy porodach, oraz z wyjątkiem okresu od 11 do 15 lat, w którym ludność płci żeńskiej wykazuje śmiertelność prawie równą z ludnością płci męskiej.

Pod względem ugrupowania śmiertelności podług poszczególnych okresów wieku spostrzegamy wśród ludności Warszawy pewne różnice w porównaniu z ludnością Paryża i Berlina, co przedstawiają niżej zamieszczone tablice, obliczone na podstawie danych za 1906 r.:

Patrz tablicę na str. 91.

Porównywając cyfry śmiertelności Paryża i Berlina z wyżej przytoczoną tablicą dla Warszawy (str. 88—89), spostrzegamy przede wszystkim spotęgowaną śmiertelność dzieci w Warszawie, a mianowicie: w Paryżu umiera znacznie mniejszy, niż w Warszawie procent niemowląt do roku życia, oraz dzieci w następnym okresie po pierwszym roku życia; w porównaniu zaś z Berlinem, dla którego nie mamy danych o śmiertelności dzieci z podziałem do roku życia i od 1 roku do 5 lat Warszawa wykazuje śmiertelność wszystkich dzieci do 5 lat także wyższą, a mianowicie: w Warszawie przeciętnie na 1000 umiera dzieci w wieku do 5 lat 80,6 płci męskiej i 71,6 płci żeńskiej, a w Berlinie 73,32 płci męskiej i 59,38 płci żeńskiej.

Następne okresy wieku także nieco różnią się pod względem śmiertelności, a mianowicie: okres wieku od 20 do 25 lat, wyróżniający się w Warszawie u płci męskiej słabą śmiertelnością, w Paryżu i Berlinie daje przeciwnie względnie większą śmiertelność; ugrupowanie zaś śmiertelności płci żeńskiej również przedstawia pewne różnice, bo gdy przewaga śmiertelności kobiecej nad śmiertelnością płci męskiej w Paryżu i Berlinie przypada jedynie na okres pięcioletni od 25 do 30 lat, to w Warszawie obejmuje dwa pięcioletnie okresy od 20 do 30 lat, co zależne jest od wstępowania kobiet w związki małżeńskie w Warszawie we wcześniejszym wieku.

PARYŻ

% zmarłych w stosunku do 1000 osób w wieku																			
0-1 r.	1-4 l.	5-9	10-14	15-19	20-24	25-29	30-34	35-39	40-44	45-49	50-54	55-59	60-64	65-69	70-74	75-79	wyżej 80 lat	niewiadom. wieku	Ogółem
172,8	23,8	4,2	2,8	5,1	7,1	6,6	10,0	12,8	18,5	24,9	30,8	37,8	50,0	68,4	93,0	134,5	239,8	4,7	19,7
146,2	22,2	4,9	3,0	5,0	6,0	7,2	8,6	8,9	11,6	15,8	16,8	23,2	32,2	50,5	73,9	124,4	213,1	3,2	16,5
Płci męskiej																			
„ żeńskiej																			

BERLIN

% zmarłych w stosunku do 1000 osób w wieku																		
0-5 l.	5-10	10-15	15-20	20-25	25-30	30-35	35-40	40-45	45-50	50-55	55-60	60-65	65-70	70-75	75-80	80-85	85-90	wyżej 90 lat
73,32	3,99	1,99	3,42	4,45	4,90	6,49	8,52	12,74	17,72	24,94	32,25	46,39	64,30	93,90	125,82	161,11	302,13	447,76
59,38	3,73	2,32	3,23	4,52	5,22	5,89	6,42	8,21	10,05	13,68	18,59	27,39	42,27	65,59	99,36	156,44	203,98	342,39
Płci męskiej																		
„ żeńskiej																		

Wskazana wyżej znaczna przewaga w Warszawie śmiertelności dzieci świadczy nie tylko o braku opieki nad nimi, oraz o nieodpowiednim karmieniu niemowląt, lecz wynika również z niedostatku, panującego w niższych warstwach społecznych.

Jak silny wpływ na śmiertelność dzieci wywiera sposób karmienia niemowląt, świadczą dane, zamieszczone w „Statistisches Jahrbuch der Stadt Berlin”, które przytaczamy w braku odpowiednich wiadomości w naszych publikacjach, a mianowicie: z liczby 9111 dzieci, zmarłych w Berlinie w 1906 r., tylko 803 było karmionych piersią matki, 4164 karmiono krowiem mlekiem, a pozostała liczba zmarłych była karmiona rozmaitemi surrogatami mleka, lub też częściowo piersią matki przy pomocy krowiego mleka i jego surrogatów.

Wpływ drugiej z wyżej wskazanych przyczyn, t. j. braku odpowiedniej opieki jaskrawie uwydatnia stosunek śmiertelności dzieci ślubnych i nieślubnych. — Wyjątkowe położenie dzieci nieślubnych wpływa na spotęgowaną ich śmiertelność już w chwili ich rodzenia, gdyż procent noworodków martwych pomiędzy nieślubnymi jest daleko większy, aniżeli pomiędzy ślubnymi. Ten sam los czeka je po urodzeniu: rzucone najczęściej przez matki na łaskę obcych ludzi dzieci nieślubne giną w olbrzymim procencie w pierwszych miesiącach po urodzeniu; w następnych jednak latach życia śmiertelność nieślubnych znacznie się zmniejsza, co wskazuje, iż słabsze jednostki z pomiędzy nich giną, pozostają zaś organizmy tylko silniejsze, zdolne utrzymać się przy życiu nawet przy najmniej sprzyjających warunkach, gdy z pośród ślubnych wychowuje się, zawdzięczając troskliwszej opiece, pewna część dzieci wątłych, co sprowadza w następnych latach życia względnie większą ich śmiertelność w porównaniu z nieślubnymi dziećmi.

Nietylko u nas w Warszawie, lecz i w Berlinie obserwujemy spotęgowaną śmiertelność dzieci nieślubnych w stosunku do ślubnych, a mianowicie: w Warszawie w 1909 roku w stosunku do 1000 noworodków każdej z dwóch powyższych ka-

tegorji zmarło dzieci ślubnych 213,9 i nieślubnych 646,3, czyli śmiertelność dzieci nieślubnych była trzy razy większa, aniżeli ślubnych; w Berlinie zaś podług danych, zamieszczonych w „Statistisches Jahrbuch” zmarło w 1906 r. dzieci ślubnych 147,51 i nieślubnych 250,45 w stosunku do 1000, czyli śmiertelność nieślubnych była dwa razy większa.

Oprócz dwóch wyżej wymienionych przyczyn, t. j. nieodpowiedniego sposobu karmienia i braku opieki, na śmiertelność dzieci silny wpływ wywiera położenie ekonomiczne dorosłej ludności, gdyż niedostatek, nadmierna praca, a w szczególności praca fabryczna, wyniszczając organizm kobiety, czyni dziecko już w łonie matki niezdolnym do życia i skazuje je na szybką śmierć. — Jakkolwiek dla Warszawy nie posiadamy danych, uwzględniających śmiertelność dziecięcą w zależności od stopnia zamożności rodziców, to jednak pośrednio dostarczają nam wiadomości pod tym względem dane sekcji statystycznej, uwzględniające śmiertelność dzieci z podziałem podług cyrkulów miasta, zamieszkiwanych przez ludność różnego stopnia dobrobytu, co przedstawiają niżej zamieszczone dane za 1907 rok ¹⁾:

	W cyrkule policyjnym						
	I	II	III	IV	V	VI	VII
Urodziło się	1257	1341	2237	1614	1891	2089	1738
Zmarło w 1-ym roku życia	226	245	398	206	501	536	385
W stosunku do 1000 urodzonych zmarło	180,8	182,8	178,5	128,8	265,1	257,7	222,5

(dalszy ciąg niżej)

W cyrkule policyjnym							
VIII	IX	X	XI	XII	XIII	XIV	XV
1574	885	906	1295	514	1070	1488	1302
249	182	169	378	59	196	312	312
158,6	206,8	187,8	293,0	115,7	183,1	210,8	240,0

¹⁾ Od 1908 r. w publikacjach sekcji statystycznej nie uwzględniono podział podług cyrkulów.

Jeżeli wyłączymy wyróżniający się maksymalną śmiertelnością dzieci cyrkuł XI-y mokotowski, w obrębie którego znajduje się szpital Dz. Jezus wraz z domem wychowawczym dla dzieci, to spostrzegamy, że pierwsze miejsca na liście śmiertelności zajmują cyrkuły, zamieszkane przez ludność najuboższą, a położone na krańcach miasta, a mianowicie: V-y powązkowski, VI-y towarowy, XV-y staropraski, VII-y wolski, oraz IX-y łazienkowski, obejmujący częściowo ulice Solec, Górną, Przemysłową, Litewską i inne przyległe. Ta spotęgowana śmiertelność dzieci w dzielnicach na krańcach miasta, będących rozsadnikami wszelkich chorób, wynika z jednej strony wskutek ubóstwa mieszkańców, z drugiej strony wskutek zupełnego zaniedbania tych dzielnic pod względem sanitarnym; z uwagi przeto na zdrowotny stan ogółu ludności najpilniejszym obowiązkiem zarządu miejskiego powinno być większe zaopiekowanie się krańcowymi dzielnicami i poprawa ich stanu sanitarnego.

Najmniejszą śmiertelność dzieci daje cyrkuł XII-y centralny, zamieszkaany przeważnie przez ludność zamożniejszą, a obejmujący częściowo ulice Długą, Bielańską, Miodową, Senatorską, Wierzbową, Krakowskie Przedmieście, oraz przyległe; przedostatnie zaś miejsce na liście śmiertelności dziecięcej zajmuje cyrkuł IV bielański, zamieszkiwany prawie wyłącznie przez ludność żydowską, stanowiącą w tym cyrkułe 90,95%, co w braku odpowiednich wiadomości w publikacjach statystycznych o śmiertelności dzieci z podziałem podług wyznań i narodowości wskazuje, że śmiertelność dzieci żydowskich, zawdzięczając troskliwszej opiece, jaką żydzi otaczają dzieci swoje, jest znacznie mniejszą, aniżeli wśród ludności polskiej.

Oprócz wieku stosunki liczebne śmiertelności zależą również od stanu cywilnego osób zmarłych, co uwydatni się tem wyraźniej, jeżeli obydwaj wyżej wskazane czynniki uwzględnimy jednocześnie, a mianowicie: (Tabl. XXIX i XXX):

W wieku	W stosunku do 1000 ludności odpowiedniego wieku i stanu cywiln. zmarło osób w stanie							
	wolnym		małżeńskim		owdowiałych		rozwidzionych	
	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
do 15 lat	45,0	38,6	—	—	—	—	—	—
15—20	4,6	3,2	7,1	11,6	—	—	—	—
20—30	3,9	4,2	4,1	6,5	5,5	8,7	—	5,5
30—40	9,9	6,5	6,9	6,9	13,3	7,8	11,9	3,8
40—50	28,9	15,2	14,0	8,6	27,6	13,6	8,3	6,9
50—60	45,9	26,2	23,9	15,7	39,2	20,4	7,4	2,3
wyżej 60 lat.	97,3	74,6	53,4	40,9	100,5	63,1	33,3	22,2

Na podstawie powyższych danych spostrzegamy, że wśród mężczyzn przewaga śmiertelności żonatych nad kawalerami, ujawniająca się w okresie od 15 do 20 lat, znika w następnym okresie od 20 do 30 lat, w którym obydwa stany posiadają równy stopień śmiertelności; natomiast w następnych okresach wieku, poczynając od 30-go roku, procent śmiertelności żonatych poważnie zmniejsza się w porównaniu z kawalerami, przyczem w dwóch dziesięcioletnich okresach od 40 do 60 lat jest prawie dwa razy mniejszy dla pierwszych.

Wśród kobiet spostrzegamy podobny, jak wśród mężczyzn, objaw ugrupowania stosunków liczebnych śmiertelności podług wieku i stanu cywilnego, a mianowicie: w wieku od 15 do 30 lat wskutek częstych zgonów przy porodach więcej umiera mężatek, aniżeli panien; w wieku od 30 lat do 40 po części wskutek rzadziej przypadających porodów, po części zaś, zawdzięczając wzmocnieniu organizmu kobiety w tym wieku, śmiertelność mężatek zmniejsza się i w tym okresie równą jest śmiertelności panien; natomiast w okresach późniejszych, poczynając od 40 lat, mężatki odznaczają się w porównaniu z pannami znacznie słabszą śmiertelnością.

Wyżej wskazana spotęgowana śmiertelność osób w stanie małżeńskim w młodszych okresach wieku tak wśród mężczyzn, jak i kobiet świadczy, że wczesne małżeństwa oddzia-

ływają szkodliwie na żywotność społeczeństwa; z drugiej zaś strony mniejsza śmiertelność osób w stanie małżeńskim w okresach po 30 roku życia wskazuje, iż stan małżeński w tym okresie pomimo nadmiernej często pracy dla utrzymania rodziny potęguje jednak żywotność, zawdzięczając większej systematyczności życia i pewnemu wykluczeniu różnorodnych nadużyć.

Rozwiedzeni płci męskiej, oraz żeńskiej wykazują słabszą śmiertelność w porównaniu z pozostającymi tak w stanie wolnym, jak i małżeńskim, z wyjątkiem okresu od 30 do 40 lat dla mężczyzn i od 20 do 30 lat dla kobiet, w których to okresach rozwiedzeni ujawniają spotęgowaną śmiertelność.

Wdowcy wreszcie i wdowy dają maksymalną śmiertelność w porównaniu z dwoma poprzednimi stanami cywilnymi.

Oprócz własności rasowych, stopnia zamożności, wieku i stanu cywilnego silny wpływ na stosunki liczebne śmiertelności wywiera również i rodzaj zatrudnienia.

Jakkolwiek literatura angielska posiada sumienne prace, poświęcone badaniom wpływu zatrudnienia na śmiertelność, jak niemniej we Francji zajmował się tą kwestją szczegółowo Bertillon na podstawie danych o ludności Paryża za 1885—1889 r., to jednak naogół dział ten w nauce statystyki opracowany bodaj najslabiej z powodu niedostateczności i niedokładności materiału statystycznego. Braku odpowiednich urzędowych danych statystycznych nie mogą zastąpić dane, znajdujące się w rozporządzeniu danych towarzystw ubezpieczeniowych na życie, które nie wyświetlają rzeczywistej śmiertelności całej kategorii osób, pracujących w pewnym zawodzie, przy zupełnie zrozumiałej tendencji tych towarzystw odmawiania przyjęcia do ubezpieczenia osób słabowitych i pracujących w zawodach, szkodliwych dla zdrowia, lub sprzyjających rozwojowi pijaństwa.

Trudność określenia wpływu zatrudnienia na stosunki liczebne śmiertelności wynika także wskutek niedokładnej klasyfikacji w urzędowych publikacjach poszczególnych za-

jęć, jak niemniej wskutek działania czynników, zależnych od warunków współczesnego życia gospodarczego, ulegającego w liczebnem ustosunkowaniu poszczególnych zatrudnień wśród ludności ciągłym i szybkim wahaniom, wskutek czego pewna, nie dająca się ściśle określić grupa osób, która wskazała podczas ogólnego spisu ludności swoje zajęcia, w chwili śmierci mogła poświęcać się innym zatrudnieniom. — Jeżeli wskutek powyższych przyczyn dane o liczbie osób zmarłych z podziałem podług rodzaju zajęć, pomieszczane w publikacjach państw zachodnio-europejskich, nie odznaczają się dokładnością, to tem mniej zasługują na zaufanie publikacje nasze, które nie tylko nie uwzględniają poszczególnych zawodów, przedstawiających bardzo różne warunki zdrowotności, oraz nie wykazują w każdej poszczególniej grupie pracy gospodarczej oddzielnie śmiertelności właścicieli przedsiębiorstwa i oddzielnie robotników, lecz również grzeszą brakiem skoordynowania tak, iż klasyfikacja zajęć w ogólnym spisie ludności nie odpowiada takiejże klasyfikacji zajęć, przyjętej w publikacjach sekcji statystycznej magistratu m. Warszawy, wskutek czego dla niektórych grup pracy gospodarczej staje się niepodobnem otrzymanie dokładnych stosunków liczebnych śmiertelności.

Oprócz wyżej wskazanych niedokładności materiału statystycznego, na otrzymane wyniki śmiertelności w rozmaitych grupach pracy wpływ również wywiera i ta okoliczność, że zawodom, wymagającym znacznej siły fizycznej, poświęcają się ludzie zdrowi fizycznie i silni, śmiertelność których już przez to samo wypada słabsza, a wskutek tego trudno sądzić, o ile śmiertelność jest zależną od rodzaju zajęcia.

Na podstawie danych sekcji statystycznej za okres 1895—1899 r., jako najbliższy do daty 1897 roku, za który posiadamy liczby ludności żyjącej z podziałem podług zajęć, podajemy niżej stosunki liczebne śmiertelności dla ważniejszych grup pracy gospodarczej, nie przypisując im jednak decydującego znaczenia (Tabl. XXI cz. B.):

Zatrudnienie

	Żebracy, prostytutki i nieokreślone zajęcia	Niższa służba prywatna i wyrobnicy	Opracowanie drzewa	Wyrób odzieży	Handel	Opracowanie metali	Opracowanie produktów zwierzęcych
% zmarłych w stosunku do 1000 jednostek każdej grupy pracy wytwórczej	96,6	36,2	22,0	20,7	20,5	20,4	19,7

(dalszy ciąg niżej)

Zatrudnienie

	Środki komunikacyjne	Przemysł budowlany	Przygotowanie materiałów spożywczych i napoi	Urzednicy administracyjni i sądowi	Służba zdrowia	Szuki piękne nauka i służba kościelna	Sily zbrojne
% zmarłych w stosunku do 1000 jednostek każdej grupy pracy wytwórczej	18,9	18,8	17,1	14,7	13,1	12,1	4,2

Włączeni do jednej wspólnej kategorii: żebracy, prostytutki i ludzie nieokreślonych zajęć, dziesiątkowani przez nędzę, choroby i pijaństwo, sprowadzające w następstwie ogólne fizyczne wyniszczenie, dają maksymalną śmiertelność.

Następne miejsce na liście śmiertelności zajmuje służba domowa i wyrobnicy. Należy sądzić, że z dwóch powyższych grup, włączonych do jednej kategorii zajęć, wyrobnicy wyróżniają się silniejszą śmiertelnością, znajdując się w gorszych warunkach życiowych, brak nam jednak danych, uwzględniających stopień śmiertelności każdej z dwóch powyższych grup.

Kategoria zajętych opracowaniem wyrobów z drzewa, do której włączono stolarzy, bednarzy, tokarzy, krześlarzy, kopyciarzy, szcnotkarzy, lakierników, grzebieniarzy, ramiarzy, dalej pracujących na tartakach i po fabrykach guzików z drzewa, rogu, konchy, a także siciarzy i zajętych wyrobem sło-

mianek i fabrykacją korków i t. p., wykazuje podług publikacji sekcji statystycznej względnie do innych rzemiosł nieco silniejszą śmiertelność, co może być następstwem niedostatecznego materialnego zabezpieczenia, oraz niehygienicznych warunków pracy w niektórych gałęziach tej kategorii zajęć.

Po zajętych opracowaniem drzewa następuje kategoria zatrudnionych wyrobem odzieży. Wśród tej kategorii spostrzegamy również dość silną śmiertelność, co wynika wskutek przeciążenia pracą i niedostatecznego zabezpieczenia materialnego przy niskiej płacy zarobnej, oraz wskutek braku ruchu i ciągłego przebywania w ciasnych, przeludnionych pracowniach i mieszkaniach. Z poszczególnych rodzajów zatrudnień tej kategorii należy wskazać na uciążliwe i źle płatne zajęcie szwaczek, pobierających za 10—12 godzin dziennej pracy od 8 do 15 rubli na miesiąc; w rzemiośle zaś krawieckim i szewckim na pogorszenie warunków szkodliwy wpływ wywiera rozpowszechniony w ostatnich czasach system oddawania roboty do domu rzemieślnikowi, czyli t. zw. system chałupnictwa, przy którym praca, nie normowana przepisami fabrycznymi, trwa do 16 godzin na dobę, gdyż niskie płace zarobne od sztuki zmuszają rzemieślnika, od energii i pracowitości którego pozornie zależną jest stopa zarobku, do nadmiernych wysiłków, co musi wpływać, oczywiście, na stan zdrowotny szkodliwie.

Silna śmiertelność wśród zatrudnionych handlem wynika wskutek włączenia do tej kategorii także przekupniów ulicznych i domokrażnych, którzy, stanowiąc sferę ludzi bardzo ubogich, wyróżniają się spotęgowaną śmiertelnością.

Śmiertelność zbliżoną do dwóch poprzednich grup daje kategoria zatrudnionych obrabianiem metali, z poszczególnych zaś postaci tej gałęzi pracy gospodarczej ślusarstwo i nożownictwo szczególnie oddziałują szkodliwie na organy oddechowe wskutek wydobywania się przy fabrykacji pyłu metalowego.

W porównaniu z poprzednimi grupami nieco słabszą śmiertelność daje kategoria zatrudnionych opracowaniem produktów zwierzęcych, po których następnie miejsca na liście śmiertelności zajmują zatrudnieni przemysłem przewozowym i przemysłem budowlanym. Dwie ostatnie kategorie wykazują

dość zbliżone stosunki liczebne śmiertelności, co przypisać wypada podobnym poniekąd warunkom pracy, jak: wystawienie na szkodliwe wpływy atmosferyczne, oraz dość częste nieszczęśliwe wypadki.

Z pośród wyżej wskazanych gałęzi przemysłu i handlu kategoria zatrudnionych produkcją przedmiotów spożywczych i napojów, do której włączono młynarzy, piekarzy, cukierników, rzeźników, piwowarów, gorzelników i t. p., wykazuje najmniejszą śmiertelność:

W przeciwstawieniu do przemysłu i handlu znacznie słabszą śmiertelność dają liberalne profesje, z pośród których wyróżnia się jednak znaczną śmiertelnością klasa urzędnicza, co zależy nie tylko od warunków zatrudnienia, lecz, zapewne, i od stanu zdrowia, i własności fizycznych osób, poświęcających się pracy urzędniczej.

Minimalną wreszcie śmiertelność wykazują wojskowi wyższych stopni i szeregowcy.

Jeżeli przejdziemy następnie do rozpatrzenia wpływu pór roku na stosunki liczebne śmiertelności, to spostrzegamy, że największa śmiertelność mieszkańców Warszawy wypada na miesiące: Lipiec, Sierpień i Wrzesień, co zaobserwował na podstawie danych za 1864—1869 r. już prof. Załęski, autor pracy: „Rys statystyki porównawczej m. Warszawy”.

Jeżeli w okresie 1864—1869 r., za który Załęski badał Warszawę, pora letnia okazywała się niekorzystną pod względem zdrowotnym wskutek braku kanalizacji, to obecnie prawdziwą klęskę mieszkańców Warszawy stanowi brak zadrzewienia i ogrodów. Warszawa jeszcze przed kilku dziesiątkami lat posiadała znaczną ilość ogrodów, które możnaby nazwać płucami wielkich miast, obecnie jednak wskutek szybkiego znikania ogrodów prywatnych, wywołanego wzrostem cen ziemi, oraz wskutek niedostatecznej liczby publicznych ogrodów, Warszawa, zabudowana olbrzymimi gmachami, z szeregiem ulic, czyniących wrażenie kolosalnych kamiennych kanałów, nagrzanych podczas upałów, posiada w stosunku do powierzchni i ilości mieszkańców zbyt słabe zadrzewienie.

W letniej porze szczególnie silną jest śmiertelność młodocianego pokolenia, wskutek czego i przeciętna śmiertelność dla całego ogółu ludności wypada w tej porze roku największa, jakkolwiek maksymalna śmiertelność ludności dorosłej przypada nie na letnią porę, lecz na porę zimową.

Przechodzimy wreszcie do rozpatrzenia przyczyn, powodujących śmierć. Rejestracja przyczyn śmierci, przy której należy rozróżniać dwie strony zjawiska: socjalną i czysto medyczną, nasuwa znaczne trudności, gdyż konstatowanie bezpośredniego powodu śmierci przez lekarza z punktu widzenia czysto medycznego niedostatecznie jeszcze oświetla zjawisko pod względem socjalnym, często zaś lekarz, wydający świadectwo śmierci w wypadkach, gdy nie leczył sam chorego, wskazuje przyczynę śmierci na podstawie czysto przypadkowych zewnętrznych oznak.

Na podstawie danych, jakich dostarcza sekcja statystyczna miejska, niżej podajemy stosunki liczebne śmiertelności ze wskazaniem główniejszych przyczyn, powodujących śmierć (Tabl. XXXIII i I cz. B):

Patrz tablicę na str. 102.

Spostrzegamy, że najwięcej ofiar w naszym mieście zabierają suchoty, oraz choroby organów oddechowych; następne miejsce pod względem ilości wypadków, kończących się śmiercią, zajmują choroby narządów trawienia, jak: nieżyt kiszek, oraz gruźlica kiszek, tyfus i inne.

Jeżeli będziemy obserwować w ubiegłym trzydziestoleciu dynamiczny rozwój poszczególnych chorób, to spostrzegamy, że stosunki liczebne wypadków śmiertelnych na gruźlicę płuc i wskutek chorób narządów trawienia stale zmniejszają się, co należy przypisać polepszeniu sanitarnych warunków miasta, zaprowadzeniu kanalizacji i wodociągów, o czym wspominaliśmy wyżej; również zmniejszają się wypadki śmiertelne wskutek chorób, grasujących wśród młodocianego pokolenia, jak: dyfteryt i krup, co już należy zawdzięczać doskonalszej metodzie leczenia, a mianowicie: gdy śmiertelność na dyfteryt

W stosunku do 10000 mieszkańców przeciętny roczny % zmarłych na choroby:

W okresie	5)	6)	7)	9)	27)	98)	10)	90)	91+98)	105)	29)	1)	79)	28)	61)	154)
	Ospa variole vera	Odra morbilli rougeole	Pionica scarlatina scarlatine	Dyfteryt i krup. diphtheritis et croup.	Suchoty phthisis pulmonum tuberculose de poumons	Zapalenie płuc pneumonia	Krupowe zapalenie płuc pneumonia crouposa grippe	Ostre zapalenie oskrzeli bronchitis acuta bronchite aiguë	Przewlekłe zapal.oskrzeli bronchitis chronica bronchite chronique et emphyseme pulmon.	Nieżyt kiszek gastro enteritis diarrhee et enterite	Gruźlica kiszek phthisis intestinalis et mesenterica	Tyfus typhus abdominalis tuberculose abdominale	Choroby organ. serca maladies organique du coeur	Gruźliczne zapal. opon mozgowych meningitis tuberculosa tuberculose de meninges	Zapalenie mózgu meningitis meningite simple	Uwład schyłkowy marasmus senilis debilité senile
1882—1886	9,99	4,27	7,17	15,14	34,56	40,11	16,65	53,67	2,38	8,08	7,95	14,91	14,66			
1887—1891	10,62	3,02	6,34	9,64	30,70	37,66	3,17	6,63	6,17	34,76	3,89	2,39	8,71	6,24	9,89	14,49
1892—1896	5,21	3,96	9,27	7,22	26,68	34,58	2,96	6,24	5,13	30,07	3,59	2,08	8,81	6,41	9,01	15,18
1897—1901	4,60	5,20	8,90	4,07	22,62	29,06	3,16	3,25	4,21	31,61	3,39	1,65	9,26	6,49	6,87	13,48
1902—1906	2,89	5,62	8,70	3,92	22,47	26,28	5,40	2,39	3,84	26,41	2,79	1,74	10,77	6,97	5,41	13,21
1907—1911	4,61	2,99	6,15	1,68	23,16	22,19	6,67	2,18	3,53	23,43	3,03	1,83	13,03	7,17	3,16	13,37

*) Uwaga. Cyfry, pomieszczone pod nagłówkiem, wskazują № porządkowy nomenklatury międzynarodowej, przyjętej na kongresie statystycznym.

w okresie 1882—1886 r. przeciętnie na rok w stosunku do 10000 mieszkańców wyrażała się cyfrą 15,14, to w 1907—1911 r. zmniejszyła się do cyfry 1,68.

W przeciwstawieniu do wyżej wskazanych chorób obserwujemy w ostatnich czasach zwiększenie liczby zmarłych na choroby serca, rozwój których wywołuje przyśpieszone tętno gorączkowego życia wielkomiejskiego, oraz różnorodne zmartwienia majątkowe, czy też moralne, źródłem których były często wypadki lat ostatnich. Oprócz chorób serca w ostatnich czasach również powiększyła się śmiertelność na krupowe zapalenie płuc.

Z chorób zakaźnych wysypkowych, grasujących przeważnie wśród młodocianego pokolenia, ospa w ostatnich czasach pochłania cokolwiek mniej ofiar, zawdzięczając ochronnemu szczepieniu; cyfry jednak zmarłych na odrę i szkarlatynę nie wykazują żadnej prawidłowości, wzrastając, lub zmniejszając się w zależności od przeciętnej rocznej temperatury, od ilości atmosferycznych opadów, kierunku wiatrów i innych warunków klimatologicznych, jakie istniały w poszczególnych latach.

Przy uwzględnieniu przyczyn śmierci w skojarzeniu z wiekiem zmarłych okazuje się, że najczęściej dzieci umiera do 5 roku życia na nieżyt kiszek, oraz na zapalenie płuc, dalej na gruźliczne zapalenie opon mózgowych, a stosunkowo mniej na ospę, odrę i szkarlatynę (Tabl. XXXIV cz. B); nie ospa zatem, nie dyfteryt, ani szkarlatyna szerzą największe spustoszenie wśród młodocianego wieku, lecz choroby zwyczajne, dotyczące organy trawienia i oddychania. Z innych chorób, powodujących śmierć, gruźlica płuc, jako choroba odziedziczona, lub nabyta wskutek niehygienicznych warunków zajęć i warunków życiowych, pochłania największą liczbę ofiar w najpiękniejszym okresie wieku od 20 do 30 lat, maksymalna zaś liczba zmarłych na choroby serca przypada na wiek od 50 do 60 lat.

W celu porównawczego zestawienia z Warszawą przytaczamy poniżej stosunki śmiertelności dla Paryża na podstawie danych za 1906 r. ze wskazaniem główniejszych przyczyn śmierci:

W stosunku do 10000 mieszkańców % zmarłych na choroby:

Ospa variola vera variolae	Odra morbili rougeole	Plonica scarlatina scarlatine	Dyfteryt i krup. diphteritis et croup diphtérie et croup	Suchoty phthisis pulmonum tuberculose de poumons	Zapalenie płuc pneumonia pneumonie	Krupowe zapal. płuc pneumonia crouposa grippe	Ostre zapal. oskrzeli bronchitis acuta bronchite aiguë
5)	6)	7)	9)	27)	93)	10)	90)
0,066	2,377	0,356	0,786	37,880	6,376	0,964	1,432

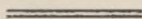
(dalszy ciąg niżej)

W stosunku do 10000 mieszkańców % zmarłych na choroby

Przewlekłe zapalenie oskrzeli bronchitis chronica bronchite chronique et emphyseme pulmonaire	Nieżyt kiszek gastro enteritis diarrhée et entérite	Gruźlica kiszek phthisis intestinalis et mesenterica tuberculose abdominale	Tyfus typhus abdominalis fièvre typhoïde	Choroby organ. serca morbi organici cordis maladies organiques du coeur	Gruźliczne zapal. opon mózgowych meningitis tuberculosa tuberculose de meninges	Zapalenie mózgu meningitis meningite simple	Uwiąd schyłkowy marasmus senilis débilité senile
91+98)	106)	29)	1)	79)	28)	61)	154)
3,578	9,495	1,006	1,352	13,270	4,287	3,655	6,619

Spostrzegamy, że większa część chorób grasuje u nas z większą daleko siłą, niż w Paryżu, z wyjątkiem organicznych chorób serca, powodujących cokolwiek mniejszy procent śmiertelnych wypadków w naszym mieście, oraz z wyjątkiem gruźlicy płuc, na którą w Paryżu umiera o 50% więcej ludzi, niż w Warszawie, co może być następstwem mniejszego zabezpieczenia paryskich mieszkań od chłódów, powodującego w porze zimowej częste zaziębienia. Nadmienić przytem należy, że olbrzymi procent zgonów na nieżyt kiszek i inne choroby narządów trawienia, obserwowany w Warszawie, przypada w znacznej części na młodociane pokolenie, oraz że maximalna cyfra zmarłych na uwiąd schyłkowy przypada u nas na okres wieku o 10 lat wcześniejszy, aniżeli w Paryżu, a mianowicie: w War-

szawie zmarło na uwiąd schyłkowy w 1909 r. ogółem w wieku od 60 do 70 lat — 224 osób, w wieku od 70 do 80 l. — 508 i wyżej 80 lat—313, podczas gdy w Paryżu w 1906 r. zmarło na uwiąd schyłkowy w wieku od 60 do 70 lat — 94 osób, w wieku od 70 do 80 — 651 i wyżej 80 lat — 1029 osób.



b) Samobójstwa.

Charakterystyczną cechą obecnych czasów stanowi stały wzrost liczby samobójstw.

Jeżeli u ludów pierwotnych przy zupełnem znihilowaniu wartości jednostki samobójstwo występuje, jako zjawisko dość powszechne, to przecież już w epoce starożytnej cywilizacji: u greków i rzymian zostało wzbronione przez prawo i tylko w wyjątkowych wypadkach władza państwowa, reprezentowana przez senat, dawała zezwolenie na pozbawienie się życia po przedstawieniu przez penitenta i uznaniu za wystarczające motywów samobójstwa. Wprawdzie w epoce upadku cesarstwa rzymskiego samobójstwa były bardzo powszechne, lecz był to okres agonji, gdy dawne przepisy utraciły moc rozkazodawczą, a samopoczucie społeczne uległo znieprawieniu.

W państwach, powstałych na gruzach dawnego imperjum rzymskiego, samobójstwo uległo tak ze strony prawa obowiązującego, jak i opinji publicznej jeszcze silniejszemu zakazowi, niż za czasów rzeczypospolitej ateńskiej i cesarstwa rzymskiego. W wiekach średnich okres kształtowania się nowych organizacji państwowych wymagał pewnego podporządkowania praw jednostki interesom zbiorowym i wyteżenia wszystkich sił w tym kierunku, samobójstwo przeto, jako czyn, wyłamujący się z pod imperatywów zbiorowości musiało być surowo potępione.

Oprócz względów politycznych decydujący wpływ wywarły również pojęcia religijne. Religja chrześcijańska od początku swego istnienia surowo zabraniała samobójstwa, grożąc karą w życiu pozagrobowym. Pozostające pod wpływem prawa kanonicznego kodeksy karne państw średniowiecznych zawierają cały szereg represji przeciw samobójstwu. Do represji takich należały: pozbawienie sukcesorów prawa dziedziczenia, zburzenie zamku, utrata tytułu szlacheckiego i herbu, sromotne włóczenie po ulicach trupa samobójcy, który następnie chowany był przy drogach publicznych bez ceremonii religijnych.

Jakkolwiek kodeksy karne państw współczesnych również przechowały nieco złagodzone kary za czyny samobójcze, tak np. obowiązujący u nas kodeks karny rosyjski uznaje za nieważne wszelkie przedśmiertne rozporządzenia majątkowe samobójcy (art. 1472), za pomoc zaś i udział w samobójstwie na wzór kodeksu karnego niemieckiego karze, jak za współudział w zabójstwie (art. 1475); to jednak w czasach obecnych w zależności od rozpowszechnionych w nauce socjologii poglądów o indywidualnej swobodzie jednostki, nie krępowanej przez wolę kolektywną, daje się oberwować łagodniejsze traktowanie samobójstwa przez opinię publiczną, a równocześnie w literaturze pojawiają się niekiedy głosy, starające się uzasadnić prawo jednostki do pozbawienia się życia, tak np. Ferri w pracy swej: „Omicidio-suicidio” twierdził, że prawo dowolnego rozporządzania życiem wynika, jako logiczna konsekwencja, z prawa do życia i że człowiek, dla którego cel życia istnieje w nim samym, a nie poza nim, może każdej chwili wyrzec się tych korzyści, jakich dostarcza zbiorowe współzycie.

Podobne poglądy ułatwiają drogę działaniu współczesnych warunków socjalnych, wywołujących wzrost samobójstw. Jeżeli przy średniowieczno-miejskiej polityce ekonomicznej, polegającej na wyznaczeniu każdej jednostce gospodarczej pewnej określonej sfery władzy, na wykluczeniu wszelkiego współzawodnictwa samodzielnych gospodarstw, oraz na unormowaniu cen zgodnie z najwyższymi prawami religijnymi i obyczajowymi, istniała pewna tradycyjność i stałość w stosunkach ekonomiczno-gospodarczych, to przeciwnie przy obecnym ustroju

stosunki gospodarcze ulegają ciągłym wstrząśnieniom: z jednej strony potężny rozwój przemysłu, który opanował wszechświatowe rynki zbytu, pozwala pojedynczym jednostkom w szybkim czasie przy pomocy pomyślnych przedsięwzięć zdobyć bogactwo i wznieść się na wyższe szczeble drabiny społecznej, z drugiej zaś strony przy zupełnej swobodzie konkurencji i braku unormowania rozmiarów produkcji do zapotrzebowania nieuniknione ciągle kryzysy ekonomiczne, obejmujące czy to całą gałąź przemysłu danego kraju, czy też oddzielne przedsiębiorstwa, pozbawiają bytu pewną grupę ludzi większą, lub mniejszą w zależności od rozmiarów tego kryzysu.

Wspomniane warunki współczesnego życia zmuszają do wyteźonej pracy, do napięcia wszystkich sił ducha i ciała, do ryzykownych przedsięwzięć, ciągle zaś to życie gorączkowe, powodujące podrażnienie systemu nerwowego, sprowadza wyczerpanie i wytwarza odpowiedni nastrój, przy którym niepowodzenie życiowe, ruina majątkowa i utrata bytu, wykazując bezowocność dotychczasowych zabiegów, pogrążają człowieka w stan beznadziejnej rozpacz i często popychają do samobójstwa.

Jeżeli pewna tradycyjność i stałość położenia socjalnego nawet przy niedostatku materialnym zmuszają do przystosowania się i umiarkowania potrzeb, to przeciwnie owe nagłe wstrząśnienia, jakim ulega organizm społeczny, szczególnie sprzyjają wzrostowi samobójstw i przeto większy procent samobójstw przypada na kraje o silnie rozwiniętym przemyśle, w których częstsze bywają kryzysy ekonomiczne, niż na kraje rolnicze, oraz większy procent na ludność miejską, niż na wiejską.

Oprócz warunków ekonomiczno-gospodarczych, na wzrost samobójstw w obecnych czasach wpływ wywiera obniżenie ogólnego poziomu moralnego, zmaterjalizowanie społeczeństwa i brak przewodnich idei i haseł, jak niemniej rozluźnienie węzłów rodzinnych, oraz upadek znaczenia kościoła, jako związku społecznego.

Człowiek, jako istota społeczna, uczuwa potrzebę wytknięcia sobie ogólnego celu: jeden poświęca swoje siły na usługi ojczyzny, lub, zakreślając ciaśniejsze ramki, na usługi własnej

rodziny, inny na usługi kościoła. Jako cząstka takiej ogólniejszej organizacji, człowiek łatwiej przenosi osobiste zmartwienia życiowe; przeciwnie brak celu w życiu rodzi pustkę, z siłą nieprzepartą nasuwającą pytanie: poco to wszystko, przy pierwszym zaś ciosie życiowym wtrąca w beznadziejną rozpacz, doprowadzającą nieraz do samobójstwa.

Oettingen, głośny statystyk moralności, w następujący sposób obrazuje obecny stan społeczeństw cywilizowanych¹⁾: błędne wychowanie, niewyrobienie woli w jednostce, prowadzące w końcu do przepaści zwątpienia, rozluźnienie węzłów rodzinnych i brak wiary, często sprowadzające na śliską drogę występku, zbytek, uważany za coś szlachetnego i dostojnego, odwrotną stronę którego stanowi pauperyzm proletariatu, lekkomyślne i występne przyjemności, które u wielu są początkiem nędzy, prowadzącej przez prostytutkę do samobójstwa, ogólna pogoń za zyskiem i spekulacją przy nieograniczonej konkurencji, postępowanie pozbawione zasad etycznych sprawiedliwości społecznej, stanowiące trwałe podkład do wrzenia rewolucyjnego, wszystkie te warunki stwarzają odpowiedni grunt, na którym szerzy się obficie samobójstwo.

1) Oettingen. Die Moralstatistik. S. 717. Schon die nachweisbare Betheiligung der Einzelnen an allgemeinen Suenden der Generation, die oft fuer etwas Nobles und Amstaendiges gelten, wie z. B. an dem Luxus, der den Pauperismus des Proletariats zur Kehrseite hat, an frivolen oder leichtfertigen Vergnuegungen, die bei vielen Tausenden der Anfang jenes Elendes sind, welches durch die Prostitution hindurch zum Selbstmord fuehrt, an dem allgemeinen Rennen an der sich ueberstuerzenden Jagd nach Gewinn und Speculation bei unbegrenzter Concurrenz, an den pietaetslosen und radicalen Kundgebungen, welche die Revolution zu einem habituellen Zustande in unserer Gesellschaft machen, — bereits diese „leiseste Theilnahme an den Suenden der Gesellschaft“ bringt auch auf den fuer gaenzlich unbetheiligt Geltenden einen Theil der Schuld, welche im Collectivselbstmorde zu Tage tritt.

Endlich aber ist es die verfehltete Erziehung, die um sich greifende Familienlosigkeit und Gottlosigkeit, welche die Einzelnen zunachst auf die schiefe Ebene des Leichsinns bringt, dann der Ausschweifung und Willensohnmacht Preis giebt und schliesslich in Abgrund der Verzweiflung stuerzt.

Na wzrost samobójstw w naszym mieście, szczególnie w ostatnim dziesięcioleciu niezależnie od wyżej wskazanych przyczyn, wspólnych wszystkim współczesnym społeczeństwom cywilizowanym, wpływ wywarły warunki czysto miejscowe. Wypadki, jakie przeżyliśmy w ostatnim dziesięcioleciu, wykoleiły masę jednostek i pozbawiły je stałego bytu, a równocześnie wstrząśnienia moralne zachwiały równowagę umysłów i uczuliły układ nerwowy, stwarzając odpowiednie tło, na którym rozgrywają się ciche tragedje życiowe, kończące się samobójstwem.

Podług danych sekcji statystycznej dynamika samobójstw w rozpatrywanym przez nas okresie przedstawia się w następujący sposób (Tabl. XXXV i I):

Ilość samobójstw w stosunku do 10000 ludności płci ¹⁾	W o k r e s i e					
	1883—1886	1887—1891	1892—1896	1897—1901	1902—1906	1907—1911
męskiej	1,71	1,80	2,13	1,81	2,01	3,03
żeńskej	0,69	0,69	0,95	0,95	1,28	1,83

Pomimo nieznaczących wahań w niektórych okresach, na ogół jednak procent spełnianych samobójstw silnie wzrasta w naszym mieście tak wśród ludności męskiej, jak i żeńskiej, przyczem wśród tej ostatniej w stosunku nawet szybszym, niż wśród pierwszej, co świadczy o słabszej odporności kobiety przeciw niekorzystnym warunkom współczesnego życia; ostatni zaś pięcioletni okres wykazuje maximalny procent samobójstw w naszym mieście.

Objaw szerzenia się tej zarazy moralnej w obecnych czasach jest zresztą zjawiskiem powszechnem nie tylko u nas, lecz i na zachodzie Europy, o czem wspominaliśmy wyżej. Jeżeli porównamy Warszawę z Paryżem i Berlinem, to spostrze-

¹⁾ Włączeni samobójcy z pośród ludności przyjezdnej.

gamy w tych ostatnich miastach jeszcze wyższe stosunki liczebne, a mianowicie: podług danych, zamieszczonych w *Statistisches Jahrbuch*, w 1905 r. zginęło śmiercią samobójczą w Berlinie mężczyzn 494 i kobiet 201, co w stosunku do 10000 ludności każdej płci wynosiło 5,01 mężczyzn i 1,90 kobiet, i w 1906 r. pozbawiło się życia 456 mężczyzn i 198 kobiet, co w stosunku do 10000 czyni 4,5 samobójstw wśród mężczyzn i 1,83 samobójstw wśród kobiet; w Paryżu zaś podług danych, zamieszczonych w *Annuaire Statistique de la ville de Paris*, w 1906 r. pozbawiło się życia 475 mężczyzn i 175 kobiet, co w stosunku do 10000 ludności każdej płci wynosi 3,8 mężczyzn i 1,25 kobiet.

Z pośród porównywanych przez nas trzech wyżej wskazanych miast Berlin daje maximalny procent samobójców, następne miejsce zajmuje Paryż, Warszawa zaś wykazuje najniższy procent, zbliżając się jednak w ostatnim pięcioleciu do stosunków liczebnych, istniejących w stołecznych miastach zachodniej Europy. Większą skłonność do samobójstwa rasy germańskiej w porównaniu z rasą romańską i słowiańską cytowany przez nas wyżej głośny koryfeusz statystyki moralności, Oettingen¹⁾ tłumaczy z jednej strony psychicznymi własnościami rasy, z drugiej zaś strony wpływem panującego w Niemczech protestanckiego wyznania. Większa skłonność do samokrytycyzmu, mówi Oettingen, z równoczesnym poczuciem odpowiedzialności moralnej i głębokością uczucia, co stoi w związku z panującym w Niemczech wyznaniem protestanckim, musi w razie wynaturzenia i wypaczonego rozwoju życia jednostki pobudzać ją łatwiej do czynu zwątpienia, aniżeli wesołe usposobienie romańskiej rasy z jej tradycyjalnie ustaloną religijnością, jak niemniej usposobienie słowianina z jego poddaniem się uciskowi stosunków politycznych i kościelnych.

Wzrost samobójstw w naszym mieście daje się obserwować nie tylko wśród dorosłych, lecz w daleko silniejszym stopniu wśród ludności niepełnoletniej, co przedstawiamy niżej (Tabl. XXXV):

¹⁾ Oettingen. *Die Moralstatistik*. S. 711.

% niepełnoletnich do ogółu samobójców płci ¹⁾	W okresie						
	1877—1881	1883—1886	1887—1891	1892—1896	1897—1901	1902—1906	1907—1911
męskiej	?	10,53	11,05	13,10	16,60	13,17	16,95
żeńskej	?	25,00	16,88	15,50	33,00	27,31	31,78

Cyfry powyższe wskazują, że niepełnoletni stanowią coraz większy odsetek ogólnej liczby spełnianych samobójstw.

Jeżeli pod względem ogólnej liczby samobójstw Warszawa ustępuje tak Paryżowi, jak i Berlinowi, to jednak wśród młodocianego pokolenia zaraza moralna szerzy się u nas silniej, aniżeli w Paryżu, a nawet Berlinie, a mianowicie: podczas gdy w Warszawie niepełnoletni samobójcy stanowili przeciętnie na rok w okresie 1907—1911 r. 16,95% płci męskiej i 31,78% płci żeńskiej, to w Paryżu w 1906 r. tylko 2,32% wszystkich samobójców płci męskiej i 4% płci żeńskiej, w Berlinie zaś 7,15% płci męskiej i 11,71% płci żeńskiej.

Na silny wzrost procentu samobójców niepełnoletnich wśród społeczeństw europejskich już w okresie 1860—1872 r. zwracał uwagę Oettingen, zaliczając do miast z maksymalnym procentem samobójców niepełnoletnich Petersburg, Moskwę i Warszawę ²⁾. Jakkolwiek w okresie, za który Oettingen badał stosunki liczebne samobójstw, Warszawa jeszcze znacznie ustępowała Petersburgowi, to jednak w ostatnich czasach liczba samobójstw niepełnoletnich coraz więcej wzrasta w naszym mieście, zbliżając się do stosunków, panujących wśród ludności nadniewskiej stolicy.

Szczególniej silny wzrost samobójstw w obecnej dobie wśród młodzieży naszej czerpie poniekąd swe źródło w tym pesymistycznym nastroju, jaki zapanował w całym naszym społeczeństwie po niedawno przeżytych wypadkach. Nastrój ów, znaj-

¹⁾ Z wyłączeniem samobójców z pośród przyjezdnej ludności, dla której brak podziału na pełnoletnich i niepełnoletnich.

²⁾ Oettingen. Die Moralstatistik. S. 722.

dując silny oddźwięk wśród młodzieży, posiadającej stosownie do swego wieku psychikę wrażliwszą, rekrutuje też wśród niej stale wzrastający procent samobójców. Pamiętne z doby niedawno minionych lat rozpolitykowanie naszej młodzieży i żywy jej udział w życiu polityczno-społecznem wytworzyły u niej stan newrozy polityczno-społecznej, dając w ogólnym bilansie zysków i strat społecznych wyniki nader ujemne.

W wyżej przytoczonych obliczeniach opieraliśmy się na danych sekcji statystycznej, jeżeli jednak będziemy wnioskować o sile popędu do samobójstw wśród ludności Warszawy nie na podstawie wyżej wskazanych danych, lecz na podstawie rejestracji, dokonywanej przez Pogotowie Ratunkowe, to otrzymamy obraz o barwach daleko ciemniejszych.

Podług danych Pogotowia Ratunkowego:

Ogólna liczba zamachów samobójczych	R o k													
	1897 <small>od 27/VII</small>	1898	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910
mężczyźni	?	?	?	77	54	96	83	74	68	83	92	132	170	262
kobiety	?	?	?	64	69	96	91	135	142	147	164	149	185	296
dzieci do 14l.	?	?	?	3	2	7	4	4	7	4	9	12	11	6
Razem	42	121	134	144	125	199	178	213	217	234	265	293	366	564

Na podstawie powyższych danych Pogotowia spostrzegamy, że cyfra zamachów samobójczych w okresie pomiędzy 1898 i 1910 r. zwiększyła się prawie pięciokrotnie. Oczywiście, dane Pogotowia Ratunkowego nie mogą przedstawiać dokładnej statystyki samobójstw, gdyż z jednej strony nie objęte są tutaj wypadki, do których Pogotowie nie było wzywane, a z drugiej strony dane Pogotowia obejmują i te wypadki, w których desperat został uratowany, a które nie uwzględnione zostały w danych sekcji statystycznej, skąd mogą wynikać znaczne różnice pomiędzy danymi obydwóch tych źródeł statystycznych; jednak powyższe dane Pogotowia niezaprzeczenie mogą po-

siadać pewne znaczenie dla uwydatnienia wzrostu popędu samobójczego w naszym mieście. Procent nieudanych zamachów samobójczych, podług opinji lekarzy Pogotowia, bywa znaczny szczególnie wśród kobiet czy to w chęci symulowania samobójstwa, czy też z powodu niemożności otrzymania silnie działających środków trujących.

Wyżej przedstawiliśmy rozwój popędu samobójczego wśród niepełnoletniej i pełnoletniej ludności, jeżeli zaś niezależnie od powyższego podziału uwzględnimy również podział podług płci i poszczególnych okresów wieku, to spostrzegamy znaczne wahania w stosunkach liczebnych spełnianych samobójstw w zależności od czynników, właściwych każdej płci i okresowi wieku, co uwydatnia niżej podana przeciętna roczna z okresu 1891—1910 r. (Tabl. XXXVI i XXVIII):

Samobójstwa w stosunku do 10.000 ludności każdej płci i okresu wieku:

10—20 l.		20—30		30—40		40—50		50—60		60—70		70—80		wyżej 80 lat	
męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1,68	1,89	2,47	2,37	2,87	1,36	3,78	1,39	4,22	1,08	3,76	1,26	3,79	0,96	6,65	0,52

Pierwszy okres, obejmujący podług urzędowych publikacji wiek od 10 do 20 lat, wypadaloby podzielić na dwa okresy od 10 do 15 i od 15 do 20 lat z uwagi na różny stopień popędu samobójczego, oraz na różnorodność czynników, popychających do samobójstwa w każdym z tych dwóch pięcioletnich okresów; brak nam jednak odpowiednich danych.

Wadliwy system szkolny, przeciążanie młodzieży pracą i niedostateczne uwzględnianie jej fizycznego rozwoju stanowią czynniki, które wpływają na silny wzrost wśród młodzieży samobójstw, za motyw do których służą w młodszym wieku do 15 lat najczęściej niedostateczne postępy w naukach i obawa przed karą, gdy w okresie po 15 roku życia, jako motyw, występuje często, szczególnie u dziewcząt pierwiastek erotyczny.

W okresie wieku od 20 do 30 lat mężczyźni dostarczają względnie mniej samobójców, procent których zwiększa się

w następnych okresach w miarę, jak z wiekiem rosną obowiązki, którym nieraz nie jest się w stanie poddać, i komplikacje życiowe wikłają się, a życie odbiera powoli wiarę w siebie. Do tych czynników starość dodaje jeszcze dolegliwości ciała, oraz obojętność i opuszczenie ze strony najbliższych, niekiedy zaś zamach samobójczy płynie z pobudek samopoświęcenia, ażeby nie być ciężarem dla otoczenia.

Jeżeli porównamy ogólny rozwój popędu samobójczego wśród płci męskiej i żeńskiej, to spostrzegamy, że cyfra samobójstw wśród mężczyzn pomimo nieznacznych wahań, stale jednak wzrasta do późnej starości, gdy samobójstwa kobiet dają maximalny procent do 30 roku życia, zmniejszając się w następnych okresach. Powyższy wynik wskazuje, że samobójstwa wśród kobiet przeważnie w wieku młodym wypływają z pobudek erotycznych, gdy przeciwnie ruina majątkowa i nędza materialna rzadko popychają kobietę do samobójstwa już to wskutek ciaśniejszej sfery jej działalności, już to wskutek psychiki, właściwej kobiecie.

W naszych oścjalnych publikacjach nie posiadamy odnośnie Warszawy danych, wyświelających kwestję niezmiernie ciekawą, która była przedmiotem szczegółowych badań wielu uczonych, jak: Oettingen, Legoyt i inni, a mianowicie, jaki wpływ wywiera na rozwój samobójstw rodzaj zatrudnienia, stopień wykształcenia i zamożności, oraz narodowość; publikacje nasze zawierają jedynie podział samobójstw podług cyrkulów policyjnych. W braku dokładniejszego materiału statystycznego przytaczamy wiadomości, znajdujące się w naszych publikacjach, t. j. dane o podziale samobójstw podług cyrkulów, które przynajmniej pośrednio dają niejaki wskazówki co do interesującej nas kwestji, a mianowicie: w okresie 1907—1911 r. przeciętnie na rok w stosunku do 10000 ludności przypadało samobójstw (Tabl. XXXVII i VI):

W c y r k u l e p o l i c y j n y m

I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	XIII	XIV	XV
16,7	11,9	9,2	6,6	3,7	9,8	8,8	9,4	15,3	16,9	15,6	21,5	12,8	12,3	12,3

Najsilniej szerzy się samobójstwo w cyrkułach, zamieszkiwanych przez ludność zamożniejszą, a mianowicie: w XII centralnym, I zamkowym, X nowoświeckim, IX łazienkowskim i XI mokotowskim; cyrkuły, w których ludność żydowska stanowi przeważający procent, jak: IV bielański i V powązkowski wykazują minimalny procent samobójstw; wreszcie cyrkuły uboższe z przeważającym procentem ludności katolickiej, lub z ludnością mieszaną zajmują pośrednie miejsce, wykazując znaczny procent samobójstw.

Wynik powyższy wskazuje, że zaraza moralna szerzy się nie tylko wśród inteligencji, lub półinteligencji, jak możnaby sądzić, lecz przenika i do warstw niższych ludności, najslabszy zaś popęd do samobójstwa ujawniają żydzi, co zresztą daje się obserwować i w innych krajach, zamieszkiwanych przez nich, jak powszechnie stwierdzają uczeni.

Jakkolwiek żydzi trudnią się przeważnie handlem i przemysłem i przeto procent samobójstw wśród nich powinienby być dość znaczny, gdyż powyższe zatrudnienia dają bardzo wysoki odsetek samobójstw, to jednakże żydzi ujawniają, jak wspomnieliśmy wyżej, słaby popęd do samobójstwa, co zawdzięczają głównie wpływom swojej religji.

Stopień wpływu tej, lub owej religji na jej wyznawców zależnym bywa nie od doskonałości głoszonych przez nią zasad etycznych, gdyż prawie wszystkie religje monoteistyczne potępiają samobójstwo, lecz zależy przedewszystkiem od siły wewnętrznej organizacji danej religji, jako związku jej wyznawców, tak np. wśród katolików samobójstwa bywają rzadsze, niż wśród protestantów, jak stwierdzają uczeni, ponieważ religja rzymsko-katolicka, odznaczająca się silną wewnętrzną organizacją, wyklucza wszelką swobodę rozumowania w sprawach, dotyczących wiary, podczas gdy mniej dogmatyczny protestantyzm jest pod tym względem więcej liberalny, stwarzając w ten sposób nastrój, mniej odporny przeciw szerzeniu się samobójstw, aniżeli ten, jaki wytwarza wiara nierozumowana, zalecana przez kościół rzymsko-katolicki, gdyż drogą myślenia dochodzi się do wątpienia i niezadowolenia z istniejącego stanu.

Wskutek niechęci, a nawet prześladowań, jakie przez szereg wieków żydzi doznawali ze strony ludności chrześcijańskiej, musiała się wytworzyć wśród nich solidarność, dzięki której ich związki wyznaniowe stanowią zamkniętą całość o mocnej wewnętrznej organizacji z silnym pierwiastkiem kontroli nad pojedynczymi członkami, indywidualna wola których została podporządkowana przepisom religji, ponieważ zaś religja żydowska, jako religja niższego typu, drobiazgowo normuje wszystkie szczegóły bytu swoich wyznawców, przeto nie udziela miejsca swobodzie rozumowania i indywidualnej woli, wybujały rozwój której warunkuje przede wszystkim wzrost samobójstw w obecnych czasach.

Na podstawie danych, zamieszczanych w publikacjach sekcji statystycznej, spostrzegamy również, że stosunki liczebne samobójstw ulegają silnym wahaniom w poszczególnych miesiącach stosownie do pór roku. Już Montesquieu twierdził, że surowy klimat i obfitość opadów atmosferycznych sprzyjają rozwojowi samobójstw. Wychodząc z powyższego założenia, uczeni wnioskowali, że maximum samobójstw powinno przypadać w jesieni. Inni uczeni, jak Ferri i Morselli, przeciwnie twierdzili na podstawie danych statystycznych, że w miesiącach letnich wzrasta popęd do samobójstwa, myśl o którym niejednokrotnie nurtuje w ukryciu, zamieniając się w czyn z podniesieniem temperatury, podniecająco oddziaływającej na ustrój nerwowy; natomiast francuski socjolog Durkheim, autor pracy: „Le suicide” zupełnie odrzuca wpływ temperatury na popęd do samobójstwa. Durkheim, upatrując pewną równoległość pomiędzy zwiększeniem długości dnia i wzrostem liczby samobójstw, stawia samobójstwo w zależności wyłącznie od warunków socjalnych, a mianowicie: w miastach daje się obserwować, mówi Durkheim, wzrost samobójstw w okresach od Stycznia do Lipca nie wskutek podniesienia temperatury, lecz dlatego, że w tym czasie równomiernie ze zwiększeniem długości dnia życie miejskie bije przyspieszonym tętnem, z tego też powodu na wsi w miesiącach letnich również wzrasta liczba samobójstw. Na potwierdzenie swego zdania Durkheim przytacza i ten motyw, że tempo życia miejskiego w każdym tygodniu

słabnie od piątku do niedzieli, a w tych dniach właśnie daje się obserwować mniejsza ilość samobójstw, z drugiej zaś strony kobiety najczęściej spełniają samobójstwo w niedzielne dni, ponieważ w te dni częściej wychodzą, gdy w inne dni tygodnia przeważnie pozostają w domu.

Jeżeli czynniki socjalne posiadają, bez wątpienia, dominujący wpływ w rozwoju samobójstw, to odmawianie wszelkiego znaczenia wpływom atmosferycznym wydaje się, zdaniem naszym, niesłusznem, co wynikło u Durkheim'a wskutek nieuwzględniania przez niego tak motywów samobójstw, jak i rozwoju ich oddzielnie wśród każdej płci stosownie do pór roku.

Podług naszych publikacji statystycznych (Tabl. XXXVIII) maksymalny popęd do samobójstw przypada u mężczyzn na miesiące Czerwiec, Wrzesień, Październik, oraz na Styczeń, wśród kobiet zaś na okres od Kwietnia do Lipca włącznie.

Wyżej wskazane ugrupowanie samobójstw podług pór roku wydaje się usprawiedliwionem przy uwzględnieniu działania motywów, popychających do samobójstwa, a mianowicie: podług zamieszczonych w niemieckich publikacjach wiadomości, których brak w naszych sprawozdaniach statystycznych, za najsilniejszy motyw do samobójstwa u kobiet służą namiętności i choroby umysłowe, podczas gdy u mężczyzn przypada maksymalny procent samobójstw, motywem których bywają smutek i zmartwienie, rzadziej zaś cierpienie umysłowe i cielesne, oraz alkoholizm.

W zależności od wyżej wskazanych motywów liczba samobójstw wzrasta u kobiet w miesiącach letnich, gdy temperatura działa podniecająco na ustrój nerwowy. Wśród mężczyzn natomiast obserwujemy znaczny procent samobójstw w porze jesiennej (Wrzesień i Październik), która przy niskiem ciśnieniu atmosferycznem, obfitości mgieł i opadów i braku słońca potęguje nastrój depresyjny, towarzyszący smutkowi i zmartwieniu, które służą za główny motyw do samobójstwa u mężczyzn; znaczny również procent samobójstw wśród mężczyzn w miesiącu Styczniu źródło swe, zapewne, czerpie w kłopotach materialnych, ponieważ ta pora jest najcięższą dla ludno-

ści niezamożnej, a ciężar utrzymania rodziny spoczywa wyłącznie prawie na mężczyznach.

Co do wyboru wreszcie przez samobójcę rodzaju śmierci w oficjalnych publikacjach naszych brak wiadomości i jedynie możemy skorzystać w tym celu z danych, rejestrowanych przez Pogotowie Ratunkowe, na podstawie których niżej przedstawiamy, jaki procent w stosunku do ogółu samobójstw wynosi każdy rodzaj śmierci, przytaczając jednocześnie odpowiednie cyfry dla Paryża i Berlina, zamieszczone w oficjalnych publikacjach tychże miast:

Nazwa miasta	Okres czasu	Rodzaj śmierci							
		otrucie		zastrzelenie		zarżnięcie		utopienie	
		męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
Warszawa	1901—1910	75,8	95,8	11,9	0,9	5,8	0,6	1,6	0,7
Berlin	1897—1910	13,9	28,4	26,4	5,6	2,0	1,2	14,2	22,2
Paryż	1906 r.	4,3	11,6	32,7	16,2	3,5	2,3	2,4	2,3

(dalszy ciąg niżej)

Rodzaj śmierci								Razem	
powieszenie		rzucenie się z wysokości		przejechanie		inne rodzaje			
męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
3,6	0,7	1,3	1,3	?	?	?	?	100,0	100,0
39,9	31,6	3,3	10,8	0,3	0,2	—	—	100,0	100,0
50,4	54,1	5,2	12,2	—	—	1,3	1,2	100,0	100,0

Spostrzegamy, że olbrzymią większość samobójstw w naszym mieście stanowią otrucia, podczas gdy pozostałe rodzaje śmierci wynoszą zaledwie nieznaczny procent; natomiast w Paryżu i Berlinie samobójstwa dość równomiernie dzielą się podług rodzaju śmierci na trzy główne kategorie: powieszania, otrucia i zastrzelenia, z przewagą jednak pierwszego rodzaju śmierci. W Paryżu i Berlinie częściej również topią się samobójcy, niż w Warszawie.

Wybór rodzaju śmierci samobójczej wynika nie tylko z mniejszej, lub większej łatwości zdobycia środków, powodujących śmierć, i nie tylko zależnym jest od własności psychicznych danego społeczeństwa, oraz od warunków klimatycznych i geograficznych, ujawniających swój wpływ w tem, że np. w miejscowościach, posiadających klimat ciepły i obfitość głębokich wód, bywają częste samowolne utopienia, lecz również silny wpływ wywiera na wybór rodzaju śmierci samobójczej naśladownictwo. Jeżeli przez wielu uczonych naśladownictwo niesłusznie jest uważane za jedną z głównych przyczyn wzrostu liczby samobójstw, źródło których przecież leży głębiej, kryjąc się w obniżeniu poziomu moralnego całego społeczeństwa, to jednak na wybór rodzaju śmierci samobójczej naśladownictwo, bez wątpienia, posiada duży wpływ. Wiemy, jak często pewien sposób pozbawiania się życia bywa naśladowany z nadzwyczajną dokładnością we wszystkich szczegółach przez innych samobójców, tak np. znany jest powszechnie opis manji samobójczej dziewic z Miletu, które pozbawiały się życia, rzucając się w przepaść z pewnej skały w jednym i tym samym miejscu (Plutarch), wiemy również, jak częste przykłady podobnego naśladownictwa bywają w naszych czasach, tak np. w Paryżu w pewnej budce strażniczej na jednym i tym samym haku w przeciągu krótkiego czasu powiesiło się 15 osób, tak że musiano wreszcie ową budkę uprzątnąć (Durkheim).

Dość powszechnem jest twierdzenie, że dla zapobieżenia wzrastającej coraz silniej w ostatnich czasach w naszym mieście epidemji trucia się należałoby ograniczyć łatwość otrzymywania w handlu środków trujących; podobne jednak paljatywne środki nie mogą usunąć zarazy moralnej, dopóki istnieją przy-

czyny, rodzące zło, gdyż o ile istnieje w samym społeczeństwie popęd do samobójstwa, takowy ujawni się nie w tej, to w innej postaci śmierci samobójczej.

Francuski socjolog Durkheim sądzi, że wzmocnienie związków rodzinnych, oraz rozwój stowarzyszeń zawodowych powinny oddziaływać na zmniejszenie samobójstw. Jeżeli związki profesjonalne starego typu, jakimi były cechy, przeżyły się i okazały się szkodliwe, to nie znaczy jeszcze, mówi Durkheim, ażeby należało je odrzucić zupełnie i ażeby w zmienionej postaci nie mogły okazać dobroczynnego wpływu; przeciwnie, związki zawodowe, jakimi one będą w przyszłości, opiekując się każdym członkiem, należącym do danego związku, i dbając nie tylko o jego materialne interesy, lecz i o duchowe i moralne strony jego życia, powinny, zdaniem Durkheim'a, wywrzeć dodatni wpływ i zmniejszyć popęd do samobójstwa.

W krótkim powyższym zarysie staraliśmy się wyczerpać szczupły materiał statystyczny, dotyczący samobójstwa, jaki zawierają nasze publikacje urzędowe. Należy zaznaczyć, że w publikacjach tych nie uwzględniono ani motywów, ani zależności samobójstwa od wyznania i narodowości, od stopnia zamożności i wykształcenia, oraz od stanu cywilnego, co stanowi duży brak tychże publikacji.

Z pośród pozostałych postaci nagłej śmierci publikacje statystyczne rozróżniają zabójstwa i śmierć wypadkową.

Wbrew twierdzeniu uczonych, jak Ferri i inni, którzy utrzymują, że pomiędzy zbrodnią zabójstwa, a samobójstwem istnieje odwrotny stosunek, ujawniający zmniejszenie samobójstw w miarę zwiększenia zabójstw i odwrotnie, w Warszawie obserwujemy w ostatnim dziesięcioleciu jednoczesny wzrost samobójstw i zabójstw. Jakkolwiek skutek braku oświaty i pewnego zwyrodnienia niższych warstw społecznych wzrost zabójstw w naszym mieście datuje się już od 1895 r., to jednak dochodzą one do maximalnej, nie notowanej przedtem cyfry w okresie 1905—1907 r. (Tabl. XXXV). Jeżeli w latach poprzednich zabójstwa były aktem zemsty osobistej, lub miały na celu wyłącznie rabunek, to w ostatnim dziesięcioleciu spełniane były przeważnie na tle zaostrzenia stosunków

ekonomicznych i partyjnych, a zabójstwa takie były tem niebezpieczniejsze, że nadawały pewne cechy bohaterstwa zabójcy, który znajdował chętnych naśladowców; jednak w miarę powrotu do normalnych warunków życia liczba zabójstw zmniejsza się znowu poważnie w ostatnich latach sprawozdawczych.

Zwiększenie wreszcie ofiar śmierci wypadkowej w ostatnim dziesięcioleciu i szczególnie w latach 1905 i 1906 było następstwem pamiętnych zaburzeń i wypadków masowych, ważniejsze z pomiędzy których wyszczególnione zostały w Tabelicy XL (część B).



CZEŚĆ DRUGA.

Tablice statystyczne.

TABLICA I.

Ludność Warszawy podług wyznań,
(na podstawie danych sekcji statystycznej).

Rok	Wyznania						Razem		
	katolic- kiego	marja- wickie- go	prawosław- nego	prote- stanckie- go	mojżesz- owego	innych wy- znań	mężczyzn	kobiet	razem
1877	180396	—	10026	15578	102246	302	?	?	308548
8 ¹⁾	?	—	?	?	?	?	?	?	?
9	198153	—	10202	16738	111484	126	?	?	336703
1880	211237	—	11181	17182	117280	280	?	?	357169
1	222847	—	11113	18320	127095	388	?	?	379763
2	227593	—	11179	18163	127194	401	?	?	384530
3	232961	—	12196	16573	129240	521	187818	203673	391491
4	236644	—	12702	18095	137195	253	194018	210871	404889
5	241831	—	12359	16125	136234	416	199329	207636	406965
6	255892	—	11957	17492	146246	277	208999	222865	431864
7	258892	—	12655	16820	150558	249	212525	226649	439174
8	265293	—	14452	16408	148384	277	215353	229461	444814
9	266737	—	12557	16478	149711	287	216233	229537	445770
1890	274140	—	13609	16548	151076	479	219308	236544	455852
1	275032	—	14817	16881	158154	388	226246	239026	465272
2	293372	—	16898	16461	163232	454	230634	259783	490417
3	297512	—	17992	16268	168677	572	239852	261169	501021
4	302294	—	19088	16033	177727	512	245944	269710	515654
5	307674	—	20984	16525	190300	485	255267	280701	535968
6	320254	—	21217	16171	195481	520	263381	290262	553643
7	347489	—	23547	16704	212893	775	285160	316248	601408
8	348927	—	24951	16084	220879	548	293203	318186	611389
9	367665	—	27344	18296	231678	865	313517	332331	645848
1900	382747	—	32341	19972	249928	1022	336573	349437	686010
1	400395	—	35757	20222	254712	902	346989	346999	711988
2	417583	—	36219	19612	263824	397	359992	376633	736625
3	437097	—	35811	20371	262821	326	370981	385445	756426
4	438815	—	36335	21253	274378	601	372856	398526	771382
5	433471	—	37261	21551	275238	376	364424	403473	767897
6	426527	—	35869	20884	263000	233	360180	386333	746513
7	446066	—	33381	19400	265162	638	370239	394408	764647
8	425672	2056	27979	17340	277769	779	358376	393219	751595
9	429056	2818	31292	18110	281734	1044	366057	397997	764054
1910	418008	7002	32042	17390	306061	676	376448	404731	781179
1	443176	2304	32049	17641	301268	655	381771	415322	797093

¹⁾ W oficjalnych publikacjach za 1878 r. brak danych, przy obliczeniach przeto przyjęliśmy dla 1878 r. przeciętną z 1877 i 1879 r.

T A B L I C A I I.

Ludność Warszawy podług wyznań (na podstawie danych ogólnych spisów).

Rok	W y z n a n i a										R a z e m	
	katolickiego		prawosławnego		protestanckiego		mojżeszowego		innych wyznań		męż.	kob.
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.		
1882	104370	121137	8834	5107	8590	9304	61688	67606	486	273	183968	203427
1897	160029	187564	37260	10043	8906	9176	101143	109383	596	89	307934	316255

T A B L I C A I I I.

Podział ludności Warszawy na stałą i niestałą.

Rok	L u d n o ś ć s t a ł a					L u d n o ś ć n i e s t a ł a					R a z e m	
	katolików	prawo- sławnych	prote- stantów	mojżesz- owego wy- znania	innych wyznań	katolików	prawosław- nych	protestan- tów	mojżesz- owego wy- znania	innych wyznań	męż.	kob.
902	156219	5885	7830	135259	19	261364	30334	11782	127565	368	431413	
3	162381	5923	8564	131117	9	274716	29888	11807	131704	317	448432	
4	168229	5802	9113	131971	5	270586	30767	12140	142407	362	456262	
5	159212	6667	9277	133276	39	274259	30594	12274	141962	337	459426	
6	158491	6252	8358	130906	23	268036	29617	12526	132094	210	442483	
7	158275	5340	7027	127972	18	287791	28041	12373	137190	620	466015	
8	157584	4205	6810	128036	24	270144	23774	10530	149733	755	454936	
9	145954	4816	6762	128057	4	285920	26476	11350	153677	1038	478461	
1910	133217	4350	6382	134353	7	291793	27692	11008	153677	669	502870	
1911	132352	4454	6350	129320	9	313128	27595	11291	171948	646	524608	

T A B L I C A I V.

Podział ludności Warszawy i Berlina podług pici i kategorii wieku.

NAZWA MIASTA	Rok	W I E K									
		do 10 lat		10—20 lat		20—30 lat		30—40 lat		40—50 lat	
		meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
Warszawa ¹⁾ ogół ludn. w tej liczbie: katolików mojżesz. wyzn.	1897	66426	66462	57889	65815	78616	64583	45747	47895	27359	28717
	„	34988	35523	30243	33672	30951	39527	28281	31720	16801	18566
	„	27404	27089	23958	28211	17789	21123	13396	13179	8207	8225
Berlin ²⁾	1905	172692	172302	168168	179072	235092	227319	171120	174887	116419	130958

NAZWA MIASTA	Rok	W I E K											
		50—60 lat		60—70 lat		70—80 lat		wyżej 80 l.		niewiadomy wiek		Ogółem	
		meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
Warszawa ¹⁾ ogół ludn. w tej liczbie: katolików mojżesz. wyzn.	1897	17589	21981	9722	13225	3630	5840	697	1409	259	328	307934	316255
	„	10407	14323	5599	8969	2212	4074	449	1015	98	176	160029	187564
	„	5648	6253	3287	3488	1152	1379	194	306	108	130	101143	109383
Berlin ²⁾	1905	71563	90050	49750	80756	—	—	—	—	—	—	984804	1055344

¹⁾ Podług ogólnego spisu. ²⁾ Dla Berlina kategoria wieku od 60 do 70 lat i wyżej.

T A B L I C A V.

Podział ludności podług narodowości (na podstawie ogólnego spisu).

ROK	N a r o d o w o ś c i										Razem	
	polskiej		rosyjskiej		żydowskiej		niemieckiej		innych narodow.			
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1882	163492	187048	10319	5788	4894	5240	3783	4121	1480	1230	183968	203427
1897	176041	206265	38596	12185	85152	91387	4589	5348	3556	1070	307934	316255

T A B L I C A V I.

Podział ludności podług wyznań i cyrkulów 1910 r.

CYRKUŁY	L u d n o ś ć w y z n a n i a										Razem
	katolickiego		prawosław- nego		protestanc- kiego		możeszowego		innych wyznań		
	ogółem	‰	ogółem	‰	ogółem	‰	ogółem	‰	ogól.	‰	
I Zamkowy	34718	80,69	2058	4,78	843	1,96	5265	12,24	137	0,32	43021
II Soborny	24603	56,17	1059	2,42	390	0,89	17750	40,52	1	0,00	43803
III Mostowski	24718	33,39	857	1,15	1565	2,11	46707	63,09	191	0,26	74038
IV Bielański	3473	6,20	548	0,98	107	0,19	51851	92,59	11	0,02	55997
V Powązkowski	20280	28,01	1126	1,56	334	0,46	50637	69,94	17	0,02	72394
VI Towarowy	49262	73,57	1370	2,05	1235	1,84	15091	22,54	—	—	66958
VII Wolski	46604	59,29	1546	1,96	2487	3,16	28003	35,56	19	0,02	78759
VIII Jerozol.	30698	45,29	2099	3,08	1898	2,80	33038	48,73	60	0,01	67793
IX Łazienk.	26720	78,55	3272	9,63	1327	3,90	2683	7,88	14	0,04	34016
X Nowoświecki	35878	85,22	1783	4,23	1663	3,96	2754	6,54	16	0,04	42094
XI Mokotowski	30695	77,81	4617	11,70	1734	4,40	2393	6,06	10	0,03	39449
XII Centralny	13955	52,50	1825	6,87	1223	4,59	9547	35,96	23	0,08	26573
XIII Aleksandr.	36129	61,55	3076	5,25	1419	2,41	17943	30,57	128	0,22	58695
XIV Nowopr.	24978	63,09	4787	12,07	602	1,50	9177	23,18	42	0,16	39586
XV Staropraski	22199	58,42	2019	5,31	563	1,47	13222	34,79	—	—	38003

TABLICA VII.

Podział podług zajęć ludności Warszawy, Petersburga i Moskwy.

№ porządkowy podług klasyfikacji spisu 1897 r.	Rodzaj zatrudnienia	Ludność zarobkująca			
		Warszawy		Petersburga	Moskwy
		1882 r.	1897 r.		
1—2	Władze administracyjne	5628	6519	26500	11381
3	Adwokaci, rejenci i ich dependenci	448	597	787	853
4	Władze wojskowe i szeregowcy	3740	37315	48356	21833
5—8	Duchowieństwo i niższa służba przy świąt. wszyst. wyznań	714	1092	4396	6638
9	Zajęcia pedagogiczne	3257	4541	11593	10393
10	Nauka, sztuka, literatura i prasa	1433	2092	6308	4738
11—12	Opieka sanitarna: lekarze, dentyści i niższa służba w szpitalach	2308	4169	13665	11367
13	Usługi osobiste: a) oficjaliści pryw. b) służba domowa c) wyrobnicy	3358 38738 15411	6817 50182 20905	15387 122877 36759	13853 105484 20203
14	Kapitałiści, właściciele nieruchomości	6478	8855	17020	14268
„	Emeryci	2940	4095	17273	4574
„	Żyjący ze środków od rodziny	3143	5215	11211	7326
15	Na koszt skarbu i dobroczynności publicznej	2433	7511	46323	39778
16	Więźniowie	1371	1703	3617	3654
17—21	Ogrodnictwo, sadownictwo i t. p.	593	1466	8852	7715
22—40	Przemysł	56321	96461	271037	277072
41, 42 i 45	Koleje żel., komunikacja wodna, poczta, telegraf	3617	5849	11566	13217
43—44	Przemysł przewozowy i inne środki komunikacyjne	2407	6898	32793	33839
46	Banki, lombardy i ubezpieczenia	445	908	2890	2078
47	Pośrednictwo handlowe	1983	2018	4431	5139
48—58	Handel	12722	25670	50865	52006
59	Handel domokrajny	1860	4603	7657	4607
60—61	Hotele, restauracje, szynki	2988	4140	24143	24460
62	Kąpiele, pralnie, fryzjerzy	2018	3507	12649	12731
64	Prostytucja	618	495	1283	949
63 i 65	Nieokreślone zajęcia	2360	3340	9688	7484
	Razem	179332	317358	819923	718170

TABLICA VIII.

Ludność Warszawy z podziałem podług zajęć i narodowości.

№ porządkowy podług klasyfikacji spisu 1897 r.	Rodzaj zatrudnienia	Ilość zarobkujących osób narodowości				
		polskiej	rosyjskiej	żydowskiej	niemieckiej	innych narodowości
1—2	Władze administracyjne	3686	2608	98	71	56
3	Adwokaci, rejenci i ich dependenci	548	28	19	—	2
4	Władze wojskowe i szeregowcy	782	31535	1139	403	3456
5—8	Duchowieństwo i niższa służba przy świątyniach wszystkich wyznań	523	109	444	10	6
9	Zajęcia pedagogiczne	2247	871	854	249	320
10	Nauka, sztuka, literatura i prasa	1666	150	122	87	67
11—12	Opieka sanitarna: lekarze, dentyści i niższa służba w szpitalach	3235	468	387	46	33
13	Usługi osobiste: oficjaliści prywatni, służba domowa i wyrobnicy	61667	2034	12613	1384	206
14	Kapitałiści, właściciele nieruchomości, emeryci i żyjący ze środków od rodziny	13910	1535	2143	470	107
15	Na koszt skarbu i dobroczynności publicznej i prywatnej	5394	1288	572	188	69
16	Więźniowie	1207	107	328	35	26
17—21	Ogrodnictwo, sadownictwo i t. p.	1271	63	84	31	17
22—40	Przemysł	68590	1553	23755	1946	617
41—42	Komunikacja wodna i koleje żel.	4686	1002	97	48	16
43—44	Przemysł przewozowy i inne środki komunik.	4446	63	1652	82	1
45	Poczta, telegraf, telefony	626	362	9	45	7
46	Banki, lombardy, ubezpieczenia	754	42	95	16	1
47	Pośrednictwo handlowe	793	106	1071	34	14
48—58	Handel	9763	1007	14377	354	169
59	Handel domokrażny i uliczny	430	42	4041	14	76
60—61	Hotele, restauracje, szynki	2620	103	1298	84	35
62	Kąpiele, pralnie, fryzjerzy	3077	67	310	47	6
64	Prostytucja	335	27	121	9	3
63—65	Nieokreślone zatrudnienia	1832	253	1130	76	49
	Razem	194124	45434	66762	5726	5312

TABLICA IX.

Osoby z ułomnościami fizycznymi.

Nazwa miasta	ROK	Ilość osób											
		niewidom. od urodzenia		ociemnia-nych		razem nie-widomych		głuchonie-mych		niemych		obłąkanych	
		męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
Warszawa	1897	106	95	74	95	180	190	303	230	47	46	445	146
Berlin	1905	—	—	—	—	625	594	993	678	—	—	2579	1840
Petersburg	1897	152	211	308	362	460	573	351	360	44	35	898	616
Moskwa	„	200	191	284	462	484	653	444	300	38	43	671	620
Ryga	„	75	95	65	97	140	192	137	119	16	20	464	364

TABLICA X.

Podział osób z ułomnościami fizycznymi podług narodowości

(na podstawie ogólnego spisu 1897 r.).

Narodo-wości	Ilość osób											
	niewidomych od urodzenia		ociemnia-nych		razem		głuchonie-mych		niemych		obłąkanych	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.

WARSZAWA

polskiej	78	63	52	69	130	132	230	169	26	27	257	79
rosyjskiej	7	6	2	4	9	10	32	18	2	—	75	7
żydowskiej	20	26	18	20	38	46	39	39	18	19	87	56
niemieckiej	1	—	2	2	3	2	2	4	1	—	4	—
innych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	12	4
razem	106	95	74	95	180	190	303	230	47	46	448	146

KRÓLESTWO POLSKIE

polskiej	1054	1051	1398	1589	2452	2640	4384	3630	1012	790	2894	2383
rosyjskiej	87	74	88	100	175	174	278	245	73	56	252	116
litewskiej	60	49	87	137	147	186	190	135	39	34	156	111
żydowskiej	166	161	275	258	441	419	725	473	218	154	605	486
niemieckiej	69	62	103	121	172	183	214	200	55	52	218	193
innych	1	6	4	5	5	11	29	25	5	8	44	22
razem	1437	1403	1955	2210	3392	3613	5820	4708	1402	1094	4169	3311

TABLICA XI.

Stan oświaty.

(na podstawie ogólnego spisu).

Nazwa miasta	ROK	I l o ś ć o s ó b									
		z wykształc. wyższem		z wykształcen. średniem		umiejących czytać i pisać		analfabetów		RAZEM	
		męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
Warszawa	1882	4628	1410	9003	11255	91936	78508	78401	112254	183968	203427
„	1897	5475	140	22782	14578	156825	144928	122852	156609	307934	316255
Petersburg	„	23627	2910	52292	57890	373943	212486	165827	241761	615329	515047
Moskwa	„	13720	356	37217	31201	324971	151324	178570	241178	554478	424059
Ryga	„	2946	53	9687	7032	93195	88295	37476	43546	143304	138926

TABLICA XII.

Stan oświaty poszczególnych narodowości

Warszawa 1897 r.

Narodowość	I l o ś ć o s ó b							
	z wykształceniem wyższem, średn. i niższem		umiejących czytać i pisać		analfabetów		RAZEM	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
polskiej	21008	9792	90220	107893	64813	88580	176041	206265
rosyjskiej	5392	3481	22051	5231	11153	3473	38596	12185
żydowskiej	946	836	39884	27545	44322	63006	85152	91387
niemieckiej	697	477	2778	3477	1114	1394	4589	5348
innych	214	132	1892	782	1450	156	3556	1070

TABLICA XIII.

Ilość ślubów z podziałem podług wyznań.

R O K	W y z n a n i a						
	Rz. kato- lickiego	Marjań- skiego	Prawosław- nego	Protestan- ckiego	Mojżesz- owego	Innych wyznań	RAZEM
1877	1544	—	79	121	380	—	2124
8	1932	—	128	229	345	—	2634
9	2394	—	149	292	550	—	3385
1880	2355	—	117	244	1237	—	3953
1	2407	—	108	253	921	—	3689
2	2454	—	104	271	821	—	3650
3	2424	—	88	276	681	—	3469
4	2410	—	103	243	559	2	3317
5	2539	—	133	264	859	—	3795
6	2799	—	136	253	938	1	4127
7	2576	—	113	198	816	1	3704
8	2572	—	104	183	958	—	3817
9	2770	—	171	211	1106	—	4258
1890	2577	—	230	191	1406	—	4404
1	2722	—	215	179	1384	—	4500
2	2734	—	198	186	1884	1	5003
3	3217	—	202	198	2032	1	5650
4	3321	—	199	211	2095	—	5826
5	3427	—	236	204	2004	—	5871
6	3357	—	240	189	1750	2	5538
7	3429	—	241	193	1677	—	5540
8	3560	—	275	196	1858	—	5889
9	3882	—	316	211	1898	1	6308
1900	3889	—	320	213	1612	3	6047
1	3947	—	321	231	1710	1	6210
2	3737	—	313	194	1766	1	6011
3	3822	—	320	179	1845	—	6166
4	3864	—	299	186	1774	1	6124
5	4126	—	287	186	1361	—	5960
6	4865	—	332	209	1664	—	7070
7	4260	1	329	198	1787	—	6575
8	4141	17	304	202	1825	—	6489
9	4067	2	340	201	1878	—	6488
1910	4319	7	373	214	1924	—	6837
1	4675	4	385	210	2100	—	7374

TABLICA XIV.

Ilość ślubów u żydów

(na podstawie ksiąg rabinów).

Cyryk policyjny	R o k				
	1906	1907	1908	1909	1910
I	74	22	19	24	21
II	198	231	307	180	198
III	293	329	312	295	284
IV	291	295	339	300	300
V	230	324	319	303	418
VI	65	82	94	91	86
VII	193	137	165	189	192
VIII	245	285	298	305	285
IX	23	13	14	16	9
X	22	19	22	36	27
XI	23	16	17	12	21
XII	103	74	101	114	111
XIII	—	28	42	31	43
XIV	—	49	45	26	31
XV	—	30	42	48	55
razem	1760	1934	2136	1970	2081

TABLICA XV.

Podział ślubów podług różnicy wyznania mężczyzny i kobiety.

Wyznanie mężczyzny	Rok	Wyznanie kobiety					RAZEM
		Rz. katolickie	Marja-wickie	Prawo-sławne	Prote-stanc-kie	Mojże-szowe	
Rz. katolickie	1902	3682	—	11	48	—	3741
	3	3783	—	11	36	—	3830
	4	3829	—	24	35	—	3888
	5	4093	—	11	37	—	4141
	6	4831	—	4	48	—	4883
	7	4094	—	8	46	—	4148
	8	4101	—	9	68	—	4178
	9	4030	—	9	61	—	4100
	1910	4250	—	13	56	—	4319
	1	4589	—	9	77	—	4675
Marjawickie	1907	—	1	—	—	—	1
	8	—	17	—	—	—	17
	9	—	2	—	—	—	2
	1910	—	7	—	—	—	7
	1	—	4	—	—	—	4
Prawosławne	1902	123	—	161	13	—	297
	3	112	—	170	26	—	308
	4	114	—	153	8	—	275
	5	87	—	170	17	—	274
	6	121	—	188	18	—	327
	7	104	—	317	18	—	439
	8	108	—	167	13	—	288
	9	120	—	186	19	—	325
	1910	144	—	215	14	—	373
	1	151	—	214	20	—	385
Protestanckie	1902	66	—	5	135	—	206
	3	63	—	2	118	—	183
	4	60	—	—	126	—	186
	5	66	—	2	116	—	184
	6	80	—	3	113	—	196
	7	63	—	4	133	—	200
	8	61	—	7	113	—	181
	9	65	—	6	112	—	183
	1910	91	—	1	122	—	214
	1	85	—	4	121	—	210
Mojżeszowe	1902	—	—	—	—	1766	1766
	3	—	—	—	—	1845	1845
	4	—	—	—	—	1774	1774
	5	—	—	—	—	1361	1361
	6	—	—	—	—	1664	1664
	7	—	—	—	—	1787	1787
	8	—	—	—	—	1825	1825
	9	—	—	—	—	1878	1878
	1910	—	—	—	—	1924	1924
	1	—	—	—	—	2100	2100

T A B L I C A X V I.

Podział osób, które zawarły związki małżeńskie, podług wieku

R o k	W I E K														wyżej 65									
	m ęż c z y z n							k o b i e t																
	do 20 lat	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	71—75	76—80	81—85	86—90		91—95	96—100							
1902	367	1964	2074	751	341	192	110	75	67	39	14	12	5	1634	2250	1154	470	265	128	54	37	9	6	4
3	443	2008	2135	720	349	194	123	76	52	30	22	8	6	1601	2399	1186	465	252	137	65	35	18	4	4
4	408	2031	2150	700	359	194	108	73	48	27	20	6	1	1606	2411	1164	469	237	118	73	27	12	5	2
5	419	1906	1923	744	355	233	158	90	57	42	18	12	3	1545	2232	1129	457	273	179	89	27	20	5	4
6	540	2300	2319	866	378	258	152	92	74	45	28	12	6	1887	2723	1323	534	281	158	83	46	23	10	2
7	494	2123	2204	834	359	204	130	77	59	46	31	7	7	1744	2574	1212	508	237	143	84	28	21	13	11
8	415	2132	2198	739	394	231	142	88	64	45	30	9	2	1593	2593	1224	500	258	156	90	39	25	8	3
9	479	2190	2105	726	347	211	167	88	84	44	29	12	6	1522	2612	1311	449	262	143	100	37	36	4	12
1910	505	2294	2217	810	400	209	161	93	76	40	22	4	6	1629	2770	1386	462	253	154	105	41	24	10	3
1911	624	2531	2370	857	315	225	176	109	69	39	38	16	5	1765	2972	1524	512	255	148	99	60	20	14	5

TABLICA XVII.

Różnica wieku pomiędzy małżonkami w związkach małżeńskich, zawartych w Warszawie w 1910 r.

a) wszystkie wyznania.

Wiek męż- czyzny	W I E K K O B I E T Y										
	do 20 l.	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	wyżej 65
do 20 lat	268	177	45	12	3	—	—	—	—	—	—
21—25	750	1115	346	64	12	6	—	—	1	—	—
26—30	444	1042	567	111	37	14	1	1	—	—	—
31—35	111	280	243	109	43	20	4	—	—	—	—
36—40	41	104	107	68	44	27	8	1	—	—	—
41—45	11	29	38	48	34	29	17	2	1	—	—
46—50	2	16	28	27	38	20	22	5	2	1	—
51—55	1	4	2	10	17	15	25	14	4	1	—
56—60	1	2	8	7	15	16	15	6	4	2	—
61—65	—	1	1	4	6	2	9	4	9	2	2
66—70	—	—	—	1	2	4	3	5	3	4	—
71—75	—	—	—	—	1	—	—	2	—	—	1
wyżej 75 lat	—	—	1	1	1	1	1	1	—	—	—

b) rzymsko-katolickie wyznanie.

Wiek męż- czyzny	W I E K K O B I E T Y										
	do 20 l.	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	wyżej 65
do 20 lat	194	100	32	8	2	—	—	—	—	—	—
21—25	506	596	209	50	6	6	1	—	—	—	—
26—30	315	598	342	77	26	11	—	1	—	—	—
31—35	77	171	139	78	31	13	3	—	—	—	—
36—40	29	68	66	47	35	20	5	1	—	—	—
41—45	8	18	27	30	27	23	13	2	1	—	—
46—50	2	12	20	21	32	16	18	4	1	1	—
51—55	—	4	1	7	12	12	19	9	4	1	—
56—60	—	1	3	6	11	11	13	4	3	2	—
61—65	—	—	1	3	4	2	8	3	5	2	2
66—70	—	—	—	1	1	4	3	4	3	3	—
71—75	—	—	—	—	—	—	—	2	—	—	—
wyżej 75 lat	—	—	—	1	1	1	1	1	—	—	—

c) moźeszowe wyznanie.

Wiek mę- czyzny	W I E K K O B I E T Y										wyżej 65
	do 20 l.	21—25	26—30	31—35	36—40	41—45	46—50	51—55	56—60	61—65	
do 20 lat	64	70	13	4	—	—	—	—	—	—	—
21—25	180	430	121	9	1	—	—	—	—	—	—
26—30	71	350	188	27	6	1	—	—	—	—	—
31—35	21	87	77	21	9	2	—	—	—	—	—
36—40	5	23	27	13	9	2	—	—	—	—	—
41—45	1	6	9	13	2	3	1	—	—	—	—
46—50	—	2	3	4	3	2	2	1	1	—	—
51—55	1	—	—	1	4	2	4	4	—	—	—
56—60	—	1	5	1	1	4	1	2	—	—	—
61—65	—	—	—	1	2	—	1	1	2	—	—
66—70	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
71—75	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
wyżej 75 lat	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

TABLICA XVIII.

Różnica wieku pomiędzy małżonkami

Berlin 1906 r.

Wiek mę- czyzny	W I E K K O B I E T Y										wyżej 65
	do 20 l.	20—25	25—30	30—35	35—40	40—45	45—50	50—55	55—60	60—65	
do 20 lat	8	7	1	—	—	—	—	—	—	—	—
20—25	997	3783	1282	214	56	15	1	—	—	—	—
25—30	760	4880	3453	822	209	53	13	3	—	—	—
30—35	156	1070	1185	608	208	80	23	6	3	—	—
35—40	40	267	452	361	185	86	33	7	1	—	1
40—45	5	56	158	195	155	98	44	23	5	1	1
45—50	3	30	64	88	98	90	69	23	7	2	—
50—55	1	12	19	36	47	72	62	39	12	1	1
55—60	—	3	14	18	24	35	46	31	19	7	2
60—65	—	—	3	10	6	14	25	22	22	9	4
65—70	1	—	—	2	6	8	15	14	6	7	3
70—75	—	—	—	1	—	5	6	3	1	2	3
wyżej 75 lat	—	—	—	1	—	—	—	—	—	1	—

TABLICA XIX.

Różnica wieku pomiędzy małżonkami

Paryż 1906 r.

Wiek męż- czyzny	W I E K K O B I E T Y									wyżej 60
	do 20 l.	20—24	25—29	30—34	35—39	40—44	45—49	50—54	55—59	
do 20 lat	44	58	10	4	2	—	—	1	—	—
20—24	1341	2582	740	182	94	16	—	—	—	—
25—29	1451	5765	3457	1179	389	85	10	2	—	—
30—34	214	1510	1452	960	496	170	31	7	1	—
35—39	92	519	614	637	355	167	55	17	4	2
40—44	7	163	244	299	307	251	127	38	7	4
45—49	2	59	135	110	144	163	141	62	16	7
50—54	—	36	67	50	82	125	112	82	38	14
55—59	—	2	22	31	40	48	67	90	27	25
wyżej 60 lat	—	2	11	19	35	39	52	63	54	78

TABLICA XX.

Podział osób, które zawarły związki małżeńskie, podług stanu cywilnego.

a) Berlin — 1906 r.

Stan cywilny mężczyzn	Stan cywilny kobiet		
	panien	wdów	rozwódek
Kawalerów	19586	577	466
Wdowców	1314	392	139
Rozwiedzionych	574	120	77

b) Paryż — 1906 r.

Stan cywilny mężczyzn	Stan cywilny kobiet		
	panien	wdów	rozwódek
Kawalerów	23400	1153	584
Wdowców	1420	772	150
Rozwiedzionych	548	156	129

T A B L I C A XXXV.

Wypadki nagłej śmierci.

R o k	R o d z a j ś m i e r c i											
	S a m o b ó j s t w a						Zabójstwa		Śmierć wy- padkowa		Inne i nie- wiadome przyczyny	
	ludność miejska				przyjezdni							
	niepełnoletni		pełnoletni				meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
1877	?	?	18		?	?						
8	?	?	19	3	?	?	2	1	41	17	?	?
9	?	?	29	6	?	?	—	2	60	24	?	?
1880	?	?	25	5	?	?	—	—	67	24	?	?
1	?	?	35	5	?	?	5	5	65	46	?	?
2	?	?	35	7	?	?	10	2	52	35	52	36
3	1	1	23	11	?	?	3	5	68	41	13	13
4	5	4	33	8	—	—	9	5	75	27	40	27
5	4	7	28	10	—	1	3	5	79	30	15	19
6	4	2	35	13	2	1	4	3	77	28	9	13
7	6	3	39	14	2	—	3	3	60	32	12	14
8	2	3	28	5	1	—	1	2	59	39	11	9
9	6	3	31	16	5	2	5	3	68	29	20	17
1890	1	2	33	16	5	1	8	4	63	26	21	12
1	5	2	30	13	2	1	1	2	64	30	22	20
2	6	7	32	12	9	2	6	4	71	37	17	16
3	10	9	44	12	4	1	12	2	90	39	20	12
4	5	6	40	18	7	—	8	3	61	41	23	17
5	6	7	41	21	9	1	19	2	96	43	16	18
6	3	6	42	28	5	—	12	1	87	52	21	13
7	4	8	35	33	3	2	25	2	122	54	26	26
8	6	11	44	18	3	2	16	3	124	49	17	29
9	8	13	45	23	8	2	22	1	117	55	33	34
1900	17	14	49	26	9	1	21	4	150	61	40	44
1	7	17	38	28	8	1	23	3	106	58	30	38
2	6	15	64	37	9	3	12	5	115	48	67	49
3	6	11	61	21	5	2	55	4	116	55	56	62
4	16	16	73	34	8	2	42	7	117	55	49	49
5	10	7	46	40	5	3	100	5	347	110	62	60
6	6	16	46	41	5	2	135	8	417	91	66	55
7	16	17	89	45	5	2	143	15	162	74	75	92
8	15	21	65	31	5	3	74	11	165	86	62	90
9	19	22	84	41	11	5	45	5	149	67	58	63
1910	21	32	92	63	9	8	50	6	151	78	53	78
1	17	17	101	54	13	7	34	7	145	59	44	63

TABLICA XXXVI.

Samobójstwa z podziałem podług wieku.

Rok	W i e k s a m o b ó j c ó w																	
	do 10l.		11—20		21—30		31—40		41—50		51—60		61—70		71—80		wyżej80	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1891	—	—	5	2	15	6	5	1	3	3	2	4	3	3	1	—	—	—
2	—	—	6	7	8	3	10	4	5	2	—	3	2	2	2	—	—	—
3	—	—	10	9	17	5	13	2	7	2	3	4	2	3	1	—	—	—
4	—	—	5	6	12	10	7	3	10	2	1	7	2	3	1	—	—	—
5	—	—	6	7	14	10	12	5	7	2	4	2	2	2	2	—	—	—
6	—	—	3	6	11	15	9	5	15	5	—	3	3	3	1	—	—	—
7	—	—	4	8	11	15	5	8	9	4	3	6	3	3	3	—	—	—
8	—	—	6	11	25	8	13	6	2	4	—	2	2	2	—	—	—	—
9	—	—	8	13	14	11	9	5	8	4	2	9	4	2	—	—	—	—
1900	—	—	17	14	20	12	9	2	12	2	5	7	3	5	—	—	—	—
1	—	—	7	17	17	16	6	6	9	3	2	7	3	2	1	—	—	—
2	—	—	6	15	22	19	17	6	14	3	1	6	4	2	1	—	—	—
3	—	—	6	11	18	13	15	3	12	4	9	3	3	1	—	—	—	—
4	—	—	16	16	28	16	10	10	19	3	2	11	3	1	—	—	—	—
5	—	—	10	7	11	25	16	9	8	4	1	5	1	4	—	—	—	—
6	—	—	6	16	18	17	14	13	7	7	2	6	2	5	—	—	—	—
7	—	—	16	17	34	29	26	8	10	5	—	13	4	4	—	—	—	—
8	—	—	15	21	16	14	21	5	10	6	1	10	6	6	—	—	—	—
9	—	—	19	22	34	25	15	7	9	6	1	17	2	8	—	—	—	—
1910	—	—	21	32	46	35	15	15	13	4	7	12	4	2	—	—	—	—
razem	—	—	192	257	391	304	247	123	189	75	45	141	64	29	22	9	6	1

T A B L I C A XXXVII.

Samobójstwa z podziałem podług cyrkułów policyjnych.

Rok	C y r k u ł y p o l i c y j n e															Przyjezdni i niższe stopnie wojsk.	Razem
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	XIII	XIV	XV		
	1907	11	12	16	7	—	21	6	10	9	16	17	15	11	9		
1908	10	11	8	6	5	9	14	9	5	9	7	6	19	10	4	8	140
1909	10	11	16	5	6	12	18	20	8	16	9	7	10	8	10	16	182
1910	23	8	17	10	9	12	17	11	17	14	11	11	18	12	18	17	225
1911	18	9	11	8	7	11	14	13	13	16	17	17	16	9	8	20	207
razem	72	51	68	36	27	65	69	63	52	71	61	56	74	48	47	68	928

T A B L I C A XXXVIII.

Samobójstwa z podziałem podług płci i miesięcy.

K o r	M i e s i ą c e																							
	Styczeń		Luty		Marzec		Kwiecień		Maj		Czerwiec		Lipiec		Sierpień		Wrzesień		Październik		Listopad		Grudzień	
	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
1901	3	—	5	5	5	2	1	12	3	4	4	4	7	3	4	2	4	6	4	5	3	1	3	2
2	6	10	2	8	4	3	6	9	7	7	5	6	3	2	4	2	4	2	9	2	9	2	4	2
3	11	4	4	3	8	—	3	2	4	1	10	4	3	4	2	2	6	3	7	5	2	1	7	3
4	11	5	2	5	4	5	8	4	6	6	12	8	7	6	4	3	13	1	7	3	7	5	2	2
5	2	1	4	4	1	4	1	6	5	8	11	6	4	6	4	2	6	2	5	2	5	3	8	3
6	8	6	5	5	3	5	3	5	2	5	4	7	5	2	3	3	6	4	6	6	3	3	4	6
7	6	2	6	6	3	1	11	10	9	6	15	10	7	5	16	2	11	4	9	6	7	4	5	6
8	8	5	2	3	7	6	10	6	11	2	5	3	5	6	4	3	7	5	8	7	8	6	5	—
9	6	4	5	3	10	6	3	7	12	4	9	6	11	5	10	10	11	4	10	4	7	3	9	7
1910	11	13	9	4	14	6	6	5	8	11	12	8	7	10	12	13	7	6	9	7	8	6	10	6
ra- zem	72	50	53	37	59	38	52	66	66	53	89	61	62	50	61	44	73	39	74	47	59	34	60	37

T A B L I C A XXXIX.

Podział samobójstw podług rodzaju śmierci (na podstawie danych Pogotowia Ratunkowego.)

R o k	R o d z a j ś m i e r c i											
	otrucie		postrzały		rany cięte i kłóte		utopienie		powieszenie i uduszenie		rzucenie z wysokości	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
1901	27	64	14	3	4	1	1	4	1	5	2	—
2	52	88	30	1	11	1	1	1	3	3	2	4
3	48	81	13	2	13	1	—	3	—	8	2	5
4	55	133	9	3	4	—	1	1	1	5	1	—
5	68	148	—	—	—	—	1	—	1	—	—	—
6	66	150	11	—	3	1	—	2	—	—	—	1
7	72	168	12	2	5	2	1	—	1	2	—	—
8	115	156	8	1	7	1	1	—	1	2	—	2
9	136	192	16	1	10	1	—	3	—	5	1	1
1910	212	288	21	2	8	1	2	3	2	11	3	6
razem	851	1468	134	15	65	9	10	17	41	11	14	19

T A B L I C A X L.

Wypadki masowe (podług danych Pogotowia Ratunkowego).

D a t a			Wyszczególnienie	Ilość ofiar w zabitych i rannych
Rok	Miesiąc	Dzień		
1904	XII		Rozbicie pociągu drogi Nadwiślańskiej	4
			Strzały obłąkanego na ul. Złotej № 4	22
			„ na ulicy Dworskiej № 6	6
			Zaburzenia podczas pożaru na ul. Grzybowskiej № 78	17
			Bójka w więzieniu przy ul. Rakowieckiej	5
			Wybuch benzyny na ul. Marszałkowskiej № 99	13
			Pierwsze manifestacje uliczne na placu Grzybowskim	40
	Zaburzenia na ul. Karmelickiej	4		
1905	I	27—30	Manifestacje uliczne	105
	III	21	Rzucenie bomby do patrolu przy ul. Wolskiej № 4	6
	„	26	Wybuch bomby w XII cyrkułe na Pradze	7
	„	„	Rzucenie bomby do Ober-Policmajstra bar. Nolkena na Nowym Zjeździe	1
	V	1	Rzucenie bomby do patrolu około dworca kolei Wied.	6
	IV	2	Salwa do tłumu na ul. Gęsiej № 7	10
	V	1	„ „ „ „ „ Jerozolimskiej № 101	49
	„	1	„ „ „ „ „ Żąbkowskiej № 33	4
	„	19	Wybuch bomby na Miodowej № 4	21
	„	25—27	Pogromy lupanarów	57
	„	27	Pożar przy ul. Dworskiej № 7	10
	VI	23	Popłoch w czasie procesji na placu Zamkowym	21
	„	25	Rzucenie bomby do patrolu przy ul. Grzybowskiej № 69	5
	„	26	Salwa do tłumu na ul. Krochmalnej № 13	6
	VII	19	Zawalenie się rusztowania przy ul. Ludnej № 19	3
„	26	Zawalenie się sklepienia przy ul. Czerniakowskiej № 12	8	
XI	1	Salwa do publiczności na ul. Żabiej № 4	4	
„	„	Szarża kozaków na placu Teatralnym	26	
„	2	Salwa do publiczności na ul. Żabiej № 4	21	
„	4	Zaczadzenie przy ul. Piekarskiej i Freta	11	
„	12	Salwa do tłumu na ul. Ostrowskiej № 15	8	

(dalszy ciąg na str. XXXIX).

T A B L I C A X L .

D a t a			Wyszczególnienie	Ilość ofiar wza- bitych i rannych
Rok	Miesiąc	Dzień		
1906	II	10	Wybuch bomby przy ul. Zgoda	4
	III	10	Salwa do robotników fabryki Labor	6
	V	4	Wybuch bomby przy ul. Długiej róg Bie- łańskiej	11
	„	14	Wybuch bomby i salwa patrolu na ulicy Marszałkowskiej № 133	19
	„	25	Napad na kasę przy ul. Złotej № 1	9
	VI	9	Napady na monopole rządowe	8
	VII	28	Strzały w ogrodzie Saskim	6
	VIII	15	„Krwawa środa“—zamachy na funkcyjnar- juszy policji	160
	„	16	Wybuch petardy i salwy wojsk na ul. Chłodnej	15
	IX	10	Strzały patrolu do bandytów na ul. Elek- toralnej	16
	X	11	Salwy wojska w obrębie cyrkułu III	17
	„	15	Strzały do agentów policji na ulicy Oko- powej	7
	„	17	Napad na kasjera tramwajów na ul. Nalew- ki № 13	11
	XI	9	Napad na pociąg w Rogowie (rannych prze- wieziono do Warszawy)	12
1907	II	21—22	Napad na kantor filji pocztowej przy ul. Wspólnej № 21	10
	III	26	Napad na Zarząd gminy żydowskiej przy ul. Grzybowskiej	10
	V	16	Napad na studentów Instytutu Weteryna- ryjnego w Grochowie	7
	„	17	Napad na stację miejską dróg Nadwiślań- skich przy ul. Długiej № 30.	9
	„	19	Bójka w więzieniu przy ul. Długiej № 52	7
	IX	17	Pożar w fabryce przy ul. Chłodnej № 58.	4
	XI	1	Strzały wojska na ul. Krochmalnej i To- warowej	27
	„	20	Wybuch bomby na rogu Ś-to Krzyżkiej i Jasnej	4
„	30	Pościg agentów za bandytami na ul. Ka- rowej	5	
1908	II	20	Wybuch bomby na ul. Nalewki № 4	2
	III	3	Spotkanie pociągów dr. Nadwiślańskiej (ran- nych przewieziono do Warszawy)	24

(dalszy ciąg na str. XL).

T A B L I C A X L .

D a t a			Wyszczególnienie	Ilość ofiar w zabitych i rannych
Rok	Miesiąc	Dzień		
1908	V	25	Wybuch benzyny i pożar domu przy ul. Marszałkowskiej № 99	15
	VII	27	Wybuch bomby na ul. Nalewki № 35	5
		8	„ „ „ placu Grzybowskiem № 3	10
	XI	3	Zawalenie się kafaru na przejeździe kolejowym brudnowskim	7
1909	IX	28	Strzały na ul. Młynarskiej	4
	„	30	„ na Pradze do złodziei	4
	X	29	Wybuch benzyny na ul. Komitetowej	9
	„	10	„ „ w automobiliu	12
1910	V	25	Wybuch gazu przy ul. Moniuszki	5
	VI	17	Rzucenie bomby w Grodzisku (rannych przewieziono do Warszawy)	4
	VIII	3	Wybuch celluloidu przy ul. Solnej	7
	IX	6	Rozbicie pociągów na przejeździe brudnowskim	6



TABLICA XXI.

Podział osób, które zawarły związki
małżeńskie, podług wyznań i stanu
cywilnego.

Warszawa — 1910 r.

Stan cywilny mężczyzn	Stan cywilny kobiet		
	panien	wdów	rozwód- dek
Wyznania katol.			
Kawalerów	3643	148	4
Wdowców	356	168	1
Rozwiedzion.	3	2	1
Wyzn. prawosł.			
Kawalerów	311	31	4
Wdowców	13	3	1
Rozwiedzion.	9	—	1
Wyzn. protestan.			
Kawalerów	162	7	2
Wdowców	20	8	1
Rozwiedzion.	12	2	—
Wyzn. mojżesz.			
Kawalerów	1734	6	14
Wdowców	67	28	22
Rozwiedzion.	33	12	8
Wszystkich wyz.			
Kawalerów	5867	199	26
Wdowców	444	201	25
Rozwiedzion.	52	15	8

TABLICA XXIII.¹⁾

Ilość noworodków u żydów
(na podstawie ksiąg rabinów).

Cyrkuł policyjny	R o k				
	1906	1907	1908	1909	1910
I	229	86	75	104	106
II	545	553	552	546	621
III	1017	1041	981	969	1030
IV	1350	1581	1367	1371	1184
V	1335	1189	1071	1929	1983
VI	387	327	339	418	452
VII	655	700	587	778	659
VIII	839	835	813	991	1000
IX	112	34	51	62	55
X	74	52	59	124	69
XI	102	43	46	70	43
XII	626	199	179	215	186
XIII	—	121	124	127	156
XIV	—	221	182	192	182
XV	—	204	172	234	198
razem	7271	7186	6598	8130	7924

¹⁾ Uwaga. Tablica XXII patrz
str. XVIII i XIX.

TABLICA XXIV.

Podział noworodków martwych według wyznań.

rok	Ślubnych										Nieslubnych									
	Wyznania					Wyznania					Wyznania					Wyznania				
	rz.-kato- lickiego	prawo- sławnego	protes- tanckiego	mojszo- wego	innych	razem	rz.-kato- lickiego	prawo- sławnego	protes- tanck.	mojszo- wego	innych	razem	rz.-kato- lickiego	prawo- sławnego	protes- tanck.	mojszo- wego	innych	razem		
chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.	chl. dz.		
1877	?	?	?	?	?	368	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	81		
8	?	?	?	?	?	337	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	106		
9	?	?	?	?	?	169	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	62		
1880	?	?	?	?	?	173	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	64		
1	?	?	?	?	?	213	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	86		
2	?	?	?	?	?	208	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	109		
3	159	115	—	80	82	254	15	10	82	—	207	88	—	3	2	5	—	99		
4	178	113	—	102	57	300	20	8	57	—	179	86	—	4	3	6	—	93		
5	164	136	—	61	52	239	14	13	52	—	201	95	—	6	5	7	—	107		
6	191	123	—	60	67	263	12	21	67	—	211	99	—	5	2	4	—	108		
7	257	172	1	147	131	415	10	12	131	—	315	86	74	4	2	18	17	109		
8	254	195	—	124	110	390	12	9	110	—	314	91	70	1	2	12	12	104		
9	256	185	—	137	117	401	8	10	117	—	312	77	58	3	—	33	14	113		

1890	258	174	—	146	119	416	12	7	119	—	300	77	65	—	3	19	16	—	96	
1	242	198	2	145	126	399	10	16	126	—	340	81	65	2	4	14	13	—	97	
2	244	192	1	164	109	422	13	6	109	—	307	74	61	1	4	23	17	—	98	
3	251	200	—	178	120	442	13	7	120	—	327	72	44	—	1	24	14	—	96	
4	289	237	1	201	132	504	13	6	132	—	375	73	39	1	2	26	16	—	100	
5	321	257	2	211	171	548	14	8	171	—	438	109	74	1	—	29	17	—	140	
6	337	257	—	196	175	542	9	11	175	—	445	99	66	5	2	38	27	—	142	
7	358	220	3	186	160	569	12	11	160	—	391	102	67	3	4	36	31	—	142	
8	374	245	—	225	168	615	16	9	168	1	423	97	61	4	2	34	24	—	135	
9	331	271	—	243	156	586	12	6	156	—	433	105	61	2	3	33	25	—	140	
1900	353	289	1	222	164	588	12	7	164	—	461	79	54	2	—	31	29	—	112	
1	329	254	3	214	161	556	10	9	161	—	424	91	56	4	1	38	33	—	133	
2	358	225	—	214	189	586	14	7	189	—	421	55	46	1	1	41	33	—	97	
3	290	234	2	226	210	530	12	11	210	—	455	46	44	2	5	39	36	—	87	
4	292	211	—	254	209	559	13	11	209	—	431	67	57	3	2	37	24	—	107	
5	284	194	1	217	195	513	11	4	195	—	393	56	37	—	—	40	36	—	96	
6	268	185	2	218	181	501	13	3	181	—	369	52	46	2	2	56	36	—	110	
7	221	151	1	212	176	440	6	5	176	—	332	37	26	—	—	53	56	—	90	
8	361	—	—	376	—	751	14	—	—	—	751	75	—	1	—	110	—	—	186	
9	?	?	?	?	?	675	?	?	?	?	675	?	?	?	?	?	?	?	?	187
1910	214	158	1	214	161	436	7	3	161	—	322	39	22	1	1	71	49	—	111	
1	199	151	—	236	182	445	10	5	182	—	338	47	32	2	—	81	64	—	130	

TABLICA XXV.

Podział osób zmarłych podług narodowości i płci.

a). Ludność miejska.

ROK	Wyznania										Razem	
	rzymsko-katolickiego		prawosławnego		protestanckiego		mojżeszowego		innych wyznań i dom podrzutków			
	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
1877	5837		469		634		3295		2140		12375	
8	8427		555		897		3262		1812		14953	
9	3152	2825	246	98	380	289	1288	1219	338	295	5404	4726
1880	3823	3367	273	112	357	280	1751	1530	271	230	6465	5519
1	4044	3580	304	122	401	321	1690	1537	194	174	6633	5734
2	4036	3804	288	137	342	263	1585	1528	247	206	6498	5938
3	3775	3429	279	119	359	298	1466	1250	265	169	6144	5265
4	3802	3572	261	116	311	254	1545	1416	89	95	6008	5453
5	3875	3764	288	117	337	245	1631	1546	4	—	6135	5672
6	3434	3359	297	122	315	220	1861	1604	46	38	5953	5343
7	3506	3518	130	85	240	173	1740	1553	6	—	5622	5329
8	3441	3522	115	68	239	203	1805	1648	—	1	5600	5442
9	4419	4090	163	94	263	234	1965	1818	3	—	6813	6236
1890	3838	3569	129	72	249	208	1691	1600	1	—	5908	5449
1	3460	3413	159	85	209	192	1660	1545	1	—	5489	5235
2	4477	4421	181	102	265	236	2240	2122	3	1	7166	6882
3	3948	3828	181	87	207	220	1902	1654	6	1	6244	5790
4	4165	3976	182	142	244	216	1950	1690	3	2	6544	6026
5	4000	3818	207	108	229	205	1958	1754	2	—	6396	5885
6	4250	4002	196	143	235	215	2135	1857	1	1	6817	6218
7	4075	3950	185	123	182	189	1891	1804	5	—	6338	6066
8	4549	4382	205	141	214	200	2375	2116	6	2	7349	6841
9	4561	4566	196	152	215	180	2093	1909	4	2	7069	6809
1900	5203	4888	233	160	227	190	2138	1938	—	1	7801	7177
1	4923	4924	236	165	209	211	2557	2187	4	—	7929	7487
2	4392	4245	235	177	212	193	2024	1696	2	—	6865	6311
3	5635	5483	260	193	234	212	2512	2301	—	—	8641	8189
4	5398	5137	247	160	234	202	2475	2213	2	1	8356	7713
5	5301	4900	259	155	200	215	2276	1959	1	1	8037	7230
6	5569	5160	237	144	226	180	2385	2177	—	3	8417	7664
7	5130	4878	221	129	191	185	2108	1868	3	—	7653	7060
8	9891		305		374		4044		—		7541	
9	10471		283		376		4307		—		8008	
1910	9874		287		367		4527		—		7800	
1	5303	5004	172	108	189	188	2346	2076	19	18	8030	7394

T A B L I C A XXV.

b). Przyjezdni i szeregowcy.

Rok	Wyznania										Razem	
	rzymsko-katolickiego		prawosławnego		protestanckiego		mojżeszowego		innych wyznań i dom podrzutków			
	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.
1877	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
8	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
9	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?
1880	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	843	805
1	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	904	887
2	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	882	800
3	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	785	709
4	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	864	783
5	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	688	641
6	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	712	631
7	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	598	507
8	396	281	24	6	46	13	109	81	5	—	580	381
9	391	295	33	13	51	14	135	113	10	—	620	435
1890	353	273	21	9	48	19	173	121	32	—	627	422
1	435	325	28	9	43	8	140	96	16	—	662	438
2	380	292	27	6	79	11	120	74	10	—	616	383
3	398	300	33	3	59	10	122	69	13	—	625	382
4	396	293	38	12	42	9	162	102	6	—	644	416
5	361	248	48	11	54	14	132	106	4	—	599	379
6	396	257	33	10	49	8	117	97	—	—	595	372
7	482	316	26	6	44	14	117	75	5	—	674	411
8	487	371	41	22	80	25	136	80	17	1	761	499
9	547	356	48	21	64	8	148	110	11	—	818	495
1900	627	480	57	16	69	15	160	102	23	—	934	613
1	546	341	33	14	52	12	141	83	19	—	791	450
2	458	286	42	12	40	11	146	88	18	—	704	397
3	468	311	41	22	46	8	163	104	21	—	739	445
4	549	365	43	19	32	9	191	129	20	—	835	522
5	564	329	39	15	51	14	189	111	31	—	874	469
6	429	233	44	10	26	13	185	138	15	—	699	394
7	325	214	34	11	43	17	197	133	10	—	609	375
8	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	756	421
9	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	709	422
1910	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	759	475
1	491	321	25	12	32	25	218	196	2	2	768	556

TABLICA XXVI.

Śmiertelność w zależności od rozszerzenia sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.¹⁾

Rok	Ilość nieru- chomości	Długość ułożonych przy końcu roku		Liczba nieruchomości przy końcu roku		Dostarczone wody filtrowanej w ciągu roku na			% śmierteln.		
		rur wodocia- gowych	kanałów	połączonych z wodociąg	z kanałami	całe miasto	1 dom po- łączony		ogółem na 1000 miesz- kańców	na tyfus brz- zyski na 100 miesz- kańców	
							metrów	szkieletowych			
1880		—	—	—	—	—	—	—	—	33,55	103,7
1		—	—	—	—	—	—	—	—	32,57	93,7
2	4161	—	—	—	—	—	—	—	—	33,17	80,4
3		1,600	0,177	—	—	—	—	—	—	29,18	90,5
4		3,332	4,112	—	—	—	—	—	—	28,31	87,9
5		14,557	9,991	—	—	—	—	—	—	29,01	73,7
6		18,147	17,558	5	0,1	—	—	—	—	29,16	71,8
7		22,757	18,048	122	3	16	0,3	88000	1,0	24,94	30,8
8		59,731	27,228	744	15	54	1,1	31150	8,7	24,82	18,9
9		91,554	38,359	1327	26	177	3,5	6050	10,1	29,87	21,0
1890		103,854	42,649	1731	34	315	6	4700,000	10,5	24,91	23,0
1		108,236	48,844	2003	38	435	8	5000,000	11,0	23,05	25,8
2	5400	137,256	62,882	2460	46	681	13	5000,000	10,8	28,65	30,0
								6200,000	12,7		

XXIV

3		158,050	80,682	2973	55	1000	18	7.500.000	15,0	41	24,02	18,8
4		165,715	93,096	3481	63	1419	26	9.200.000	17,8	49	24,38	17,8
5		179,872	95,485	3830	70	1784	32	10.300.000	19,2	53	22,91	17,9
6		182,101	96,421	4101	73	2004	36	11.000.000	19,9	54	23,54	19,7
7		213,686	108,588	4387	78	2232	40	11.900.000	19,8	54	20,62	14,0
8		222,434	118,353	4643	82	2504	44	12.900.000	21,1	58	23,59	15,4
9		225,167	120,070	4812	84	2725	47	15.000.000	23,2	64	21,49	17,4
1900		234,416	128,229	4886	84	2861	50	17.200.000	25,1	70	21,83	20,3
1		236,557	138,099	4958	85	2960	51	17.200.000	24,2	66	21,65	15,0
2		240,416	143,454	5032	85	3045	52	18.000.000	24,4	67	17,89	11,3
3		243,720	146,131	5104	86	3166	53	19.200.000	25,4	70	22,25	20,4
4	5093	258,180	155,314	5236	87	3327	55	20.000.000	25,9	71	20,83	18,9
5		261,749	160,424	5282	87	3460	57	20.300.000	26,4	72	19,88	18,9
6		269,162	164,946	5336	88	3543	58	21.800.000	29,2	80	21,54	17,5
7		270,781	166,698	5374	87	3598	58	22.000.000	28,8	79	19,24	18,0
8		270,830	168,345	5412	86	3659	58	22.226.000	29,6	81	20,30	18,6
9		271,767	177,411	5479	87	3738	59	22.448.000	29,3	80	20,30	15,7
1910	6411	273,658	179,152	5598	87	3896	61	23.673.000	30,3	83	19,27	18,2

XXV

¹⁾ Tablica niniejsza zamieszczona w oficjalnem wydawnictwie magistratu m. Warszawy: „Opisanie kanaliza-
cyjno-wodoprowodnych urządzeń”.

TABLICA XXVII.

Podział osób zmarłych według wieku.

W wieku	płci męskiej.					płci żeńskiej.						
	r o k											
	1895	1896	1897	1898	1899	razem	1895	1896	1897	1898	1899	razem
0-12 mies.	2040	2217	2097	2346	2385	11085	1790	1827	1919	1988	2140	9664
1-5 lat	1427	1729	1463	1948	1579	8146	1206	1514	1292	1694	1445	7151
6-10	177	223	179	235	169	983	174	175	173	244	185	951
11-15	92	74	65	99	83	413	89	75	81	101	79	425
16-20	132	133	145	142	166	718	131	115	109	168	166	689
21-25	159	168	133	175	158	793	149	165	133	193	163	803
26-30	144	160	156	151	179	790	155	199	168	183	192	897
31-35	178	173	161	139	175	826	157	152	173	148	170	800
36-40	192	175	166	234	208	975	160	192	159	165	180	856
41-45	206	182	189	205	197	979	132	139	126	146	146	689
46-50	203	233	236	248	258	1178	161	149	151	172	190	823
51-55	231	235	233	211	236	1146	194	164	185	172	211	926
56-60	251	229	241	254	275	1250	281	225	242	224	274	1246
61-65	254	232	229	269	243	1227	238	234	239	220	246	1177
66-70	228	238	232	237	270	1205	261	263	286	317	338	1465
71-75	199	183	170	210	193	955	248	277	240	278	287	1330
76-80	186	150	139	158	172	805	202	200	207	223	214	1046
81-85	64	50	67	52	84	317	89	88	108	119	101	505
86-90	29	24	29	30	32	144	53	49	56	64	68	290
wyżej 90	4	9	8	6	7	34	15	16	19	22	14	86

TABLICA XXVIII.

Ludność Warszawy według okresów wieku (na podstawie spisu 1897 r.).

	i l o ś ć o ś ó b w w i e k u																			
	0-1 ² m.	1-5	6-10	11-15	16-20	21-25	26-30	31-35	36-40	41-45	46-50	51-55	56-60	61-65	66-70	71-75	76-80	81-85	86-90	wyż. 90
m. ż.	8090	34651	29619	27343	30510	49784	29525	22561	20868	13505	12473	8768	8006	4754	3755	1813	1180	293	119	38
kob.	7930	34468	30268	29616	38385	32797	31486	23348	21873	13283	14510	10277	10501	5933	5570	2785	1943	589	286	88

TABLICA XXIX.

Podział osób zmarłych podług stanu cywilnego i wieku.

		Stan cywilny								
		wolny		małżeński		owdowiałych		rozwiedz.		stan nie- wiadomy
		meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	meż.	kob.	
W wieku do lat 15	1896 r.	4243	3591	—	—	—	—	—	—	—
	7	3804	3465	—	—	—	—	—	—	—
	8	4628	4027	—	—	—	—	—	—	—
		12675	11083	—	—	—	—	—	—	—
15—20	1896	133	95	—	20	—	—	—	—	—
	7	141	94	4	15	—	—	—	—	—
	8	140	147	2	21	—	—	—	—	—
		414	336	6	56	—	—	—	—	—
20—30	1896	208	159	118	192	1	9	—	3	2
	7	182	117	101	170	5	12	—	—	3
	8	218	161	107	210	—	2	—	2	2
		608	437	326	572	6	23	—	5	7
30—40	1896	95	70	248	251	5	21	—	1	1
	7	75	56	237	239	10	35	3	1	3
	8	90	60	269	234	11	15	2	3	2
		260	186	754	724	26	71	5	5	6
40—50	1896	73	50	312	165	26	69	1	3	4
	7	59	52	328	148	35	74	1	1	4
	8	68	58	361	196	21	62	1	1	3
		200	160	1001	509	82	205	3	5	11
50—60	1896	52	51	350	187	60	147	—	—	6
	7	49	59	373	181	44	180	2	1	12
	8	56	61	356	189	49	144	—	—	6
		157	171	1079	557	153	471	2	1	24
wyżej 60	1896	72	118	520	219	289	781	2	2	10
	7	64	111	544	218	261	819	3	3	6
	8	86	174	604	239	264	825	1	1	11
		222	403	1668	676	814	2425	6	6	27

T A B L I C A X X X .

Podział ludności Warszawy podług stanu cywilnego i wieku.
na podstawie spisu 1897 r.

W i e k	S t a n c y w i l n y									
	wolny		małżeński		owdowiałych		rozwiedz.		stan nie- wiadomy	
	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.	męż.	kob.
do 15 lat	93963	95793	—	—	—	—	—	—	—	—
15—20	30053	34813	286	1610	7	24	—	23	6	14
20—30	51439	34123	26636	29128	361	886	55	313	125	133
30—40	8764	9503	36100	34723	664	3153	143	445	76	71
40—50	2391	3556	23816	19763	993	5096	122	244	37	58
50—60	1144	2177	15013	11891	1311	7709	94	146	27	58
wyżej 60	764	1867	10415	5561	2781	12875	61	90	28	81
wiek niewiadom.	129	171	80	99	12	26	—	1	38	31
razem	188647	182003	112346	102775	6129	29769	475	1262	337	446

T A B L I C A X X X I .

Podział osób zmarłych podług ważniejszych rodzaj zatrudnienia.

Rodzaj zatrudnienia	Ogół ludności pracującej łą- cznie z człon- kami rodzin podług spisu 1897 r.	Ilość zmarłych					razem
		r o k					
		1895	1896	1897	1898	1899	
Żebracy, prostytutki i nie- określ. zajęcia	7313	533	555	727	718	849	3382
Niższa służba prywatna i wyrobniczy	137563	4732	4856	4618	5289	5352	24847
Opracowanie drzewa	25859	533	577	486	625	619	2840
Wyrób odzieży	78002	1474	1630	1540	1826	1620	8090
Handel	104945	1979	2167	2013	2311	2189	10659
Opracowanie metalów	35878	648	708	678	777	852	3663
Opracowanie produktów zwierzęcych	10949	197	215	201	241	222	1076
Środki komunikacyjne	40278	626	760	743	865	789	3783
Przemysł budowlany	25748	361	474	409	566	519	2329
Przygotowanie materia- łów spożyw. i napoi	14565	258	252	260	295	284	1349
Urzednicy administracyj- ni i sądowi	18325	290	261	259	265	246	1321
Służba zdrowia	8003	100	102	110	127	88	527
Sztuki piękne, nauka i służba kościelna	17235	192	218	192	203	219	1024
Siły zbrojne	40301	204	141	160	174	171	850

T A B L I C A XXXII.

Podział zmarłych podług wieku i miesięcy.

k o ł	M i e s i ą c e											
	Styczeń	Luty	Marzec	Kwie- cień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrze- sień	Paź- dziernik	Listo- pad	Gru- dzień
	a. w wieku do 5 lat.											
1901	590	485	485	478	671	967	1308	1222	907	720	556	474
2	448	384	447	420	486	630	745	727	674	521	495	470
3	541	457	492	602	812	1052	1288	1267	980	814	612	667
4	683	552	618	451	552	685	1063	1001	795	688	570	589
5	599	465	473	397	526	899	999	901	706	611	525	486
6	503	448	512	514	790	1007	1186	930	745	651	617	605
7	523	413	466	432	460	663	639	638	689	690	529	527
8	520	509	635	455	535	662	774	616	547	610	475	521
9	680	483	505	470	526	646	676	766	844	752	645	573
1910	521	531	526	470	636	788	731	597	546	547	551	557
razem	5608	4727	5159	4689	5994	7999	9409	8665	7433	6604	5575	5469
	b. w wieku od 5 lat.											
1901	611	640	569	531	538	477	507	494	545	540	548	552
2	558	567	591	541	549	549	507	467	546	593	649	612
3	680	538	606	551	582	544	544	563	557	671	650	760
4	644	617	708	595	598	589	591	638	709	709	741	683
5	766	645	696	713	619	549	593	569*	594	670	614	652
6	637	650	659	612	599	538	573	635	621	641	610	788
7	760	721	698	704	616	636	532	615	621	656	729	760
8	780	699	736	677	596	578	577	559	574	639	673	693
9	833	733	771	698	655	583	562	580	571	674	686	702
1910	730	658	720	635	661	585	634	607	653	749	718	704
razem	6999	6468	6754	6257	6013	5628	5620	5727	5987	6542	6618	6906

T A B L I

Podział zmarłych podług

R o k	C h o						
	Ospa variola vera variole	Odra morbili rougeole	Płonica scarlatina scarlatine	Dyfteryt i krup diphtheritis et croup diphtérie et croup	Suchoty phtisis pulmonum tuberculose de poumons	Zapalenie płuc pneumonia pneumonie	Krupowe zapalenie płuc pneumonia crouposa grippe
1882	5) 1375	6) 151	7) 321	9) 678	27) 1341	93) 1680	(10) 1680
3	145	56	174	649	1236	1498	1498
4	99	251	292	652	1428	1548	1548
5	190	342	345	670	1481	1752	1752
6	139	59	316	424	1453	1604	1604
7	681	123	286	319	1489	1719	1719
8	307	54	430	333	1315	1791	1791
9	775	243	256	441	1376	2012	171
1890	489	120	275	529	1348	1565	154
1	119	159	174	524	1374	1370	107
2	423	214	562	510	1401	2130	136
3	447	137	304	338	1381	1808	133
4	197	202	458	555	1361	1581	140
5	34	148	440	233	1398	1544	186
6	224	334	651	223	1374	1876	177
7	266	151	417	273	1284	1521	196
8	319	387	994	269	1375	2112	194
9	176	343	370	206	1479	1902	210
1900	511	304	344	251	1630	1788	209
1	226	328	752	314	1609	2134	219
2	84	153	364	262	1622	1595	289
3	147	828	693	296	1733	2441	351
4	797	259	640	367	1697	2188	413
5	63	164	798	326	1777	1640	473
6	167	714	800	262	1665	2073	519
7	420	54	323	148	1726	1483	552
8	262	318	341	122	1767	1782	499
9	328	354	430	109	1911	1758	595
1910	344	191	660	156	1754	1787	533
1	420	234	613	111	1759	1734	388

C A XXXIII.

ważniejszych przyczyn śmierci.

r o b y	r o b y																												
	Ostre zap. oskrzeli bronchitis acuta bronchite aiguë	Przewlekłe zapalenie oskrzeli bronchitis chronica bronchite chronique et emphyseme pulmonaire	Nieżyt kiszek gastro enteritis diarrhée et entérite	Gruźlica kiszek phtisis intestinalis et mesenterica tuberc. abdominalis	Tyfus typhus abdominalis fièvre typhoïde	Choroby org. serca morbi organ. cordis maladies organique du coeur	Gruźlica zapalenie opon mózgowych meningitis tuberc. tuberc. de meninges	Zapalenie mózgu meningitis meningite simple	Uwiąd schyłkowy marasmus senilis débilité senile																				
0)	91+98)	105)	29)	1)	79)	28)	61)	154)																					
599	690	722	685	662	644	616	325	310	254	373	309	334	317	277	258	258	176	150	201	177	185	180	169	194	172	158	202	161	148
1968	2570	2276	1849	2146	1642	1474	1786	1396	1516	1900	1236	1487	1696	1466	1839	1794	2086	2281	2322	1618	2460	1831	2179	1900	1844	1620	2018	1649	1891
74	100	68	121	119	134	143	222	228	151	185	135	232	200	213	187	178	178	266	265	193	292	179	200	190	198	203	307	203	257
308	354	356	300	310	135	84	94	105	120	147	94	467	438	476	505	563	622	694	638	83	810	843	888	854	958	971	978	1040	1072
300	339	297	302	368	398	379	392	378	414	467	442	462	438	476	505	563	622	694	638	680	516	516	518	508	573	557	571	545	562
578	608	651	726	210	237	294	299	325	249	306	299	337	383	342	342	394	408	467	515	516	516	518	508	573	557	571	545	562	
533	533	553	493	533	553	493	454	351	345	510	489	449	393	475	399	439	457	473	455	398	451	451	391	352	274	257	235	246	203
602	659	604	535	521	571	605	688	632	724	748	787	672	914	796	778	900	834	919	933	958	979	1066	1016	973	1123	1062	1028	902	1032

T A B L I C A XXXIV.

Podział osób zmarłych w Warszawie w 1910 r. podług ważniejszych przyczyn śmierci i wieku.

Przyczyna śmierci	W i e k														wyżej 80 l.	
	0—1	1—5	5—10	10—20	20—30	30—40	40—50	50—60	60—70	70—80	80—					
Ospa (variola vera)	114	153	31	24	15	6	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Odra (morbill)	68	118	4	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Płonica (scarlatina)	78	389	165	26	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tyfus (typhus abdominalis)	—	17	23	39	27	17	6	8	4	1	—	—	—	—	—	—
Dyfteryt i krup (diphtheritis et croup)	44	96	10	3	—	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krupowe zapal. płuc (pneumonia crouposa)	113	125	20	23	16	30	51	71	45	33	—	—	—	—	—	6
Zapalenie mózgu (meningitis)	188	56	—	—	—	—	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Zapalenie zapalenie opon mózgowych (meningitis tuberculosa)	89	287	89	24	23	7	13	8	4	1	—	—	—	—	—	—
Ostre zapalenie oskrzeli (bronchitis acuta)	120	33	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Przewlekłe zapalenie oskrzeli (bronchitis chronica)	7	11	—	—	1	4	24	77	104	47	—	—	—	—	—	—
Zapalenie płuc (pneumonia)	986	564	9	4	3	4	9	23	105	56	—	—	—	—	—	24
Suchoty (phtisis pulmonum)	64	131	64	222	370	267	283	205	116	25	—	—	—	—	—	7
Choroby organiczne serca (morbi organici cordis)	11	7	10	43	44	92	143	236	264	158	—	—	—	—	—	32
Nieżyt kiszec (gastro-enteritis)	1307	301	3	1	1	—	1	9	17	4	—	—	—	—	—	5
Gruźlica kiszec (phtisis intestinalis et mesenterica)	48	88	10	12	18	10	10	6	1	—	—	—	—	—	—	—
Uwiąd schyłkowy (marasmus senilis)	—	—	—	—	—	—	1	12	176	426	—	—	—	—	—	287

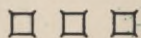
SPIS TREŚCI

A. Część pierwsza.

	<i>Str.</i>
I. Statystyka wielkich miast.	9
II. Ludność Warszawy i skład jej:	
1. Wzrost ludności	14
2. Podział ludności podług płci.	17
3. Podział ludności podług kategorii wieku	20
4. Podział podług wyznań i narodowości	24
5. Podział ludności podług zajęć	28
III. Osoby z ułomnościami fizycznymi	40
IV. Stan oświaty	45
V. Ruch ludności:	
1. Śluby	49
2. Urodzenia.	65
3. Zejścia:	
a) Śmierć wskutek chorób	78
b) Samobójstwa.	106

B. Część druga.

Tablice statystyczne	III
--------------------------------	-----



DOSTRZEŻONE BŁĘDY DRUKU:

<i>Str.</i>	<i>wiersz:</i>	<i>zamiast:</i>	<i>powinno być:</i>
15	15 od góry (tablica)	lat	lat
61	10 „	porównanych	porównywanych
64	1 „	zxmieszczonych	zamieszczonych
68	1 od dołu	wyznń	wyznań
75	9 „ (tablica)	36,3.	3,63.
90	1 od góry	śmietelność	śmiertelność
96	10 od dołu	danych towarzystw	towarzystw

Do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła,
wydane z zapomogi kasy pomocy
dla osób, pracujących na polu naukowym,
imienia dr. med. **JÓZEFA MIANOWSKIEGO**,
lub ofiarowane na rzecz kasy.

DZIEŁA PRAWNE i EKONOMICZNE.

- **Bouffant Bronisław*. **Zasady zwłoki wierzyciela w prawie rzymskim**. Warszawa, 1897. str. 96. Cena kop. 20.
- **Demolombe C.* **O spadkach**. Przełożył i uzupełnił przepisami Kodeksu Cywilnego Polskiego z 1826 r. oraz jureprudencją b. IX Departamentu rządzącego Senatu, Warszawskiej izby sądowej i kasacyjnego Departamentu Senatu, *Władysław Nowakowski*, b. Członek Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu. Warszawa, 1900—1901. Tom I, str. 485. Tom II, str. 561, Tom III, str. 564. Tom IV, 1901, str. 481, Tom V, 1902, str. 436. Cena każdego tomu 2 rb.
- Domański Władysław*. **Teoria ekonomii politycznej**. Warszawa, 8-ka, 1889. str. 140. Cena rb 1.
- Dydyński Teodor* prof. **Cesarz Hadryan**. Studium historyczno-prawne. Warszawa, 1899, str. 220. Cena rb. 1.
- Dydyński Teodor* prof. **Historia źródeł prawa Rzymskiego**. Warszawa, 1904, str. 434. Cena rb. 2
- Ekonomista**. Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia, pod red. Stef. Dziewulskiego. Cena roczna w Warszawie rb. 5.
- Grabski Władysław*. **Stosunki służbowo-robotnicze rolne w Królestwie Polskim**. Opracowanie materiału zawartego w odpowiedziach na wywiad, zebranych w 1903—1904 r. przez Delegację Służbową przy Sekcyi Rolnej. Warszawa, 1906, str. 99. Cena rb. 1.
- Handelsman Marcei*. **Historia polskiego prawa karnego**. Tom I. Kara w najdawniejszem prawie polskim. Warszawa, 1908, w 8-ce, str. 266. Cena rb. 2. Tom II: Prawo karne w statutach Kazimierza Wielkiego. Warszawa, 1909, w 8-ce, str. 214. Cena rb. 1 kop. 50.
- Jeziorski Feliks*. **Ustawy hipoteczne i przepisy o zatwierdzaniu aktów rejentalnych**, obowiązujące w Królestwie Polskiem, z objaśnieniami. Część II. Ustawa sejmowa z r. 1818. Tom I. Warszawa 1892, w 8-ce, str. 575, VI. Cena rb. 2.
- Karpiński Józef*. **Jurisprudencya Izby Sądowej Warszawskiej od r. 1894 do 1901**. Zeszytów 43, Cena zeszytu kop. 50.

Książki oznaczone * wydane są z zapomóg warunkowo-zwrotnych, t. j. ulegają zwrotowi ze sprzedaży wydawnictw lub zostały ofiarowane na rzecz Kasy.

- **Kempner St. A.* **Badania i szkice ekonomiczne.** Warszawa, 1902, str. 246. Cena rb. 1 kop. 25.
- Kirsztrot-Prawnicky Józef.* **O oszczędności, kasach i stowarzyszeniach oszczędnościowych i pożyczkowo-oszczędnościowych.** Warszawa, 1898, w 8-ce, str. 308. Cena kop. 50.
- Konczyński Józef.* **Stan moralny społeczeństwa polskiego.** Warszawa, 1911, str. 190. Cena rb. 1 kop. 30.
- Koszutski St.* **Podręcznik ekonomii politycznej.** Warszawa, 1907, str. 365, VI. Cena rb. 1 kop. 20.
- Krzywicki Ludwik.* **Kwestya rolna. Przełom w produkeji środków spożywczych w drugiej połowie wieku XIX.** Warszawa, 1903, str. 407. Cena rb. 2 kop. 50.
- Kucharzewski Jan.* **Początki prawa małżeńskiego.** Warszawa, 1901, str. 144. Cena kop. 75.
- Miklaszewski W.* **Rozwój cielesny proletaryatu m. Warszawy, w świetle pomiarów antropometrycznych.** Warszawa, 1912, str. 169. Cena rb. 1 kop. 50.
- Mogilnicki Aleksander.* **Kary dodatkowe.** Warszawa, 1907, str. 365. Cena rb. 1 kop. 50.
- **Ostrogorski M.* **Kobieta, a prawo publiczne.** Przekład *Zygmunta Poznańskiego.* Warszawa, 1898, w 8-ce, str. 188. Cena kop. 20.
- Ostoróg Sadowski Józef.* **O imieniu i nazwisku.** Studium prawne. Warszawa, 1902, str. 188, IV. Cena rb. 2.
- Pietkiewicz Zenon.* **Szkice społeczne.** Warszawa, 1898, w 8-ce, str. 262. Cena rb. 1 kop. 20.
- Radziszewski H.* **Skarb i organizacya władz skarbowych w Królestwie Polskiem.** Tom II, 1831—1867. Warszawa, 1908, str. 356. Cena rb. 2 kop. 25.
- Rappaport E. St.* **Walka o reformę prawa karnego w Niemczech.** Warszawa, 1909, 16-ka, str. 78. Cena kop. 50.
- Rembowski Aleksander.* **Pisma.** Tom I. Warszawa, 1901, str. 552. Tom II. Warszawa, 1902, str. 742. Tom III. Warszawa, 1905, str. 830. Cena tomu rb. 4.
- **Winawer Maksymiljan.* **Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie.** Warszawa, 1901, str. 281, III. Cena rb. 1.
- Wojciechowski S.* **Jak założyć stowarzyszenie spożywcze.** Warszawa, 1911, str. 224. Cena kop. 50.
- Załęski Witold.* **Zasady ekonomiki.** Warszawa, 1889, 8-ka, str. 394. Cena rb. 1.
- Załęski Witold.* **Królestwo Polskie pod względem statystycznym.** Część II. Statystyka zajęć i przemysłu. Warszawa, 1901, str. IV, 225. Cena rb. 1.
- Załęski Witold.* **Ze statystyki porównawczej Królestwa Polskiego.** Ludność i Rolnictwo, Warszawa, w 8-ce, str. 193. Cena rb. 1.

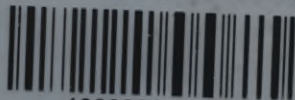


BIBLIOTEKA GŁÓWNA

42351

PK 449.83 - 100 000 egz

Biblioteka Politechniki Krakowskiej



100000298585